



przewodnik
путівник

kidsinkrakow.pl

39 Zwierzęca
wyliczanka
Лічилки про
тварин



22 Na skrzydłach
zaczarowanych gołębi
На крилах
зачарованих голубів



4 Śladami Smoka
Wawelskiego
Слідами
Вавельського
дракона



68 Spacer dla młodych
odkrywców
Прогулянка для юних
винахідників



84 Z fizyką
za pan brat
З фізикою
запанібрата



101 Spacerem
po Nowej Hucie
Прогулянка
Новою Гutoю



muzeum
музей



kościół
костел



zwiedzenie
екскурсія



kultura
культура



synagoga
синагога



kino
кіно



plener
пенер



za darmo
безкоштовно



atrakcja
атракціон



przyroda
природа



rekreacja
рекреація



pozostałe
інше



punkt InfoKraków
пункт ІнфоКраків



toaleta
вбиральня



pod dachem
під дахом



płatne
платно

ŚLADAMI SMOKA WAWELSKIEGO

spacer rodzinny z historią w tle

СЛІДАМИ ВАВЕЛЬСЬКОГО ДРАКОНА

сімейна прогулянка
з історичним супроводом

Krakowską podróż po smoczych śladach rozpoczniemy w sercu miasta. To właśnie tu rozpoczęła się niesamowita historia skrzydlatej bestii i króla, który bronił swoich poddanych. Krakowską podróż dragonowymi śladami mi rozpoczniemy u sercu miasta. Samе тут розпочалася несамова історія крилатого страховиська і короля, який обороняв своїх підданих.



Tego lata postanowiliśmy się wybrać do Krakowa. My, czyli nasza szkolna paczka: Osiołek Klemens, Świnka Pola, Smok Antoni, Chomik Pumpus, Owca Matylda i ja – Świerszczyk Bajetan Hops. Choć niektórzy mogą uważać, że do siebie nie pasujemy, zaręczam, to tylko pozory. Byliśmy pierwszy raz w Krakowie i mieliśmy przed sobą sześć ekscytujących dni.

- To od czego zaczniemy zwiedzanie? – spytał Pumpus, który zawsze podchodził do wszystkiego niezwykle poważnie. Wyciągnął przewodnik i rozłożył plan miasta.
- Jak to od czego? – zdziwił się Antoni. – Od siedziby mojego przodka.
- Czyli? – spytałam.
- Czyli od Wawelu.
- Nie wiedziałam, że twoim przodkiem był król – ucieszyła się Matylda.
- Nie król, ale... – zaczął Antoni.
- Pewnie, nie król, a księżę Krak – wtrącił Chomik.
- Księżę Krak... – tłumaczył Antoni.
- To wspaniale – przerwałem – że jest wśród nas ktoś, kto ma tak znakomite pochodzenie.
- Moim przodkiem... – Antoni próbował coś powiedzieć.
- Jeżeli księżę Krak był twoim przodkiem od strony ojca – wtrącił się Osiołek – to ty też jesteś księciem.
- Księżę Krak...
- Nic nie mów, Antoni – zachrumkała Pola. – A właściwie nie Antoni, a księżę Antoni. To brzmi bardzo dostojnie.
- Ja tylko... – usiłował tłumaczyć nasz przyjaciel.
- Chodźmy na Wawel, księżę! – zawołałem.
- Ja wcale nie jestem....
- Ależ jaśnie panie, nie bądź taki skromny – zameczała Owca.
- Powinieneś być dumny ze swojej rodziny. Nie jesteś?
- Jestem, tylko że ja...
- Ciekawe, jak wyglądała komnata twojego przodka – dodała Matylda.

Antoni próbował coś jeszcze nam powiedzieć, ale byliśmy tak podekscytowani, że nie zwracaliśmy na niego uwagi.

- Słuchajcie – rzucił Klemens – myślę, że powinni nas wpuścić bez biletów. A przynajmniej naszego księcia.

- Masz rację – zgodziłem się. – Choć słyszałem, że krakusy są centusiami.
- Co to znaczy? – chciała wiedzieć Pola.
- Centuś to to samo co dusigrosz – odezwał się Pumpus.
- Ale wiesz, tak się tylko mówi... – zameczała Owca. – Antoni na przykład wcale nie jest skąpy, choć jak się okazało, pochodzi z Krakowa.
- On nie jest z Krakowa – poprawił Chomik – tylko jego prapraprapradziadek był z Krakowa.
- Czy twój prapraprapradziadek księżę Krak był skąpy? – spytała Matylda.
- Księżę Krak... – stęknął Antoni.
- Skąd on może to wiedzieć? – przerwał Chomik. – Przecież księżę Krak żył ponad 1000 lat temu.

Stanęliśmy na dziedzińcu wawelskim. Wszyscy chcieliśmy iść w stronę krużganków, skąd prowadzi wejście do komnat królewskich. Wszyscy, za wyjątkiem Antoniego, który pociągnął nas w stronę Baszty Złodziejskiej. A potem kazał schodzić długimi kręconymi schodami na sam dół.

- Jeśli chcecie zobaczyć komnatę mojego przodka – burknął – to tędy.
- Strasznie tu strasznie – powiedziała Matylda. – Nie sądziłam, że księżę mógł mieszkać w takich warunkach.
- Bo mój przodek nie był księciem.
- Jak to nie?! – wykrzyknęliśmy chórem. – Sam mówiłeś.
- Nic takiego nie powiedziałem. Mój przodek był... – Antoni wyprowadził nas z jaskini na bulwary wiślane.
- No jasne! – Chomik palnął się łapką w czoło, widząc ogromną rzeźbę zionącą ogniem. – Był Smokiem Wawelskim.
- Smokiem Wawelskim?! – zawołałem. – Nie wstyd ci?
- Przodków się nie wybiera – odparł Antoni niezrażony. – Gdybym był potomkiem księcia Kraka, nie byłoby w tym mojej zasługi. Nie muszę też mieć wyrzutów sumienia, że mój przodek był strasznym bandziorem.
- O rety! – zameczała przerażona Owca. – Ale czy ja mogę czuć się przy tobie bezpieczna?
- Przecież wiesz, że jestem – Antoni objął Matyldę – wegetarianinem!

* Bohaterami opowiadań rozpoczynających każdą trasę są postacie cyklu *Z pamiętnika Świerszczyka Bajetana Hopsa*, który od wielu już lat publikowany jest na łamach magazynu „Świerszczyk”. Jednak te opowiadania Melania Kapelusz napisała specjalnie dla „Przewodnika Kids in Kraków”.

Цього літа ми вирішили помандрувати до Кракова. Ми, тобто наша шкільна компанія: Віслучок Клеменс, Свинка Поля, Дракончик Антоні, Хом'ячок Пумпус, Овечка Матильда і я – Цвіркун Баєтан Гопс. Дехто може подумати, що ми не підходимо один одному, та запевняю Вас, що це оманливе враження. Ми вперше приїхали до Кракові, і попереду нас чекали шість неймовірних днів.

То з чого почнемо знайомство? – запитав Пумпус, який завжди до всього підходив напрочуд серйозно. Він дістав путівник і розгорнув карту міста.

Як це з чого? – здивувався Антоні. – З оселі мого пращура.

Тобто? – запитав я.

Тобто з Вавеля.

Я не знала, що твоїм предком був король, – зраділа Матильда.

Не король, а... – почав Антоні.

Звичайно, не король, а князь Крак, – втрутився Хом'ячок.

Князь Крак... – пояснював Антоні.

Це чудово, – втрутився я, – що серед нас є хтось, хто має славетне походження.

Мій предок... – намагався щось сказати Антоні.

Якщо князь Крак був твоїм предком по батьковій лінії, – втрутився Віслучок – тоді ти теж князь.

Князь Крак...

Не кажи нічого, Антоні, – зарохкала Поля. – А властиво, не Антоні, а князю Антоні. Це звучить дуже гідно.

Я тільки... – намагався пояснювати наш приятель.

Ходімо на Вавель, князю! – закричав я.

Я зовсім не....

Таж зрозуміло, пане, не будь такий скромний, – замекала Овечка. – Ти повинен пишатися своєю родиною. Хіба ні?

Так, тільки я...

Цікаво, яка була світлиця у твого прародича, – додала Матильда.

Антоні намагався ще щось нас сказати, але ми були настільки схвильовані, що не звертали на нього жодної уваги.

Слухайте, – кинув Клеменс – я гадаю, що нас повинні впустити без квитків. Чи принаймні, нашого князя.

Маєш слухність, – погодився я. – Хоча я чув, що Кракуси – то центуси.

А що це означає? – хотіла знати Поля.

Центусь* – це те саме що жмикрут, скупій, – обізвався Пумпус.

Але знаєш, то так тільки кажуть... – замекала Овечка. – Антоні, наприклад, зовсім не скупій, хоча, як з'ясувалося, походить з Кракова.

Він не з Кракова, – виправив Хом'ячок – це тільки його прапрапрапрадідусь був з Кракова.

Чи твій прапрапрапрадідусь – князь Крак – був скупієм? – запитала Матильда.

Князь Крак... – застогнав Антоні.

Звідки він може знати це? – обірвав Хом'ячок. – Адже князь Крак жив понад 1000 років тому.

Ми стояли на подвір'ї Вавельського замку. Усі хотіли піти у бік галереї, звідки вхід веде до королівських покоїв. Усі, крім Антоні, який тягнув нас у бік Злодійської вежі. А потім казав опускатися довгими крутими сходами до самісінького долу.

Якщо хочете побачити світлицю мого предка, – буркнув він – це туди.

Тут страшенно страшно, – сказала Матильда. – Я не думала, що князь міг жити у таких умовах.

Бо мій предок не був князем.

Як це не був?! – вигукнули ми хором. – Ти сам казав.

Нічого такого я не говорив. Мій предок був... – Антоні вивів нас з печери на бульвар біля Вісли.

Звичайно! – Хом'ячок стукнув себе лапкою у чоло, коли побачив велетенську скульптуру, яка дихала вогнем. – Був Вавельським Драконом.

Вавельським Драконом?! – закричав я. – І не соромно тобі?

Предків не вибирають, – стримано відповів Антоні. – Якби я був нащадком князя Крака, в цьому не було б моєї заслуги. Так само, я не повинен мати докорів сумління за те, що мій пращур був страшним розбійником.

Рятуйте! – замекала вражена Овечка. – Чи можу почуватися біля тебе безпечно?

Ба ти ж знаєш, що я – Антоні обійняв Матильду – вегетаріанець!

* Герої оповідань, якими розпочинається кожен маршрут, – це персонажі циклу «Із щоденника Цвіркуна Баєтана Гопса», який вже багато років публікується на шпальтах журналу „Świerszczyk” («Цвіркун»). Проте, це оповідання Меланія Капелюш написана спеціально для «Путівника Kids in Kraków».

* [Centus – жартівливе окреслення надмірно заощадливої людини. Прим. перекладача]

Krakowską podróż po smoczych śladach rozpoczniemy w sercu miasta. To właśnie tu rozpoczęła się niesamowita historia skrzydlatej bestii i króla, który bronił swoich poddanych. Wspinamy się zatem na **wzgórze wawelskie** ❶¹.

W dawnych czasach, jeszcze zanim plemiona słowiańskie połączył Mieszko I, na wzgórzu nad Wisłą wyrósł gród. Władął nim zacny książę Krak. Jego księstwo było piękne i bogate, a poddani Kraka cieszyli się, że mają tak dobrego władcę i wspaniały gród, który od jego imienia nazwano Krakowem. Miasto szybko się rozwijało, a do jego bram przybywali ludzie z bliska i daleka.

W pradawne czasy przenosi nas wystawa **Wawel zaginiony** ❷², która znajduje się w budynku dawnych kuchni królewskich. Odwiedzając ten rezerwat archeologiczno-architektoniczny, rozpoczniemy podróż przez historię wzgórza wawelskiego. Wystawa zorganizowana jest wokół jednego z najstarszych zabytków architektury w Polsce – rotundy Najświętszej Marii Panny. Wzniesiona wprost na skale kamienna budowla w formie walca z przylegającymi do niego czterema absydami powstała być może jeszcze przed rokiem 1000.

Z podziemi idziemy ku słońcu i po 137 stopniach wspinamy się na szczyt **Baszty Sandomierskiej** ❸³, by wyobrazić sobie, jak niegdyś na niebie pojawił się... smok!

Краківську подорож драконовими слідами ми розпочнемо у серці міста. Саме тут розпочалася несаможита історія крилатого страховиська і короля, який обороняв своїх підданих. Отож, піднінемося на **Вавельський пагорб** ❶¹.

У давнину, ще до того, як Мешко I об'єднав слов'янські племена, на пагорбі над Віслою виникло поселення. Правив ним шляхетний князь Крак. Його князівство було красивим і багатим, а піддані Крака раділи з того, що мають такого доброго правителя і прекрасне поселення, яке на честь князя назвали Краків. Місто швидко розвивалося, а до його воріт звідусіль, зблизька і здалеку, прибували люди.

У ті прадавні часи нас перенесе виставка **«Втрачений Вавель»** ❷², розташована у будинку давньої королівської кухні. Відвідинами цього археологічно-архітектонічного заповідника ми розпочнемо подорож крізь історію Вавельського пагорба. Виставка організована навколо однієї з найдавніших пам'яток архітектури Польщі – ротонди Пресвятої Діви Марії. Побудована прямо на скелі кам'яна споруда у формі циліндра з чотирма прилеглими апсидами, можливо, виникла ще до 1000 року.

Із підземелля ми йдемо до сонця і по 137 сходинках підіймаємося на верхівку **Сандомирської вежі** ❸³, щоб уявити собі, як колись на небі появилася... дракон!

1. Wapienne wzgórze wznoszące się nad Wisłą, dawny ośrodek władzy, tej legendarnej (związanej z mitycznym założycielem grodu Krakiem i jego potomkami) i historycznej: książęcej, biskupiej i królewskiej.

Вапняковий пагорб, що здіймається над Віслою, стародавній осередок влади, легендарної (пов'язаної з міфологічним засновником городища Краком і його нащадками) та історичної: князівської, єпископської та королівської.

2. Obowiązują bilety.

Informacje: wawel.krakow.pl.

Вхід за квитками. Інформація: wawel.krakow.pl.

3. Czynna w sezonie letnim (od kwietnia do września).

Obowiązują bilety. Informacje: wawel.krakow.pl.

Функціонує у літній сезон (від квітня до вересня). Вхід за квитками. Інформація: wawel.krakow.pl.



Pewnego dnia na niebie nad Krakowem pojawił się ogromny smok. Jego wielkie skrzydła przyćmiły słońce, a gruby pancerz opierał się strzałom i mieczom. Smok zamieszkał w jaskini pod wzgórzem, dlatego bestię w całej krainie i poza nią zaczęto nazywać Smokiem Wawelskim. Spokojne dotąd życie miasta wypełniła groza. Potwór siał postrach – porywał bydło, konie, owce, a nawet ludzi!

Badając historię wzgórza wawelskiego⁴, warto też podejść do zachodniego wejścia katedry⁵. Wiszą nad nim kości uznawane za szczątki smoka wawelskiego⁶. Legenda głosi, że kiedy kości spadną z łańcucha, nastąpi koniec świata. Kości te najprawdopodobniej zostały znalezione w Wiśle i zawieszono je jako talizman odstraszać siły nieczyste. Zgodnie ze średniowiecznymi przesądami miały chronić świątynię, odstraszać zło⁷.

Książę Krak ogłosił, że kto uwolni miasto i zabije smoka, otrzyma nagrodę. Wśród śmiazków znalazł się młody szewczyk imieniem Skuba, którego do Krakowa sprowadziło marzenie o własnym warsztacie szewskim. Skuba dużo rozmyślał o smoku. „Nie może tak być, że przez jednego potwora cierpi cały Kraków” – myślał. Całymi dniami szukał sposobu na przechytrzenie potwora. Pewnego wieczoru, kiedy ludzie opuścili warsztat, w którym pracował, poprosił

Якось на небі над Краковом появилася величезний дракон. Його велетенські крила затьмарили сонце, а товстелезний панцир захищав його від стріл і мечів. Дракон оселився у печері під пагорбом, тому в цілій країні та поза її межами страховисько почали називати Вавельським Драконом. До тих пір мирне життя міста наповнилося жахом. Почвара наганяла страху – викрадала худобу, коней, овець та навіть людей!

Досліджуючи історію Вавельського пагорба⁴, варто також підійти до західного входу кatedry⁵. Над ним висять кістки, які вважаються останками Вавельського дракона⁶. За легендою, коли кістки впадуть з ланцюга, тоді настане кінець світу. Найвірогідніше, ці кістки були знайдені у Віслі, їх повісили як талісман, який відлякує нечисту силу. За середньовічними переказами, вони мали охороняти храм, відганяючи зло⁷.

Князь Крак оголосив, що хто звільнить місто і вб'є дракона, той отримає нагороду. Серед сміливців знайшовся молодий помічник шевця на ймення Скуба, якого до Кракова привела мрія про власну шевську майстерню. Скуба багато роздумував про дракона. «Не може такого бути, щоб через одну почвару страждав увесь Краків» – розмірковував він. Цілими днями він шукав спосіб, як перехитрувати

4. Nazwa wzgórza pochodzi najprawdopodobniej od słowa „wawel”, które oznacza miejsce położone ponad mokradłami. Nazwa paogorba походить, найімовірніше, від слова „wawel” („пагорб”), яке означає місце, розташоване над баговинами.

5. Przy głównym wejściu do katedry znajdują się dwie płaskorzeźby, przedstawiające św. Michała i św. Małgorzatę – oboje zapisali się w historii jako smokobójcy.

Біля головного входу кatedry розташовані два рельєфи із зображенням святого Міхала і святої Малгожати – ці святі увійшли в історію як дракоборці.

6. Zagadka rozwiązała się w 1937 roku – na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że kości wiszące nad wejściem do katedry to fragmenty czaszki nosorożca, połowa dolnej szczęki walenia i szczątki mamuta.

Загадка була розкрита 1937 року, коли на підставі проведених досліджень було встановлено, що кістки, які висять над входом до кatedry, – це фрагменти черепа носорога, половина нижньої щелепи кита і останки мамонта.

7. Warto zająrzeć także na dziedziniec arkadowy zamku królewskiego i poszukać smoków! Kto wypatrzy je z tego miejsca? Podpowiadamy, że trzeba unieść głowę wysoko do góry! Kształt smoczych paszczy mają rzygacze, czyli ozdobne zakończenia rynien dachowych.

Варто заглянути також до подвір'я з аркадами у королівському замку і пошукати там драконів! Хто побачить їх з цього місця? Підказуємо, що потрібно підняти голову високо вгору! Форму пащі дракона мають гаргуйлі, чи інакше, оздоблені завершення дахових ринв.

majstra o baranią skórę odłożoną na uszycie zimowych kozuchów. Majster był ciekaw, co też wymyślił młody pomagier. Gdy zapoznał się z planem Skuby, postanowił mu pomóc. Szewczyk przez całą noc ciężko pracował. Nad ranem kukłę podobną do owcy wypełnił siarką. Przynęta była gotowa. Zaniósł ją pod smoczą pieczarę i ustawił tak, aby wyglądała jak prawdziwa owca. Smok po wyjściu z jaskini nie mógł oprzeć się tak wyśmienitemu śniadaniu...

Legowisko legendarnej bestii możemy obejrzeć, schodząc krętymi schodami do **Smoczej Jamy** ④⁸. Trasa prowadzi przez trzy komory, z których największa ma długość 25 m, a miejscami jej wysokość sięga nawet 10 m. Przez pewien czas działała tu także karczma. Podziemna pieczara wiedzie nas poza mury zamku, gdzie naszym oczom ukazuje się sześciometrowy **pomnik Smoka Wawelskiego** ⑤ dłuta Bronisława Chromego, który stanął na bulwarach ponad 40 lat temu. Rzeźba jest zasilana gazem ziemnym, dzięki czemu smok zieje prawdziwym ogniem i odstrasza wszystkich, którzy chcieliby splądrować jego jaskinię. Ślady smoka prowadzą nas dalej ku samej rzece, która przyczyniła się do jego śmierci:

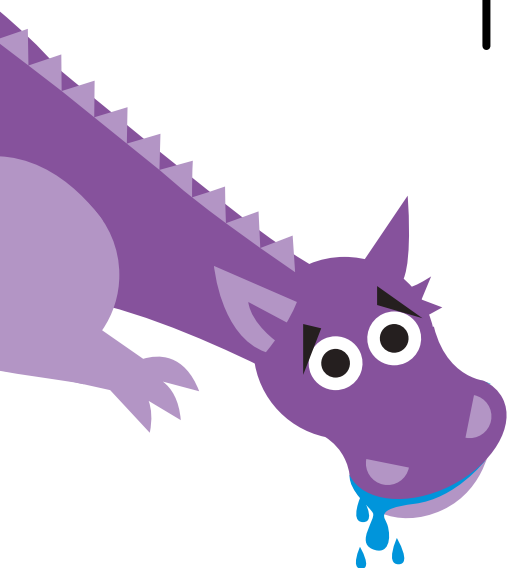
Gdy smok udał się na mały odpoczynek, nagle coś zaczęło go palić w brzuchu. Rzucił się ku Wiśle, by zagasić ogień, który wznieciła w nim siarka. Bestia nie potrafiła się opanować. Mimo pełnego brzucha Smok Wawelski pił więcej i więcej,

чудовисько. Одного вечора, коли люди вийшли із майстерні, в якій він працював, він попросив у майстра овечу шкіру, яка була відкладена для пошиття зимових кожухів. Майстер зацікавився, що такого вигадав молодий помічник. Коли він довідався про план Скуби, то вирішив допомогти йому. Цілу ніч підмайстер наполегливо працював. А на світанку він наповнив сіркою опудало, схоже на овечку. Тож принада була готова. Він заніс її під печеру, в якій мешкав дракон, і поклав так, щоб вона скидалася на справжню вівцю. Дракон, вийшовши з печери, не зміг відмовитися від такого пречудового сніданку...

Зійшовши крутими сходами до **Драконової печери** ④⁸, ми можемо оглянути лігво легендарного монстра. Маршрут прокладено через три комори, найбільша з яких завдовжки 25 м, а висота подекуди сягає навіть 10 м. Певний час тут була також корчма. Підземна печера виводить нас поза мури замку, де перед нашими очима постає шестиметровий **пам'ятник Вавельському драконі** ⑤, авторства Броніслава Хромого, споруджений понад 40 років тому. До скульптури подається природний газ, завдяки чому дракон дихає справжнім вогнем і відлякує всіх, хто хотів би сплюндрувати його печеру. Сліди дракона ведуть нас далі до самої річки, яка спричинилася до його смерті:

Дракон пішов трохи відпочити, як раптом щось почало палати в його животі. Він кинувся до Вісли, щоб

8. Czynna w sezonie letnim (od kwietnia do września). Obowiązują bilety. Informacje: wawel.krakow.pl.
Функціонує у літній сезон (від квітня до вересня). Вхід за квитками. Інформація: wawel.krakow.pl.





aż z nadmiaru... pękł! Ludzie natychmiast rzucili się ku Skubie. Niosąc go na rękach, szczęśliwi wrócili do miasta. Księżę – rad, że ktoś wreszcie pokonał Smoka Wawelskiego – obiecał szewczykowi rękę swej pięknej i mądrej córki. Wesele trwało tydzień, a Skuba jako prezent weselny подарował małżonce buty ze smoczjej skóry.

Zatrzymajmy się na chwilę przy **pomniku psa Dżoka** ^{6 9}, który przypomina smutną historię psiej wierności. Właściciel Dżoka zmarł na atak serca w pobliżu ronda Grunwaldzkiego. W kolejnych miesiącach pies czekał tam wiernie na swojego pana, dokarmiany przez mieszkańców Krakowa. Mniej więcej po roku oczekiwania pozwolił się przygarnąć nowej właścicielce, a kiedy ta zmarła, zwierzę uciekło i wałęsając się po terenach kolejowych, zginęło pod kołami jadącego pociągu.

Smocze stopy kierują nas następnie do widocznych już z daleka zabudowań **klasztoru na Skalce** ^{7 10}, który podobnie jak wzgórce wawelskie należy do miejsc o długiej i bogatej historii sięgającej epoki kamienia. Jego nowożytnie dzieje – mocno związane z historią narodu polskiego – także obrosły w liczne legendy. Biały kościół na niewielkim wzniesieniu, częściowo otoczony wysokim na 5 metrów kamiennym murem, skrywa niejedną tajemnicę. Tą najbardziej nurtującą (zwłaszcza historyków) jest śmierć biskupa Stanisława¹¹ w 1079 roku. W wyniku konfliktu z królem Bolesławem Śmiałym biskup został skazany na śmierć przez obcięcie członków, niektórzy zaś podają jakoby sam król podniósł na niego miecz. Brutalnego morderstwa miano dokonać podczas sprawowania przez biskupa mszy

zagasiti полум'я, яке в ньому розпалила сірка. Чудовисько не могло опанувати себе. Попри переповнений живіт, дракон пив щоразу більше і більше, аж поки від надміру... не луснув! Люди відразу ж кинулися до Скуби. Несучи його на руках, вони, щасливі, повернулися до міста. Князь, радіючи, що врешті хтось подолав Вавельського Дракона, пообіцяв помічникові шевця видати за нього заміж свою красиву і розумну доньку. Весілля тривало цілий тиждень, а Скуба підготував для дружини весільний дарунок – чобітки зі шкіри дракона.

Зупинімося на мить біля пам'ятника **псові Джоку** ^{6 9}, який нагадує нам про сумну історію собачої відданості. Господар Джока помер від серцевого нападу поблизу Грюнвальдського кільцевого перехрестя. Упродовж наступних місяців собака, якого підгодовували мешканці Кракова, віддано чекав там свого господаря. Приблизно після року очікувань Джок дозволив прихистити себе новій господині, а коли вона померла, тварина втекла і, блукаючи по залізничних коїях, загинула під колесами потяга. Далі ступні дракона скеровують нас до помітних вже здалеку будівель **монастиря на Скалці** ^{7 10}; який, як і Вавельський пагорб, належить до місць тривалої та багатой історії, що сягає кам'яної доби. Його новітня історія, тісно пов'язана з історією польського народу, також оповита численними легендами. Білий костел, розташований на невеликому підвищенні, частково оточений кам'яним муром заввишки 5 метрів, приховує чимало таємниць. Найзагадковіша таємниця (особливо для істориків) пов'язана зі смертю єпископа Станіслава¹¹ 1079 року. Внаслідок конфлікту з

9. Rzeźbę dłuta krakowskiego artysty Bronisława Chromego odsłonił w 2001 roku owczarek niemiecki o imieniu Kety. Sкульптуру краківського митця Броніслава Хромого відкрила 2001 року німецька вівчарка на ім'я Keti.

10. Dzisiejszy kościół na Skalce jest prawdopodobnie trzecim z kolei, jaki stanął w tym miejscu. Pierwotną romańską rotundę św. Michała Archaniola, w której miał zginąć biskup Stanisław, później dwukrotnie przebudowywano.

Нинішній костел на Скалці, правдоподібно, третій із храмів, які були зведені на цьому місці. Первинна романська ротонда святого Міхала Архангела, в якій мав загинути єпископ Станіслав, пізніше двічі перебудовувалася.

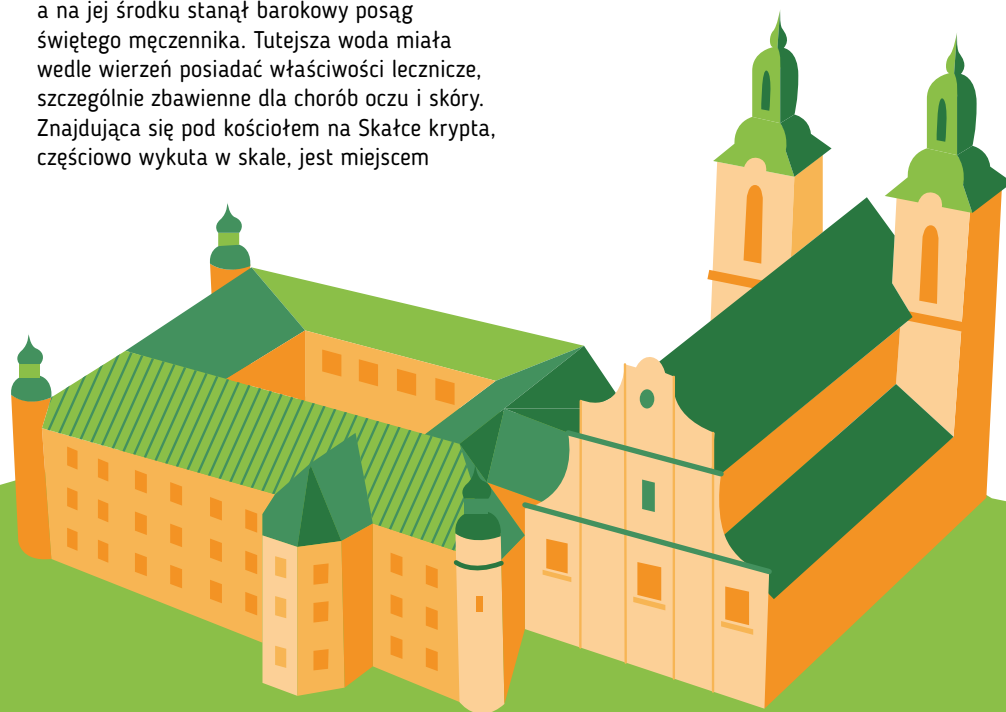
11. Św. Stanisław jest patronem Polski. Co roku w pierwszą niedzielę po święcie św. Stanisława – przypadającym 8 maja – odbywa się uroczysta procesja z relikwiami świętego z Wawelu na Skalkę.

Святий Станіслав – покровитель Польщі. Щороку в першу неділю після святкування дня святого Станіслава, який припадає на 8 травня, відбувається урочиста процесія з реліквіями святого з Вавеля на Скалці.

św. w kościele na Skałce. Wincenty Kadłubek w „Kronice polskiej”, w której obok faktów, tradycji i mitów jest też wiele poetyckiej fantazji, pisał, że porzucanych przed kościołem części ciała biskupa Stanisława pilnowały wielkie orły, a gdy dotarli tam zwabieni dziwnym światłem i jasnością ludzie, znaleźli ciało biskupa zrośnięte i bez żadnych znaków blizn. Wewnątrz kościoła, w ołtarzu kaplicy św. Stanisława, możemy zobaczyć pień, na który w momencie śmierci padły krople krwi biskupa. Na ścianie kaplicy za szklanym oculusem¹² umieszczono zachowane resztki kamiennych stopni ołtarza, na których rozszedzony król miał zabić męczennika. Ważnym miejscem kultu biskupa stała się położona obok kościoła sadzawka. Według jednej z wersji legendy to do niej orły przeniosły poćwiartowane zwłoki biskupa, które tam cudownie się zrosły. Z końcem XVII wieku sadzawkę obudowano i ogrodzono, a na jej środku stanął barokowy posąg świętego męczennika. Tutejsza woda miała wedle wierzeń posiadać właściwości lecznicze, szczególnie zbawienne dla chorób oczu i skóry. Znajdująca się pod kościołem na Skałce krypta, częściowo wykuta w skale, jest miejscem

pochówku wielkich Polaków zasłużonych dla kultury, nauki i sztuki, m.in. polskiego historyka i kronikarza Jana Długosza, w którego zapiskach można znaleźć legendę o Smoku Wawelskim.

Po tej lekcji polskiej historii proponujemy zakończyć dzień zabawą na **Smoczym skwerze** ⑧. Kto chętny, by powspinać się na drewnianego smoka i widokiem na Wisłę? Dla młodszych dzieci jest tu też mniejsza wersja smoka ze zjeżdżalnią, a dla starszych – ścianka wspinaczkowa i tor przeszkód. Całości dopełnia linarium i siłownia „pod chmurką”. Zaprojektowano również urządzenia dla dzieci niepełnosprawnych.



królem Bolesławem Śmiłym biskup był przyrечений na śmierć przez rozczleniwanie, ale dехто вказує, ніби сам король підняв на нього меч. Брутальне вбивство мало відбутися під час проведення єпископом святої меси в костелі на Скалці. Вінценти Кадлубек у «Польській хроніці», в якій крім фактів, традицій та міфів також багато поетичної фантазії, писав, що розкидані перед костелом частини тіла єпископа Станіслава охороняли великі орли, а коли туди дісталися люди, яких приваблювало дивне світло і яскравість, то вони побачили, що тіло єпископа зрослося і не мало жодних знаків від рубців. Усередині костелу, на вітарі каплиці святого Станіслава, можемо побачити колоду, на яку в момент смерті впали краплі крові єпископа. На стіні каплиці за скляним окулюсом¹² розміщено збережені рештки кам'яних сходинок вітаря, на яких розгніваний король мав убити мученика.

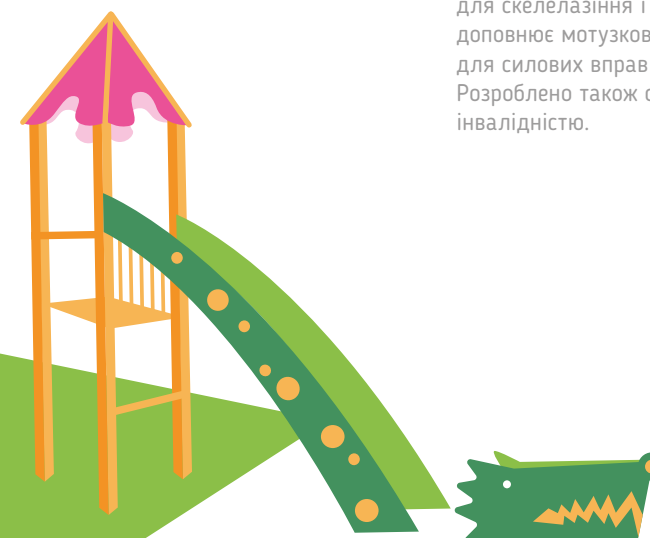
Важливим місцем культу єпископа став розташований біля костелу ставок. За однією з версій легенди, саме до нього орли принесли четвертоване тіло єпископа, яке там чудодійно зрослося. Наприкінці XVII століття ставок було

укріплено та обгороджено, а посередині ставка постала барокова статуя святого мученика. За віруваннями, вода зі ставка володіла лікувальними властивостями, особливо цілющими для захворювань очей та шкіри.

Крипта, розташована під костелом на Скалці, частково витесана у скелі, – це місце поховання величких Поляків, які зробили вагомий внесок у культуру, науку і мистецтво, серед яких, зокрема, польський історик і літописець Ян Дługosz, у хроніках якого можна знайти легенду про Вавельського Дракона.

The Crypt of Honour under the Church on the Rock is the last resting place of Poles of great merit to culture, science and the arts, including the venerated Polish historian and chronicler Jan Długosz, whose writings include the legend of the Wawel Dragon.

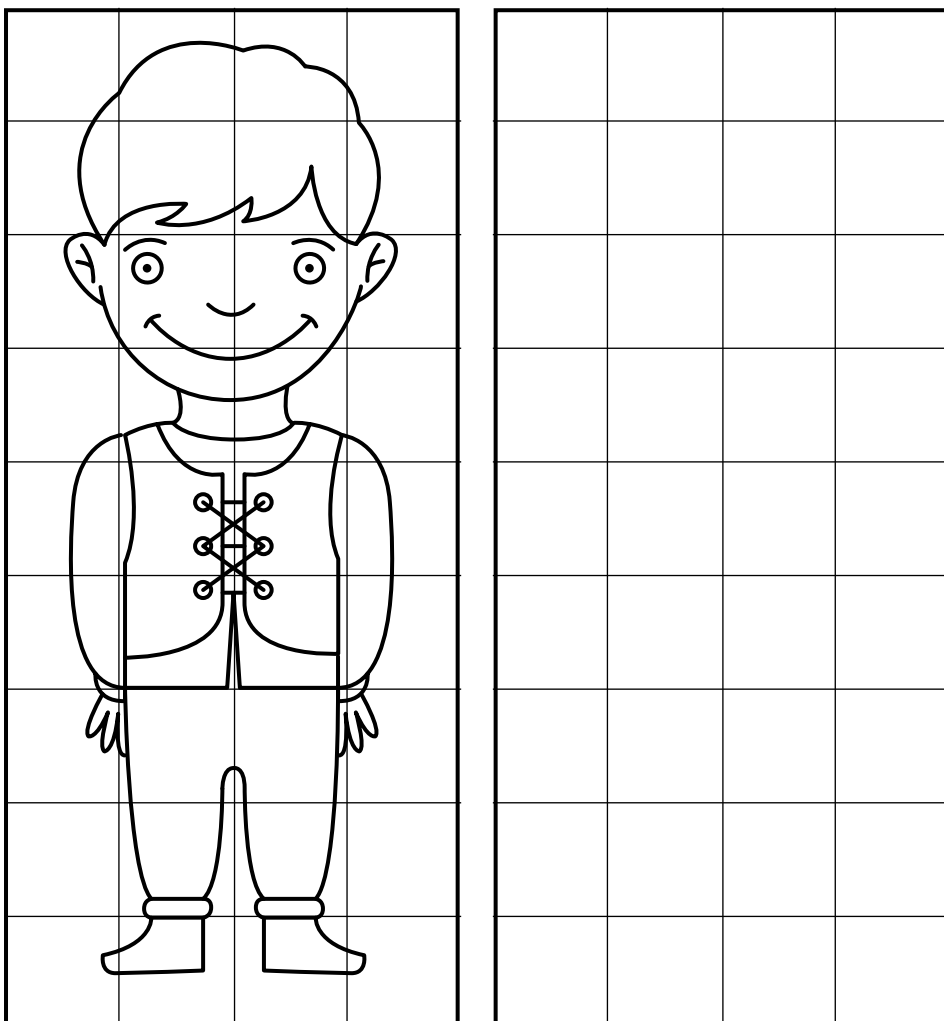
Після цієї лекції з історії Польщі пропонуємо завершити день розвагами у **Дсквері Дракона** ⑧. Хто хоче вилізти на дерев'яного дракона з виглядом на Віслу? Для молодших діток тут є також менший дракон з гіркою для спуску, а для старших дітей – стінка для скелелазіння і смуга перешкод. Цілість доповнює мотузковий майданчик і комплекс для силових вправ «під хмаринкою». Розроблено також обладнання для дітей з інвалідністю.



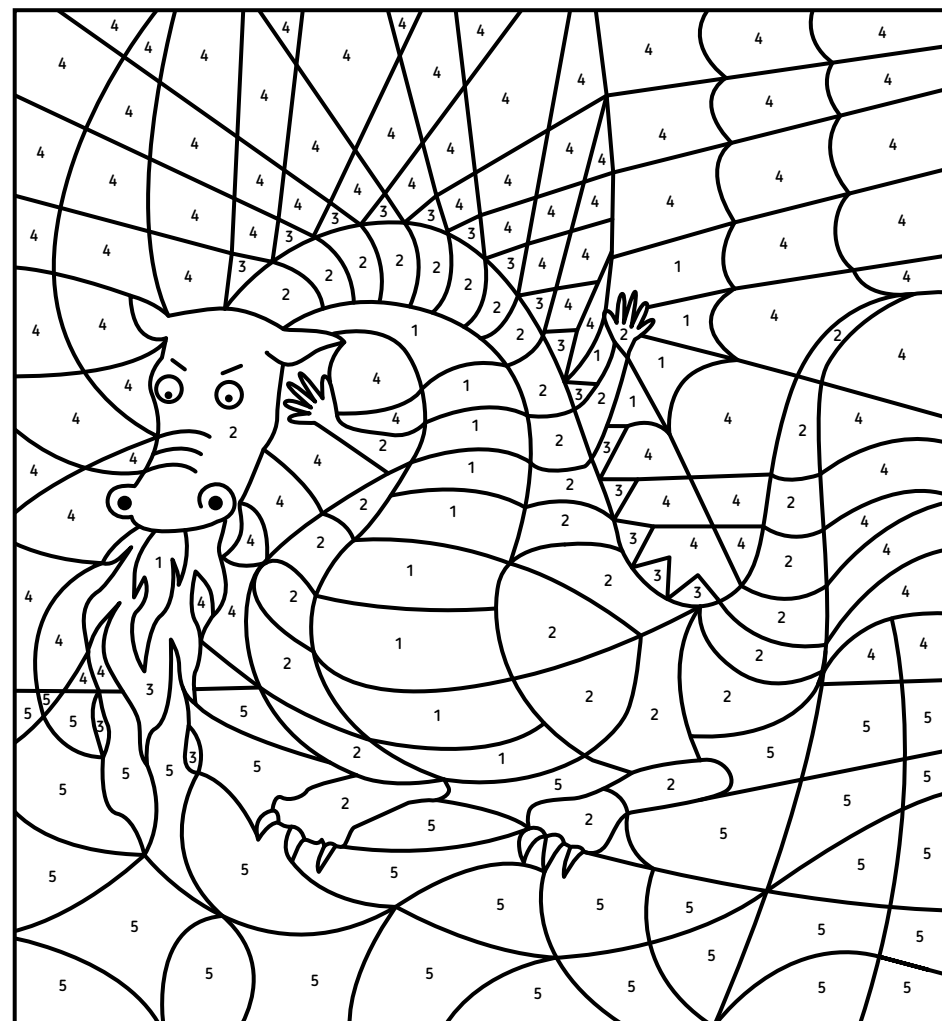
12. Овальний незамкнений отвір в ścianie. Овальний незамкнений отвір у стіні.



Odtwórz rysunek szewczyka Skuby, wspomagając się kratkami.
Відтвори рисунок шевця Скуби за допомогою клітинок.



Pokoloruj pola wedle podanych numerów.
Розмалюй поля за вказаними номерами.

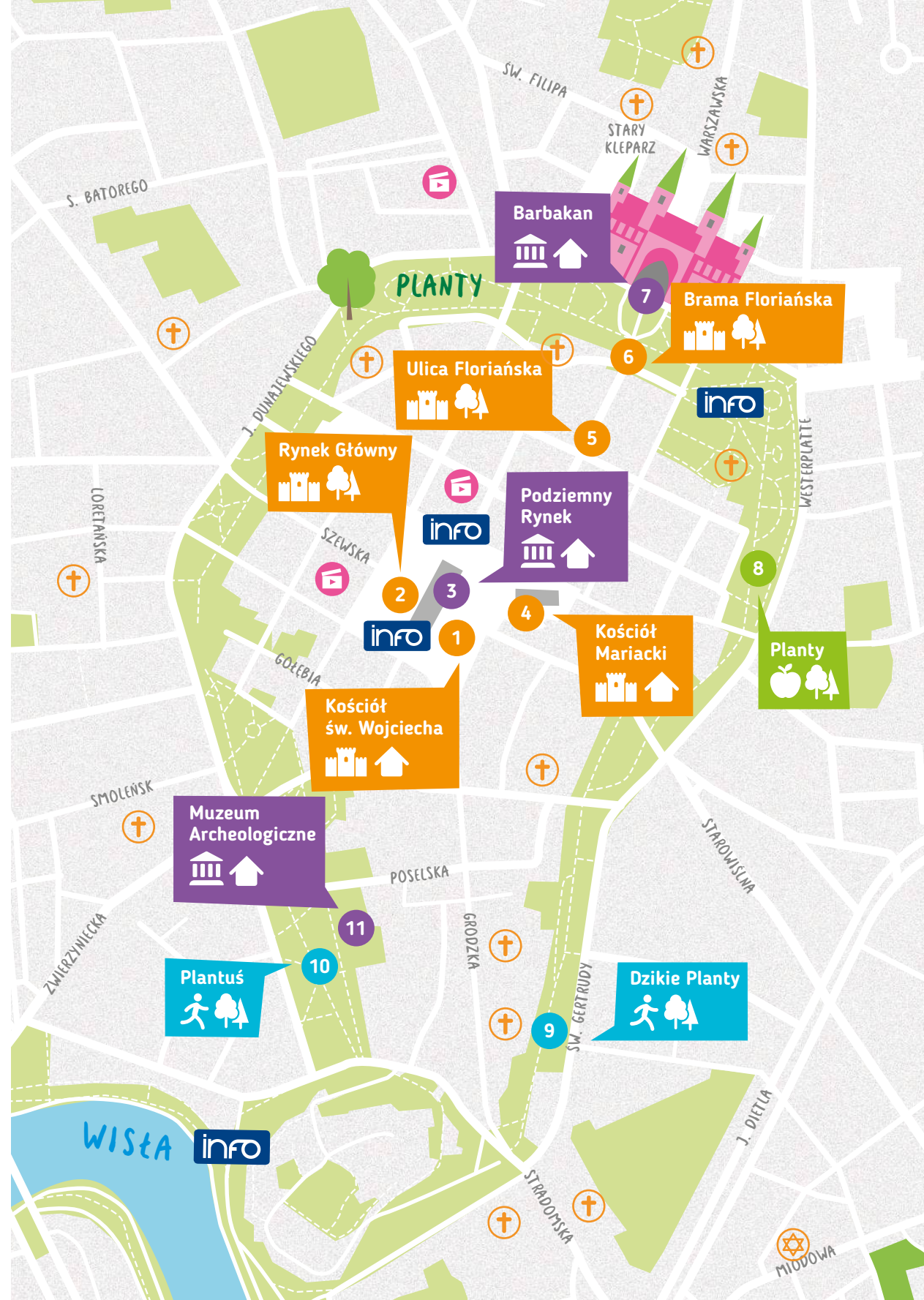


1: żółty, 2: fioletowy, 3: pomarańczowy, 4: niebieski, 5: zielony
1: жовтий, 2: фіолетовий, 3: помаранчевий, 4: синій, 5: зелений

i ruchliwych dziecięcych nóżkach

і на рухливих дитячих ніжках

Запрошуємо на маршрут маленьких чемпіонів,
а нашими провідниками будуть такі ж моторні
краківські голуби, адже це геть зовсім незвичайні
птахи...



Drugiego dnia postanowiłem wybrać się na spacer sam. Zostawiłem moich przyjaciół – Osiołka Klemensa, Świnkę Polę, Owcę Matyldę, Chomika Pumpusa oraz Smoka Antoniego – i udałem się na odkrywanie Krakowa. Może znajdę jakiś skarb – pomyślałem. A może zobaczę coś ciekawego. Poszedłem na Planty i usiadłem na ławce. Wokół mnie skakały promienie słońca, które bawiły się w „kto postawi na swoim” z liśćmi kasztanowców, klonów, lip, jesionów i topoli. Raz wygrywało światło, a raz drzewa, którym sprzyjał wiatr delikatnie poruszający gałęziami. Zamknąłem oczy i wyobraziłem sobie, że jestem w dawnym mieście Krakowie. Ale kim ja mógłbym być? Może księciem? A może królewiczem? Albo królem?

– Kolejny, który chce zostać królem – usłyszałem głos obok siebie.

„Kto czyta w moich myślach?!” – zaniepokoiłem się nie na żarty.

W odpowiedzi usłyszałem gruchanie. Nie było to jednak zwykłe gruchanie ptaków. Ktoś mnie przedrzeźniał.

– Hej! – wykrzyknąłem i rozejrzałem się naokoło.

Obok ławki spacerowały gołębie. Patrzyły w moją stronę.

– Jak myślisz tak głośno, to nie mów, że to podsłuchiwanie – usłyszałem jednego z nich.

– Właśnie – dodał drugi z różowo-zieloną szyją.

– Słyszycie moje myśli? – wydusiłem z siebie.

– Oczywiście – odparł ten pierwszy, patrząc na mnie z wyższością, choć sięgał ledwo nad moje kostki.

– To niebywałe! Jak wy to robicie?

– Och! – zniecierpliwił się drugi. – Wyglądasz na mądrego świerszczyka, a zadajesz takie głupie pytania.

– Nie wiesz, że zaczarowane gołębie czytają w myślach? – powiedział pierwszy.

– Nie – odparłem. – I nie wiedziałem, że jesteście zaczarowane.

– Przecież to widać – oburzył się ten drugi.

– Jak to? – zdziwiłem się.

– Mamy na sobie zbroje.

– I hełmy – uzupełnił pierwszy.

– Zbroje? – przyjrzałem się ptakom. Faktycznie ich upierzenie przypominało pancerze.

– A to wokół szyi? – wskazałem na mieniące się pióra. – Jak się nazywa?

– To czepiec rycerski, zakładany pod hełm.

– Czyli jesteście... – nie chciało mi przejść przez gardło. – Jesteście zaczarowanymi...

– Rycerzami – dokończył drugi z dumą.

– Czy wszystkie gołębie są... – zacząłem.

– Ależ skąd! – przerwał mi pierwszy. – Przyjrzyj się nam. Chyba widzisz połyskującą zbroję w odcieniu zielonym czy różowym? To odróżnia rycerzy od gołębi.

– Jak to się stało, że jesteście zaczarowani?

– Och, to długa historia – westchnął drugi. – Jesteśmy już tutaj prawie osiem wieków. Zostaliśmy przemienieni w gołębie, gdy nasz ukochany książę Henryk wyruszył do Rzymu.

– Czekamy, by wrócił... – dodał ze smutkiem pierwszy.

– Lub by ktoś zdjął z nas czar.

– Trzeba wam pomóc! – wykrzyknąłem. – Koniecznie! Zawołam moich przyjaciół. Coś wymyślimy. Trzeba odczarować krakowskich rycerzy.

Nagle poczułem, że gruchanie gołębi cichnie. A z oddali dały się słyszeć znajome głosy.

– Hej! Bajetanie!

– Trzeba odczarować krakowskich rycerzy! – powtarzałem. – Trzeba odczarować...

– Co ty mówisz? – rozpoznałem Klemensa i poczułem, jak potrząsa mnie za ramię. – Czyś ty się zdrzemnął?

– Nie, wcale nie! – odparłem. – To nie są gołębie. Tu wszędzie są rycerze. Zaraz was przedstawię.

– Rycerze? – Pumpus spojrzał na mnie z niepokojem.

– Tak, porozmawiacie z nimi i sami się przekonacie. Trzeba ich odczarować.

– Drogi rycerzu – Matylda zbliżyła się w stronę ptaka, który z głośnym furkotem odleciał. – Chyba nie chce być odczarowany – zameczała.

Przyjrzałem się. To były zwykłe gołębie. Moi rycerze gdzieś zniknęli.

„Nie szkodzi – pomyślałem. – Odnajdę was jeszcze i odczaruję”.

– Liczymy na to – usłyszałem nad sobą ciche gruchanie.

Spojrzałem w górę. Na gałęzi kasztanowca, ukryci między liśćmi, przez które przeświecało słońce, siedzieli dwaj gołębi rycerze.

Наступного дня я вирішив піти на прогулянку сам. Я залишив моїх приятелів – Віслючка Клеменса, Свинку Полю, Овечку Матильду, Хом'ячка Пумпуса і Дракончика Антоні – і пішов відкривати Краків. Може знайду якийсь скарб, – подумав я собі. А може побачу щось цікаве. Я пішов на Планті і присів на лавочку. Довкола мене стрибали промені сонця, які бавилися у гру „хто перемаже” з листочками каштанів, кленів, лип, ясенів і тополі. Іноді перемагало світло, а часом – дерева, яким допомагав вітер, лагідно погойдуючи гілочками. Я заплющив очі та уявив собі, що перебуваю у стародавньому місті Кракові. Але ким я міг би бути? Можливо, я – князь? Або король?

Ще один, хто хоче стати королем, – почув я голос біля себе.

„Хто читає мої думки?!” – я не на жарт розхвилювався.

У відповідь я почув воркування. Однак це не було звичайне воркування птахів. Хтось ніби передражнявав мене.

Гей! – вигукнув я і подивився навколо.

Біля лавки походжали голуби. Вони дивилися у мій бік.

Якщо ти так голосно думаєш, то не кажи, що це підслуховування, – почув я одного з них.

Власне, – додав інший голуб із рожево-зеленою шиєю.

Ви чуєте мої думки? – видавив я із себе.

Звісно, – відказав перший голуб, зверхньо дивлячись на мене, хоча заледве сягав моєї кісточки.

Це неможливо! Як ви це робите?

Ох! – втратив терпець другий голуб. – Схожий на мудрого цвіркуна, а ставиш такі нерозумні питання.

Хіба не знаєш, що зачаровані голуби читають думки? – сказав перший голуб.

Ні, – відповів я. – Я не знав, що ви зачаровані.

Але ж це видно, – обурився другий голуб.

Як це? – я здивувався.

Ми носимо на собі обладунки.

І шоломи, – доповнив перший голуб.

Обладунки? – я придивився до птахів. Насправді, їхнє пір'я нагадувало панцирі.

А це, довкола шиї? – показав я на мерехтливі пір'їни. – Як це називається?

Це лицарський чепчик, який одягається під шолом.

Тобто ви... – слова спинилися в моєму горлі. – Ви зачаровані...

Лицарі – гордовито завершив другий голуб.

То всі голуби – це... – почав я.

Та ж ні! – зупинив мене перший голуб. – Поглянь на нас. Хіба не бачиш блискучі обладунки зеленого і рожевого відтінку? Це те, що відрізняє лицарів від голубів.

Як трапилось, що вас зачарували?

Ох, це довга історія – зітхнув другий голуб. – Ми тут вже майже вісім століть. Коли наш улюблений князь Генрик вирушив до Риму, нас перетворили на голубів. – Чекаємо, коли він повернеться... – сумно додав перший голуб.

Або щоб хтось зняв із нас закляття.

Потрібно вам допомогти! – вигукнув я. – Неодмінно! Я покличу своїх приятелів. Ми щось вигадасмо. Потрібно зняти закляття з краківських лицарів.

Раптом я відчув, що воркування голубів затихає. А здалеку було чути знайомі голоси.

Гей! Баєтане!

Треба зняти закляття з краківських лицарів! – повторював я. – Треба зняти закляття...

Про що ти говориш? – я упізнав голос Клеменса і відчув, як він трясє мене за плечі. – Чи ти задрімав?

Ні, зовсім ні! – відповів я. Це не голуби. Тут скрізь лицарі. Зараз я вас познайомлю.

Лицарі? – Пумпус стурбовано подивився на мене.

Так, самі поговоріть з ними і переконайтеся. Треба зняти закляття.

Дорогий лицарю, – Матильда підійшла ближче до птаха, який, голосно фуркнувши, відлетів. – Здається, він не хоче, щоб з нього зняли закляття, – замекала вона.

Я придивився. Це були звичайні голуби. А мої лицарі кудись зникли.

„Нічого, – подумав я. – Знайду вас ще раз і подолаю закляття”.

Ми сподіваємось на це, – почув я над собою тихе воркотання.

Я подивився вгору. На гілячці каштана, приховані між листям, крізь яке просвічувалось сонце, сиділи два голуби-лицарі.



- Mamo, już nie mam siły dalej iść...
- Dobrze synku, to może zrobimy wyścig do tamtego placu?
- Hura, hura!

Dziecięca energia nie ma granic. Wystarczy pięć minut odpoczynku i małe nóżki regenerują się w błyskawicznym tempie. Zapraszamy na trasę dla małych wyczynowców, a naszymi przewodnikami będą równie ruchliwe krakowskie gołębie, gdyż to wcale nie są zwyczajne ptaki – to ptaki zaczarowane...

Gdy w XIII wieku na książęcym tronie zasiadł Henryk IV Probus, zapragnął zjednoczyć pod swoim władaniem wszystkie polskie ziemie i koronować się na króla. Aby się to udało, potrzebował poparcia papieża...



W te dawne czasy przeniesiemy się, spoglądając na **kościół św. Wojciecha** ①. Powstał on na rozwidleniu szlaków handlowych¹, a jego oryginalne romańskie elementy są najstarszym zabytkiem w obrębie **Rynku Głównego** ②. Fragment dawnego muru z drobnej wapiennej kostki i uskokowy portal² są dziś eksponowane niemal 2 metry poniżej poziomu współczesnego bruku. Wyobraźcie sobie, że to właśnie był niegdyś poziom Rynku! I to tu nasze ruchliwe gołębie lądowały w poszukiwaniu stawy i odpoczynku.

Przechodząc na drugą stronę Sukiennic, w pobliżu Wieży Ratuszowej, zobaczymy miniaturę wieży i jej dawnych zabudowań³. To miejsce wielu „naj”: najważniejsza przestrzeń



- Мамо, я не маю більше сил йти далі...
- Добре, синку, то може влаштуємо перегони до тієї площі?
- Ура, ура!

Дитяча енергія не знає меж. Достатньо п'ятихвилинного відпочинку, як маленькі ніжки миттю відновлюються. Запрошуємо на маршрут маленьких чемпіонів, а нашими провідниками будуть такі ж моторні краківські голуби, адже це геть зовсім незвичайні птахи – це зачаровані птахи...

Коли у XIII столітті Генрик IV Праведний посів князівський трон, він захотів об'єднати під своєю владою усі польські землі і коронуватися королем Польщі. Щоб здійснити це, йому потрібна була підтримка папи римського...

Перенесімося у ті далекі часи, оглядаючи **костел святого Войцеха** ①. Він побудований на роздоріжжі торгових шляхів¹, а оригінальні елементи романського стилю костелу – найдавніша пам'ятка **Головного Ринку** ②. Афрагмент стародавньої стіни, спорудженої з дрібного вапнякового каменю, та ступінчастий портал² нині експонуються майже на 2 метри нижче рівня сучасної бруківки. Уявіть собі, що колись, власне, на такому рівні розташовувався Ринок! І саме туди злітали наші жваві голуби у пошуках їжі та відпочинку.

Якщо перейдемо на інший бік Суконних рядів (Сукеннице), ми побачимо поблизу Вежі Ратуші мініатюру вежі та її давніх будівель³. Це місце багатьох «най»: найважливіший громадський простір Кракова, найбільший

1. Według tradycji w X wieku kazania głosił tutaj św. Wojciech, czeski duchowny, który przybył na polskie ziemie na zaproszenie księcia Bolesława Chrobrego.

За переказами, у Х столітті тут проголошував свої проповіді святий Войцех, чеський священик, який прибув на польську землю на запрошення князя Болеслава Хороброго.

2. Widoczne od strony ul. Grodzkiej
Видно з боку вулиці Гродзької.

3. W ratuszu przylegającym do wieży działały: sąd ławniczy, kancelaria, archiwum, a także spichlerz. Na parterze gotyckiej wieży umieszczono natomiast skarbiec miejski.

У прилеглій до вежі ратуші функціонували: суд присяжних, контора, архів, а також шпіхлер – комора для зберігання зерна. Натомість на партері готичної вежі розташовувалася міська скарбниця.





publiczna Krakowa, największy rynek średniowiecznej Europy, skupiający wszystko to, co dla miasta najbardziej charakterystyczne i najlepiej rozpoznawalne – i wreszcie najpiękniejszy, najważniejszy, najbardziej urzekający...

W drodze do kościoła Mariackiego możemy odwiedzić **Rynek Podziemny** ③. Tutaj, kilka metrów pod powierzchnią bruku, kryje się multimedialna wystawa – prawdziwy skarbiec wiedzy o przeszłości miasta⁴.

Książę nie miał jednak pieniędzy na podróż do Rzymu i datki na Kościół, więc udał się po pomoc do czarownicy. Ta przemieniła jego rycerzy w gołębie i rozkazała im polecieć na wieżę kościoła Mariackiego. Zaklęte ptaki zaczęły wydziobywać z murów świątyni drobne kamyczki, które spadając na ziemię, zamieniały się w złote monety! I tak książę uzbierał trzy wozy pełne złota. Czarownica postawiła jednak warunek, że dopiero gdy wróci on do Krakowa jako król, jego drużyna stanie u jego boku znów w ludzkiej postaci.

Zapatrzeni w latające nad Rynkiem gołębie posłuchajmy hejnału, który stał się muzycznym symbolem Krakowa i rozbrzmiewa co godzinę przez całą dobę na cztery strony świata. Potem udajmy się w długą wspinaczkę po stromych schodach wyższej wieży⁵ **kościół Mariackiego** ④. Zagłębimy też do środka świątyni, by podziwiać ołtarz Wita Stwosza czy gwiazdzistą polichromię



ринок середньовічної Європи, на якому зосереджено все те, що найхарактерніше і найвпізнаваніше для міста, – і, нарешті, найкрасивіший, найвеличніший, найпривабливіший...

Йдучи до Маріацького костелу, можемо відвідати **Підземний Ринок** ③. Тут, декілька метрів завглибшки, під бруківкою, ховається мультимедійна музейна виставка – справжня скарбниця знань про минуле міста⁴.

Однак князь не мав грошей на подорож до Риму і пожертву на Костел, тож він звернувся по допомогу до чаклунки. Чаклунка перетворила лицарів князя на голубів і звеліла їм летіти до вежі Маріацького костелу. Зачаровані птахи почали видзьобувати зі стін храму дрібні камінці, які, падаючи на землю, перетворювалися на золоті монети! Тож так князь назбирав три вози золота. Однак чаклунка поставила умову, що лише тоді, коли він повернеться до Кракова як король, його лицарі знову стоятимуть біля нього у людській подобі.

Дивлячись на голубів, які літають над Ринком, послухаймо сигнал сурми, який став музичним символом Кракова і лунає щогодини упродовж доби, линучи на чотири сторони світу. Потім ми піднімемось довгими крутими сходами високої вежі⁵ **Маріацького костелу** ④. Заглянемо також усередину

4. Aby uniknąć kolejek, warto wcześniej zarezerwować bilet: bilety.podziemiarnku.com.

Щоб уникнути черг, потрібно заздалегідь zarezerwować квиток: bilety.podziemiarnku.com.

5. Kto policzy, ile schodów trzeba pokonać, by spojrzeć na miasto z lotu ptaka?

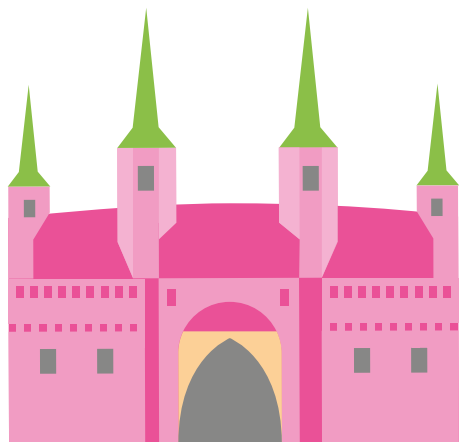
Хто порахує, скільки сходинок потрібно подолати, щоб поглянути на місто з висоти пташиного лету.





sklepienia pędzla Jana Matejki, a przy wejściu wypatrzmy dzwonek za konających. Na południowej ścianie kościoła Mariackiego, tuż przy wejściu, znajdziemy natomiast żelazne okowy, tzw. kuny, w które kiedyś za karę zakuwano grzeszników. Dziś można dać się zakuć dobrowolnie, by zapewnić sobie szczęście i stałość w miłości...

Dalej ruszamy w drogę, jak książę Henryk, **ulicą Floriańską** ⁵, gdzie na ścianie jednej z kamienic (pod numerem 17) znajdziemy fragment łańcucha, którym zamykano niegdyś ulicę na noc. Można spróbować go podnieść – to nie jest zadanie dla słabeuszy! Łańcuch blokował ulicę na wypadek pojawienia się wroga oraz podczas ciszy nocnej wymuszał zakaz poruszania się zaprzęgów konnych. Tak docieramy do **Bramy Floriańskiej** ⁶, przez którą w dawnych czasach wkraczali do miasta królowie po zwycięskich bitwach, oraz **Barbakanu** ⁷, perły krakowskich fortyfikacji. Barbakan nigdy nie został zdobyty szturmem, a do legendy przeszło odparcie ataku wojsk nieprzyjaciela... jednym strzałem! Krakowski Rondel⁷ to jeden z trzech istniejących do dziś gotyckich barbakanów – takie przetrwały w oryginalnym stanie jeszcze tylko w Carcassonne we Francji i w niemieckim Görlitz – i bez wątpienia jest spośród nich największy i najlepiej zachowany⁸.



Uradowany i wzbogacony książę wyprawił się do Rzymu prosić papieża o poparcie w zdobyciu korony. Po drodze jednak ucztował i bawił się. Jego wozy ze złotem szybko zrobiły się puste. Nigdy nie dotarł do Rzymu. Nie wrócił już także do Krakowa, a jego wierna drużyna wciąż



храму, żeby помилуватися вівтарем Віта Ствоша та зоряною поліхромією skleпіння пензля Яна Матейка, а біля входу помітимо поминальний дзвін за померлими. Натомість на південній стіні Маріяцького костелу, відразу ж біля входу, знайдемо залізні кайдани, так звані куни, в які колись заковували покараних грішників. Сьогодні можна добровільно закувати себе для того, щоб забезпечити собі щастя і вічне кохання...

Далі вирушаємо в дорогу, як князь Генрик, йдучи **Флоріанською вулицею** ⁵; де на стіні однієї з кам'яниць (під номером 17) знайдемо фрагмент ланцюга, яким колись замикали вулицю на ніч. Можна спробувати підняти його – але це завдання не для слабких! Ланцюг перекривав вулицю у випадку появи ворога та в нічну пору, коли діяла заборона на пересування кінних повозів. Так ми потрапляємо до **Флоріанської Брами** ⁶ – через яку в давнину до міста після звитяжних битв заходили королі, та до **Барбакану** ⁷ – перлини краківських укріплень. Барбакан ніколи не був завойований штурмом, а легендою стало відбиття нападу ворожих військ... одним пострілом! Краківський Рондель⁷ – це один з трьох готичних барбаканів, які збереглися донині (інші ронделі, що уціліли у своєму первісному вигляді, розташовані лише у Франції у м. Каркасон (Carcassonne) та в німецькому місті Герліц (Görlitz)), без сумніву, він найбільший з-поміж усіх і найкраще збережений⁸.

Отримавши багатство, втішений князь вирушив до Риму просити папу, щоб той допоміг йому здобути корону. Однак дорогою він бенкетував і веселився.

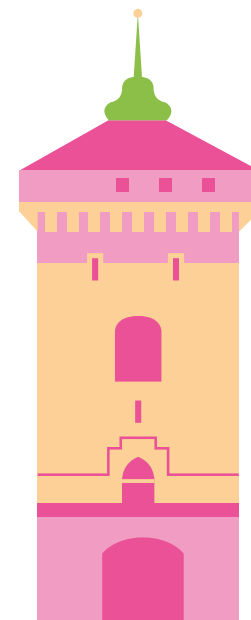
6. Jej nazwa pochodzi od kościoła św. Floriana na Kleparzu, ale zwano ją również **Porta Gloriarum**, czyli **Bramą Chwały**, ponieważ to tutaj rozpoczynał się główny trakt królewski wiodący na Wawel.

Її назва походить від костелу святого Флоріана, розташованого у районі Клепаж, її також називають **Porta Gloriarum**, чи інакше **Брамою Слави**, оскільки саме тут розпочиналася головна королівська дорога, що веде до Вавеля.

7. Koniecznie sprawdźcie, ile minut potrzeba na jego obiegnięcie!

Обов'язково перевірте, скільки потрібно хвилин, щоб його обігнати!

8. Grubość murów – 3 metry, fosa pierwotnie otaczająca budowlę – 24 metrów szerokości i 3 metry głębokości, liczba otworów strzelniczych – 130. Товщина murów – 3 метри, рів, який первинно оточував споруду, – 24 метри заввишки і 3 метри завглибшки, кількість стрілецьких отворів – 130.





na niego czeka, zaklęta pod postacią krakowskich gołębi... Chętnie przysiadają one na ramieniu przyjezdnych w nadziei, że ujrzą w końcu Henryka i odzyskają ludzką postać.

Gołębie zmęczone długim oczekiwaniem na swojego księcia chętnie szukają wytchnienia na **Plantach** ⁸, gdzie i my kierujemy swe kroki. Wersja spokojna spaceru oferuje delektowanie się wiosenną zielenią, szukanie cienia podczas letnich upałów czy zbieranie kasztanów jesienią. Ta nieco bardziej ekstremalna polega na przebiegnięciu wszystkimi alejkami w poszukiwaniu ukrytych wśród zieleni placów zabaw. Podpowiadamy, że w obrębie Plant są takie dwa – **Dzkie Planty** ⁹ (dla młodszych dzieci) oraz **Plantuś** ¹⁰, na którym i dziesięciolatek znajdzie coś dla siebie!

Na koniec czeka nas nie lada gratka – podróż do starożytnego Egiptu! Dzięki wystawie w **Muzeum Archeologicznym** ¹¹ przeniesiemy się w fascynujący świat egipskich wierzeń i obyczajów⁹. Uwaga na mumię Aset-iri-khet-es!



Його вози, наповнені золотом, швидко спорожніли. Отож, він так і не дійшов до Риму. Не повернувся він також і до Кракова, а його вірні лицарі все ще чекають його, зачаровані, під виглядом краківських голубів... Вони залюбки сідають на плечі туристів, сподіваючись, нарешті, побачити Генрика і повернути свою людську подобу.

Голуби, втомлені довгим очікуванням свого князя, залюбки шукають перепочинку у парку **Планти** ⁸, куди і ми скеруємо свої кроки. Версія неквапливої прогулянки пропонує помилуватися весняною зеленню, пошукати тінь серед літньої спеки або ж збирати каштани восени. А дещо екстремальніша прогулянка передбачає перебігання через усі алейки у пошуку прихованих серед зелені ігрових майданчиків. Підказуємо, що у Пантах їх два – **Дикі Планти** ⁹ (для молодших дітей) і **Плантусь** ¹⁰, на якому і десятилітня дитина щось знайде для себе!

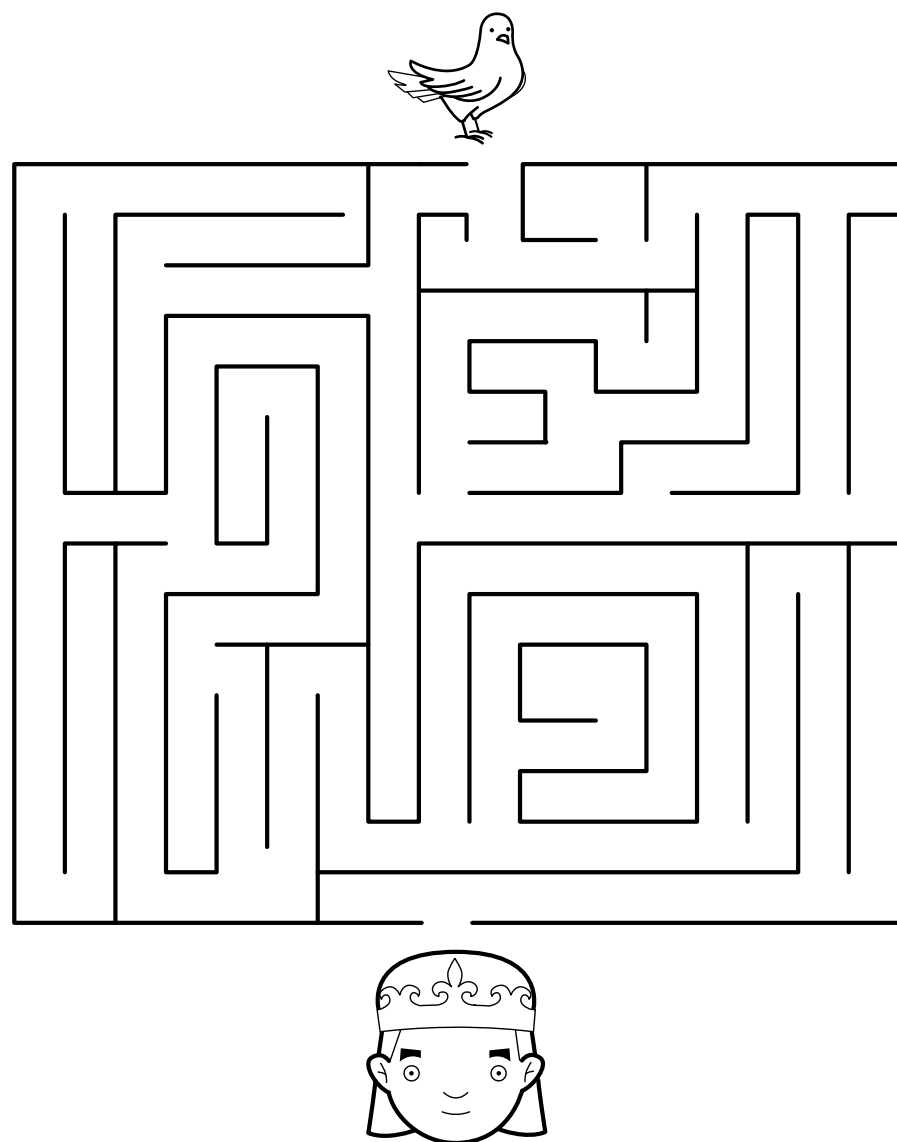
Наприкінці нас очікує неабияка несподіванка – подорож до стародавнього Єгипту! Завдяки виставці в **Археологічному музеї** ¹¹ ми перенесемося у загадковий світ єгипетських вірувань та звичаїв⁹. Стережіться мумії Aset-iri-khet-es!



9. Obowiązują bilety. Więcej informacji: ma.krakow.pl.
Вхід за квитками. Більше інформації: ma.krakow.pl.



Pomóż gołębiowi dotrzeć do księcia Henryka IV Probusa przez labirynt.
Допоможи голубові дістатися до князя Генрика IV Праведного через лабіринт.

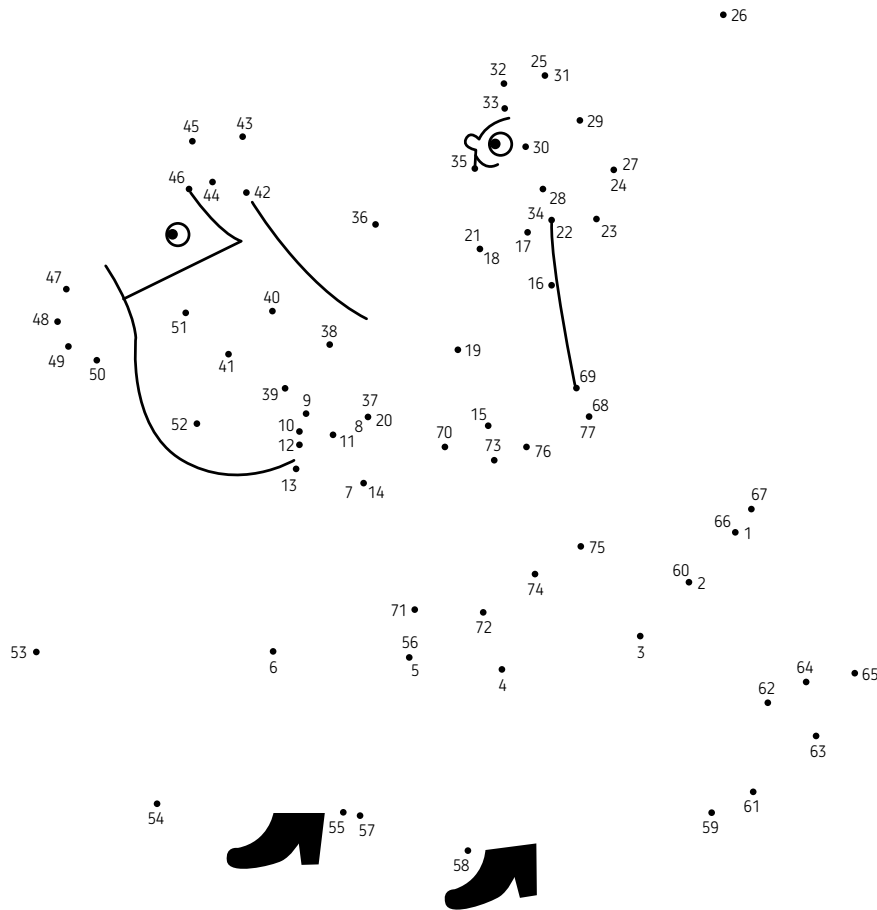


Pokoloruj obrazek gołębia-turysty.
Розмалюй зображення голуба-мандрівника.





Połącz punkty po kolei i odkryj słynną krakowską postać!
З'єднай послідовно крапки та відкрій відому краківську постать!



ZWIERZĘCA WYLICZANKA

rodzinna gra terenowa

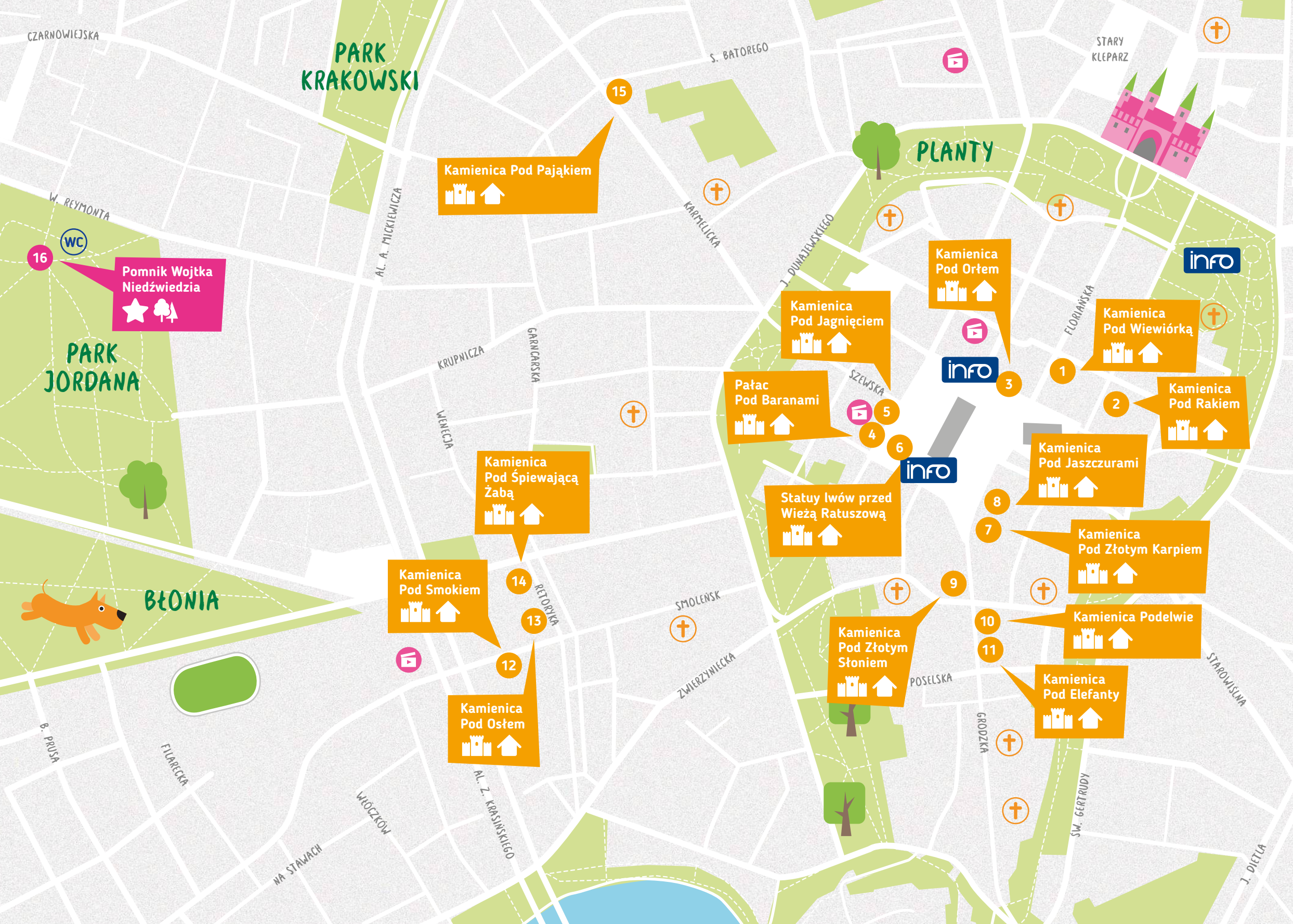
ЛІЧИЛКИ ПРО ТВАРИН АБО

ж родинні теренові ігри

**Krakowskie kamienice mają bogatą historię.
Zwiedzając Kraków, warto spojrzeć w górę,
by podziwiać zdobione godłami fasady.**

Краківські кам'яниці мають багату історію.
Оглядаючи Краків, варто подивитися вгору, щоб
помилюватися фасадами, оздобленими гербами.







OLSZANICKA

B. LESIAŃSKA

K. WYŻGI

PRZYSZŁOŚCI
CHŁEBSKA

JUNACKA

AL. KASZTANOWA

KOPALNA

28 LIPCA 1943

KROLOWEJ JADWIGI

RZEPICHY

ZAKAMYCZE

LAS
WOLSKI

KOPIEC
PIŁSUDSKIEGO

Ogród Zoologiczny

18

STAROWOLSKA

JODŁOWA

JODŁOWA

KAMEDULSKA

SIKORNIK

KOPIEC
KOŚCIUSZKI

PIKNIK
Z WIDOKIEM?

KSIECIA JOZEFA

WISŁA

TYNIECKA

Trzeciego dnia cała nasza szóstka – czyli Osiołek Klemens, Smok Antoni, Świnka Pola, Owca Matylda, Chomik Pumpus i ja, Świerszczyk Bajetan Hops – postanowiła pójść na Rynek Główny. Weszliśmy na ogromny plac. Rozejrzałem się naokoło. Nim zdążyłem się przyjrzeć gołębiom, kwiaciarkom, pomnikom, kościołom i kamienicom, usłyszałem przerażony kwik Poli.

- Spójrzcie – zachrumkała, prostując ogonek z niedowierzaniem.
- Co ty tam widzisz? – spytałem.
- Aaaa... Yyyyy... llll... – Świnka nie mogła wydusić ani słowa.
- Zobaczyłaś ducha? – uśmiechnął się Klemens.
- Tam... – Pola wskazała w stronę ulicy Szczepańskiej. – Tam właśnie szedł lew.
- Lew? – zdumiał się Pumpus. – A skąd w Krakowie wziętyby się lew?
- Może przyjechał na wycieczkę – odparł Antoni. – Tak jak my.
- Wybacz – rzekł Chomik – ale to zupełnie nie to samo. Lwy nie chodzą po ulicy.
- Skoro smoki chodzą... – zameczała Owca.
- Nie smoki – poprawił ją Pumpus – ale Smok wegetarianin Antoni, który jest mały i cywilizowany. Lwy natomiast są groźne. Nawet dziecko o tym wie. Więc, Polu, powiedz, coś ty tam zobaczyła.
- Lwaaaa – wyjąkała Świnka. – Ale nie do końca zwierzęcego. Był taki, jak by to powiedzieć... Dość skamieniały. Tylko mi mignął, więc sama już nie wiem. Przypominał mi... rzeźbę.

Rozejrzałem się po Rynku. Kilkadziesiąt metrów przed nami stała Wieża Ratuszowa. A u jej stóp leżały dwa kamienne lwy.

- Czy wyglądał jak one? – wskazałem ręką.
- Chyba tak...
- Chodźmy tam – powiedział Pumpus.

Poszliśmy w stronę Wieży.

- Bardzo miły lew – powiedziała Matylda, gdy zbliżyliśmy się do jednego z posągów. Wyciągnęła rękę, chcąc pogłaskać kamienną grzywą.
- Nie dotykać – usłyszeliśmy chrapliwy szept.
- Kto to powiedział? – Pola spojrzała na nas zatrwożona.
- Ja nie – odparli Klemens i Matylda niemal jednocześnie.
- Ja też nie – dodałem.

- I nie ja – odpowiedzieli chórem Pumpus z Antonim.
- Nie róbcie sobie żartów – wyjąkała Pola.
- Dobrze, już dobrze – dał się słyszeć ten sam głos. – To ja. Tutaj. Odwróćcie się.

Obejrzelismy się w stronę drugiego lwa.

- Nie bójcie się, nic wam nie zrobię – uśmiechnął się Lew. – Przecież jestem rzeźbą.
- Ty mówisz? – wydukałem.
- On mówi – wystękał Osiołek.
- Mówię, mówię – odparł Lew. – I mówię, żebyście nie dotykali tamtego lwa, bo to atrapa.
- Atrapa? – wykrzyknął Pumpus.
- To jest tylko takie wypchane prześcieradło, udające lwia postać. Ale jeśli zaczniecie je dotykać i głaskać, to wszystko się zaraz zburzy i w łeb weźmie. Drugi kamienny Lew Leon miał ważną sprawę i musiał wyskoczyć na godzinę.
- A co on miał do załatwienia? – zapytał Antoni.
- Och... – Lew się rozmarzył. – Leon się zakochał.
- Zakochał się? – zameczała Matylda. – Przecież ma serce z kamienia.
- Owszem z kamienia – przytaknął Lew – ale bardzo kochliwe.
- A w kim się zakochał? – odważyła się zapytać Pola.
- W pewnej kapryśnej żabie, która mieszka na rogu ulicy Retoryka. Też kamiennej, więc do siebie pasują. Przed chwilą pobiegł do niej z kwiatami. Ach, ten Leon! A mnie zostawił, abym pilnował jego prześcieradła. Ale... mam pomysł. Może moglibyście mi pomóc? I oczywiście Leonowi oraz jego wielkiej miłości.
- Pewnie! – odparliśmy uradowani. – A w jaki sposób?
- Wejdźcie pod prześcieradło i poudawajcie Leona, dopóki nie wróci.
- Z przyjemnością.

Wślizgnęliśmy się wszyscy pod przykrycie, próbując przybrać jak najdostojniejszą pozę. Przekomarzaliśmy się przy tym i chichotali.

- Ciiii – usłyszeliśmy głos Lwa. – Przestańcie gadać. Nadchodzą turyści.
- A czy możemy zaryczeć? – spytałem nieśmiało.
- No coś ty? – oburzył się Lew. – Kamienne lwy nie ryczą.
- Jasne – szepnęła Pola – tylko chodzą na randki.

На третій день вся наша шістка – чи Віслючок Клеменс, Дракончик Антоні, Свинка Поля, Овечка Матильда, Хом'ячок Пумпус і я, Цвіркун Баєтан Гопс – вирішили піти на Головний Ринок. Ми вийшли на величезну площу. Я озирнувся довкола. Не встиг я поглянути на голубів, квіткарок, пам'ятники і кам'яниці, як почув переляканий вереск Полі.

Дивіться, – зарохкала, випрямивши хвостик за недовірою. prostując ogonek z niedowierzaniem.

Що ти таке побачила? – запитав я.

Аааа... Іиії... Іііі... – Свинка не могла вимовити жодного слова.

Ти побачила привида? – усміхався Клеменс.

Там... – Поля показала у бік вулиці Щепанської. – Там ходить лев.

Лев? – здивувався Пумпус. – Та звідки у Кракові взявся би лев?

Може приїхав на екскурсію, – відказав Антоні. – Так, як і ми.

Даруйте, – сказав Хом'ячок – але це цілком не одне і те саме. Леви не ходять вулицями.

Якщо дракони ходять... – замекала Овечка.

Не дракони, – виправив її Пумпус – а Дракон-вегетаріанець Антоні, маленький і цивілізований. А леви, натомість, грізні. Навіть дитина про знає. Тож, Полю, скажи, що ти там побачила.

Леваааа – затиалася Свинка. – Але не зовсім тварину. Він був такий, як би то сказати... Доволі скам'янілий. Тільки підморгнув мені, то я вже і сама не знаю. Він нагадував мені... скульптуру.

Я роздивився по Ринку. За кількадесят метрів перед нами постала Вежа Ратуші. А біля її підніжжя лежали два леви.

Чи були схожі на них? – показав я рукою.

Мабуть, так...

Ходімо туди, – сказав Пумпус.

Ми пішли у бік Вежі.

Дуже милий лев, – сказала Матильда, коли ми підійшли ближче до однієї зі статей. Вона простягнула руку, щоб погладити кам'яну гриву.

Не торкайся, – почувли ми хрипкий шепіт.

Хто це сказав? – Стривожена Поля глянула на нас.

Не я, – майже одночасно відповіли Клеменс і Матильда.

Я також ні, – додав я.

І не я, – хором відповіли Пумпус та Антоні.

Не жартуйте, – затиалася Поля.

Та добре, добре, – почувся той самий голос. – Це я. Тут. Поверніться.

Ми поглянули у бік другого лева.

Не бійтеся, я вам нічого не зроблю, – усміхнувся Лев. – Адже я

– скульптура.

То ти говориш? – заледве вимовив я.

Він говорить, – пробурмотів Віслючок.

Говорю, говорю, – відповів Лев. – І кажу вам, щоби ви не торкалися тамтого лева, бо він несправжній.

Несправжній? – вигукнув Пумпус.

Це лише таке собі набите простирadlo, яке імітує постать лева. Якщо будете його торкатися і гладити, то відразу все зруйнується і наш план зірветься. Другий кам'яний Лев Леон мав важливу справу і мусів вискочити на годинку.

А які в нього справи? – запитав Антоні.

О... – Розмірився Лев. – Леон закохався.

Закохався? – замекала Матильда. – Але ж у нього кам'яне серце.

Авжеж, кам'яне, – підтвердив Лев – але дуже закохане.

А в кого він закохався? – наважилася запитати Поля.

В одну примхливу жабу, яка мешкає на розі вулиці Реторика. Вона теж кам'яна, тож вони пасують один одному. Хвилинку тому побіг до неї з квітами. Ох, цей Леон! А мене залишив стерегти його простирadla. Але... я маю ідею. Чи можете мені допомогти? Та, очевидно, Леонові і його великому коханню.

Звісно! – втішені відповіли ми. – А як?

Залізьте під простирadlo і вдавайте Леона, доки він не повернеться.

Залюбки.

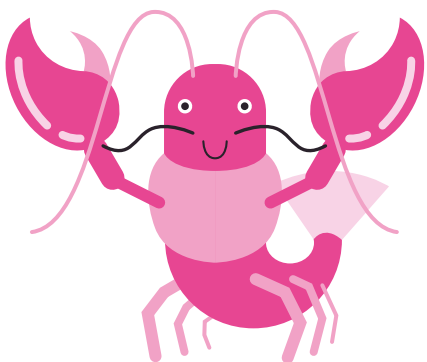
Ми всі прослизнули під прикриття, намагаючись прибрати найгіднішу поставу. Ми передражнявали один одного і хихотіли.

Тс... – почувли ми голос Лева. – Перестаньте говорити. Підходять туристи.

А чи можна заричати? – несміливо запитав я.

Ну, що ти? – обурився Лев. – Кам'яні леви не ричать.

Звісно, – прошепотіла Поля – вони тільки ходять на побачення.



Krakowskie kamienice mają bogatą historię. Zwiedzając Kraków, warto spojrzeć w górę, by podziwiać zdobione godłami fasady. Skąd się wzięły? Kiedyś domy nie miały numerów. Nazywano je po prostu zgodnie z charakterystycznymi ozdobami, jak: pod konikiem, karpem, pod dzwonami, albo po prostu od nazwiska właściciela. Tak było aż do końca XVIII wieku, kiedy Kraków dostał się pod panowanie Austrii. Austriacy wprowadzili w Krakowie własne porządki, w tym między innymi numerację domów. Dziś jednak na naszej trasie wypatrujemy ciekawych zdobień... zwierzęcych.

Rudy ogon, ząbki długie,
jakiś zwierzak szyszkę skubie (...).
Po gałązkach skacze zwinnie
i żółędzie zbiera pilnie (...).
(Michał Jankowiak, *Wiewiórka*)

Zaczynamy od zwierzątka z rudą kitą. **Kamienica Pod Wiewiórką** ① ma bogatą tradycję zarówno drukarską, jak i lekarsko-aptekarską (choć z wiewiórką nie ma to wiele wspólnego)¹. W XVIII wieku mieszkał tu bardzo znany lekarz i anatom Rafał Czerwiakowski, który założył pierwszą w Krakowie klinikę chirurgiczną. Medyk zastąpił też tym, że jako pierwszy w Krakowie przeprowadził publiczną sekcję zwłok! Działała tu też jedna z najstarszych aptek w mieście – „Pod Złotą Gwiazdą”.

Idzie rak, nieborak,
raz do przodu, a raz wspak.
Idzie rak, nieborak,
jak uszczypnie, będzie znak!
(rymowanka dziecięca)

Krakівські кам'яниці мають багату історію. Оглядаючи Краків, варто подивитися вгору, щоб помилуватися фасадами, оздобленими гербами. Звідки вони взялися? Колись будинки не мали номерів. Їх зазвичай називали за характерним оздобленням, як наприклад: під коником, під коропом, під дзвонами чи попросту за прізвиськом власника. Так було до самого кінця XVIII століття, доки Краків не опинився під владою Австрії. Австрійці запровадили у Кракові свої порядки, зокрема, стосовно нумерації будинків. Але сьогодні ми шукатимемо на нашому маршруті цікаві оздоблення... із зображенням тварин.

Рудий хвостик, довгі зубки,
Шишки звір скубе за чубки (...).
По гілках стрибає прудко,
Жолуді збирає хутко (...).
(Міхал Янковяк, Білка)

Починаємо від тваринки з рудим пухнастим хвостом. **Кам'яниця «Під Білкою»** ① пов'язана з багатими традиціями як у галузі друкарства, так і медицини та аптекарської справи (дарма, що це має небагато спільного з білкою)¹. У XVIII столітті тут проживав дуже відомий лікар та анатом Рафал Червяковський, який заснував першу у Кракові хірургічну клініку. Медик прославився також і тим, що він перший у Кракові провів публічний розтин тіла померлої людини! Тут також функціонувала одна з найстаріших аптек міста – «Під золотою зіркою».

Іде рак-неборак,
крок вперед і крок навспак.
Іде рак-неборак,
як ущипне, – буде знак!
(вірш для дітей)



1. Obecnie mieści się tu m.in. Konsulat Honorowy Republiki Estonii w Krakowie. Wiecie, gdzie leży Estonia?

Нині тут, зокрема, розміщується Почесне консульство Естонської Республіки у Кракові. Чи знаєте, де розташована Естонія?

Przy ulicy Szpitalnej² stoi pięćsetletnia **kamienica Pod Rakiem** ² ze wspinałym wielkim rakiem tuż nad bramą wejściową. W domu tym bowiem handlowano rakami. Było to drugie w Krakowie miejsce handlu tymi skorupiakami po rynku rakowym (między ulicami Szczepańską a Szewską).

- **K**to ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak twój?
- Orzeł biały.

(Władysław Bełza, *Katechizm młodego Polaka*)

Czy wiecie, że nazwa **Pod Orłem** ³ tak naprawdę jest myląca, bo rzeźba nad okapem przedstawia feniksa? Feniks to mityczny czerwono-złoty ptak podobny do orła, którego starożytni kapłani mieli spalać w ognisku, a on po trzech dniach odradzał się z popiołów. Rzeźbę zaprojektował bardzo znany krakowski twórca Stanisław Wyspiański. Kamienica ta jednak ma też swojego orła – znajduje się on nad bramą!

Gdzieżeś ty bywał, czarny baranie?
We młynie, we młynie, mościwy panie.
Cóż tam jadał, czarny baranie?
Gałeczki, kluseczki, mościwy panie.
(piosenka dziecięca)

Według tradycji kiedyś w miejscu, gdzie stoi **Pałac Pod Baranami** ⁴, znajdowała się gospoda, przy której trzymano barany przeznaczone do sprzedaży dla mieszkańców Krakowa. I właśnie od nich wywodzi się godło i nazwa kamienicy. Kiedyś nazwa brzmiała: „Gdzie Barany”, a jej godło wyglądało inaczej



На вулиці Шпитальній² стоїть п'ятсотлітня **кам'яниця «Під Раком»** ² з чудовим велетенським раком одразу ж над входною брамою. У цьому домі, власне, продавали раків. Це було друге у Кракові, після ринку раків (між вулицями Щепанською та Шевською), місце торгівлі цими ракоподібними.

- **X**то ти?
- Маленький поляк.
- Який твій символ?
- Білий орел.

(Владислав Белза, *Катехизм молодого поляка*)

Чи знаєте ви, що назва **«Під Орлом»** ³ насправді оманлива, оскільки скульптура, розміщена під карнизом, зображує фенікса? Feniks – це міфічний птах червоно-золотого забарвлення, схожий на орла; стародавні жерці спалювали його на вогнищі, а через три дні він відроджувався з попелу. Скульптура створена за проектом відомого краківського митця Станіслава Виспянського. Кам'яниця має також свого власного орла – він розташований над брамою!

A де ж ти ходив, чорний баране?
До млина, до млина, милостивий пане.
А що ти їв там, чорний баране?
Ключочки з мисочки, милостивий пане.
(дитяча пісня)

За легендою, колись на місці, де зараз розташований **Палац «Під Баранами»** ⁴, стояла корчма, при якій тримали баранів, призначених для продажу мешканцям

2. Skąd pochodzi nazwa ulicy? Kiedyś w miejscu dzisiejszego Teatru im. Juliusza Słowackiego znajdował się kompleks szpitalny.

Звідки походить назва вулиці? Колись на місці теперішнього Театру імені Юліуша Словацького був розташований медичний комплекс.

3. A czy wiecie, która kamienica przy Rynku nazywana jest budynkiem Feniksa? Rozejrzyjcie się wokół w poszukiwaniu odpowiedzi!

Можливо ви знаєте, яка кам'яниця на Ринку називається будинком Фенікса? Озирніться довкола, щоб знайти відповідь!

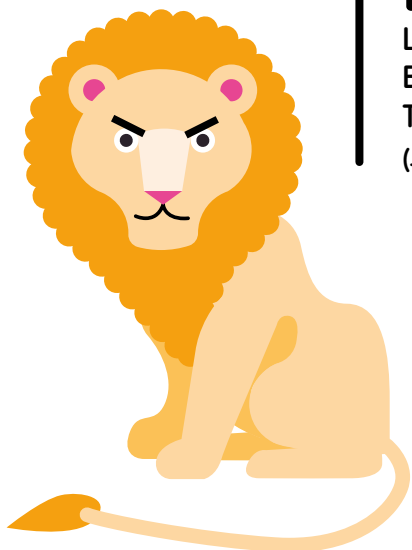
ніж dziś: były to dwa barany złączone wspólną głową. Teraz nad bramą wiszą trzy baranie głowy⁴.

Ма́нця staje. Z pod fartuszka
Słysząc głośny stuk serduszka:
Stuku, puku... Ledwie żywa.
Wtem tu: – „Meee”... Coś się odzywa...
Patrzy, aż ci tu jagniątko
Leży w trawie niebożątko.
(Maria Konopnicka, *Przygoda Mańci*)

Znana dziś nazwa **kamienicy Pod Jagnięciem** ⁵ pochodzi z XIX wieku, gdy zakupiła ją właścicielka stojącego obok Pałacu Pod Baranami. Jako że dom był mniejszy i skromniejszy od „Baranów”, określono go mianem „Pod Jagnięciem”.

Лев ma, wiadomo, pazur lwi,
Лев sobie z wszystkich wrogów drwi.
Bo jak lew tylko ryknie,
To wróg natychmiast zniknie.
(Jan Brzechwa, *Лев*)

Вежа Ратушова ⁶ (ok. 70 m wysokości) jest pozostałością ratusza, który kiedyś był wielkim kompleksem budynków⁶. Lwy pojawiły się dopiero w latach 60. XX wieku. (Ile to lat temu? Kto policzy?). Podczas remontu przeniesiono tu figury lwów z podupadłego pałacu w Pławowicach i ustawiono przed budynkiem. Rzeźby były wykonane z białego kamienia, który jednak z czasem stracił swój pierwotny kolor.



Кракова. Отож, саме від них походить герб і назва кам'яниці. Тоді кам'яниця називалася «Там, де барани», а її герб відрізнявся від теперішнього: це зображення двох баранів, поєднаних спільною головою. Нині брама кам'яниці оздоблена головами трьох баранів⁴.

Манця зупиняється. З-під фартушка
Чути голосний стукіт серденька:
Стук, стук... Заледве жива.
Нараз тут: – «Меее»... – Щось
відгукується...
Дивиться, аж тут ягнятко
Лежить у траві небожатко.
(Марія Конопницька, *Пригода Манці*)

Відома нині назва **кам'яниці «Під Ягням»** ⁵ pochodzi z XIX століття, коли її купила власниця розташованого поруч Палацу «Під Баранами». Оскільки будинок був меншим і скромнішим, ніж «Барани», його назвали «Під Ягням».

Лев, як відомо, має левові пазури,
Він собі глузує з усіх ворогів.
Бо як тільки лев рыкне,
То вмить суперник зникне.
(Ян Бжехва, *Лев*)

Вежа Ратуші ⁶ (висотою приблизно 70 м) – це залишки ратуші, яка колись була великим комплексом будівель⁶. Леви появилися лише у 60-х роках XX століття. (Скільки це років тому? Хто може поррахувати?). Під час ремонту сюди перемістили фігури левів із занепаłego палацу у Плавовіцах і встановили їх перед будинком.

4. W pałacu działa studyjne Kino Pod Baranami, a w piwnicach przedstawienia daje słynny kabaret Piwnica pod Baranami.

У палаці функціонує студійний кінотеатр «Під Баранами», а у підвальному приміщенні виступає знамените кабаре «Погріб під Баранами».

5. Dom miał złą sławę – w roku 1537 przed tym budynkiem został zasztyletowany architekt królewski, twórca kaplicy Zygmuntowskiej i zamku wawelskiego Bartolomeo Berrecci.

Будинок мав погану славу, адже 1537 року перед цим будинком зарізали Бартоломео Береччі – королівського архітектора, який створив каплицю Зигмунта і Вавельський замок.

6. Wieża ta jest krakowską krzywą wieżą. Jej odchylenie od pionu wynosi 55 centymetrów. A jaką inną krzywą wieżę znacie?

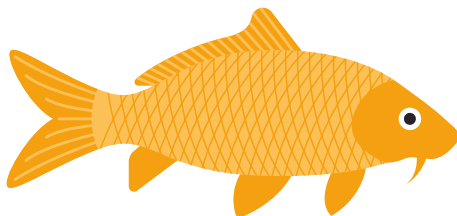
Ця вежа – краківська похила вежа. Її відхилення від вертикалі – 55 сантиметрів. Яку іншу похилу вежу знаєте?

Давно, dawno temu, w ubogiej chatce nad brzegiem morza mieszkał biedny rybak. Pewnego dnia wybrał się jak zwykle na połów. Rybak zarzucił sieć i już po niedługiej chwili zauważył, że coś w niej pięknie połyskuje. – A cóż to za dziwo? – rzekł do siebie, wyjmując z sieci...
(O rybaku i złotej rybce, baśń ludowa)

Nazwa **kamienicy Pod Złotym Karpem** ⁷ pochodzi oczywiście od wizerunku złotego karpia, który znajdował się w godle budowli. Przed I wojną światową symbol przeniesiono do sąsiedniej kamienicy (nr 11) i umieszczono w... podwórzu.

Была sobie kiedyś mała ящурка, zielона звинка, jedna з таких, które чхотніе вилегуя́т ся на нагрзанных сто́нцем каміеніах. Влодла прыіемне жыіе, гды певного дня лежала на сто́нцу, падл на ня́ ціе́н огромого гадэ. Ящурка подніосла глыву́ і уіржала смока шыву́юаго по небе.
(Байка о ящурце)

Nazwa **kamienicy Pod Jaszczurami** ^{8 7} pochodzi od kamiennego godła ze splecionymi jaszczurkami. To kopia oryginalnej rzeźby gotyckiej, która znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie. Kamienicę nazywa się także Pod Jaszczurką lub Włoska.



Скульптури були вирізьблені з білого каменю, який, однак, втратив свій первинний колір.

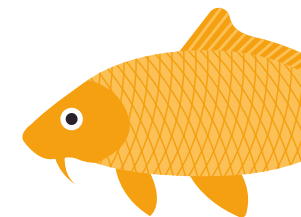
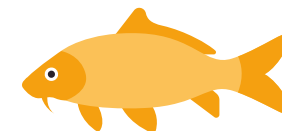
У давню давнину, багато років тому, в убогій хатині над берегом моря жив бідний рибалка. Одного дня зібрався він, як зазвичай, на риболовлю. Рибалка закинув невід і невдовзі зауважив, що щось у ньому гарно виблискує. – Що за диво? – сказав він собі, виймаючи з неводу...
(Про рибалку і золоту рибку, народна казка)

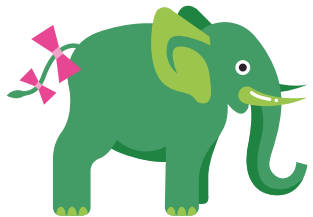
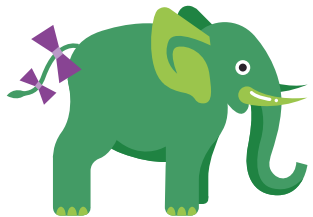
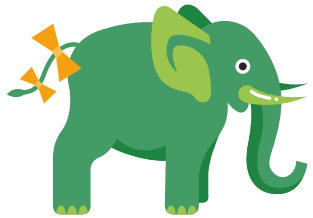
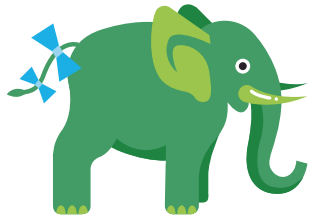
Назва **кам'яниці «Під Золотим Коропом»** ⁷ походить, очевидно, від зображення позолоченого коропа, яке було розміщене на гербі будівлі. Перед світовою війною символ перемістили на сусідню кам'яницю (11) і розташували на... подвір'ї.

Була собі колись маленька ящірка, зелена прудка, одна з таких, які залюбки вилежуються на нагрітих сонцем камінчиках. Вона жила собі безтурботно, як одного дня, коли вона лежала на сонці, на неї впала тінь величезного плазуна. Ящірка підняла голову і побачила дракона, який літав з розпростертими крилами високо у небі. (Казка про ящірку)

Назва **кам'яниці «Під Ящірками»** ^{8 7} походить від кам'яного герба, на якому зображені spletenі ящірки. Це копія оригінальної готичної скульптури, яка експонується в Національному музеї у Кракові. Кам'яницю також називають «Під Ящіркою» або «Влоська» («Італійська»).

7. Pod Jaszczurami to także nazwa jednego z najstarszych i najstawniejszych klubów studenckich w Krakowie. «Під Ящірками» – це також назва одного з найстаріших і найвідоміших студентських клубів у Кракові.





Idzie słoń, a na słońcu stoi koń
Idzie słoń, a na słońcu stoi koń
Idzie słoń, a na słońcu stoi koń
(rymowanka dziecięca)

W roku 1932 Antoni Oświęcimski w **domu Pod Żółtym Słoniem** ⁹ założył aptekę. Od swojego herbu była nazywana Apteką Pod Żółtym Słoniem i działała aż do 2008 roku.

Choć latek mało mam,
to powiedzieć muszę wam,
byście nie martwili się
i wiedzieli o tym, że:
Jestem silny jak lew, lew, lew, lew,
umiem zmarszczyć też brew, brew, brew,
zjadam wszystko za dwóch, dwóch, dwóch,
dwóch,
taki ze mnie jest zuch.
(piosenka dziecięca)

Godło **kamienicy Podelwie** ¹⁰ to najstarsze zachowane godło w Krakowie. Przedstawia lwicę karmiącą swoje małe. Działał tu kiedyś warsztat kamieniarzy pochodzących z Pragi.

Były raz sobie cztery słonie,
Małe, wesołe, zielone słonie,
Każdy z kokardką na ogonie...
(piosenka dziecięca)

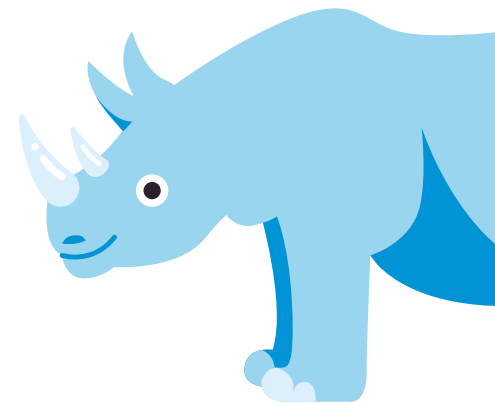
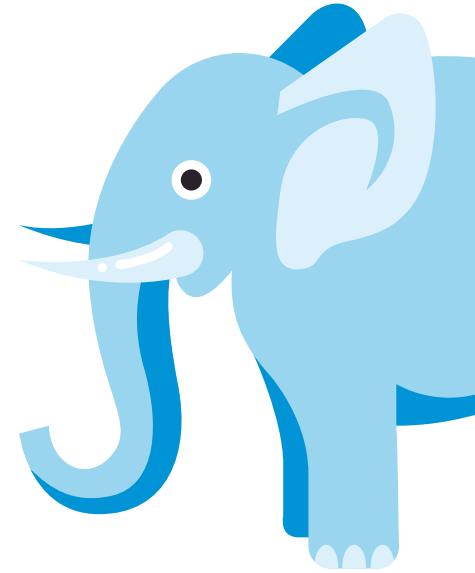
Йде слон, а на слоні стоїть кінь.
Йде слон, а на слоні стоїть кінь.
Йде слон, а на слоні стоїть кінь.
(дитячий віршик)

Антоні Освенцімський 1932 року в **будинку «Під Золотим Слоном»** ⁹ заснував аптеку. Відповідно до свого гербу вона називалася «Аптека Під Золотим Слоном» і функціонувала аж до 2008 року.

Хоча мені небагато років,
та повинен вам сказати,
щоб ви не хвилювалися
і знали про те, що:
Я сильний як лев, лев, лев, лев,
можу також насупити брови, брови,
брови, брови,
я з'їдаю все за двох, двох, двох, двох,
ось такий я молодець.
(дитяча пісня)

Герб **кам'яниці «Під Левом»** ¹⁰ – найстарший герб, який зберігся у Кракові. На гербі зображено левицю, яка годує своїх малят. Тут колись функціонувала майстерня каменярів, які походили із Праги.

Були собі чотири слони,
Малі, веселі, зелені слони,
Кожен з бантиком на хвості...
(дитяча пісня)



Kamienica Pod Elefanty ¹¹ nazwę swą zawdzięcza dwóm godłom przedstawiającym słonia i... nosorożca. W średniowieczu tutaj kończył się Kraków – kamienica była ostatnim budynkiem w granicach miasta. Za domem znajdował się już tylko głęboki wąwóz oraz miejski mur.

Dawno temu, blisko zamku,
w mieście zwanym Kraków,
smok ogromny mieszkał w jamie
i porywał nieboraków...
(legenda krakowska)

Na szczycie **domu Pod Smokiem** ¹² widzimy figurę smoka z rozpostartymi skrzydłami. Budynek zaprojektował Teodor Talowski, uważany za jednego z najważniejszych polskich architektów przełomu XIX i XX wieku. Słynący z fantazji i poczucia humoru twórca jest autorem projektów ponad 70 kościołów, kamienic, kaplic, pałaców, dworów, willi i szpitali.

Osiołkowi w żłoby dano
W jeden owies, w drugi siano.
Uchem strzyże, głową kręci,
I to pachnie, i to nęci;
Od któregoż teraz zaczniesz,
Aby sobie podjeść smacznie?
(Aleksander Fredro, *Osiółkowi w żłoby dano*)

Jak widzicie, **kamienica Pod Osem** ¹³ ma bardzo ciekawy ciemny kolor. To dlatego, że architekt Teodor Talowski, o którym już wspominaliśmy, do budowy kamienic używał cegieł według siebie tylko znanej

Кам'яниця «Під Слоном» ¹¹ своєю назвою завдячує двом гербам, на яких зображено слона і... носорога. У середньовіччі тут закінчувався Краків – кам'яниця була останнім будинком у межах міста. За будинком був тільки глибокий яр та міські мури.

Колись давно, недалеко від замку, у місті, яке називалося Краків, велетенський дракон у печері жив і викрадав небораків...
(краківська легенда)

На щипці **будинку «Під Драконом»** ¹² бачимо фігуру дракона з розпростертими крилами. Будинок спроектував Теодор Таловський, якого вважають одним з найвагоміших архітекторів на зламі XIX–XX століть. Творець, відомий своєю фантазією та гумором, – автор проєктів понад 70 костелів, кам'яниць, каплиць, палаців, дворів, вілл і лікарень.

Віслючкові в ясла дали
В одні – овес, в інші – сіно.
Вухом стереже, головою киває,
І це пахне, і те манить;
З чого ж зараз розпочати,
Щоби смачно собі під'їдати?
(Александр Фредро,
Віслючкові в ясла поклали)

Як бачите, **кам'яниця «Під Віслюком»** ¹³ має дуже цікавий темний колір. Це пояснюється тим, що архітектор Теодор Таловський, про якого ми вже



receptury, z własnej cegielni. Dzięki temu wszystkie budynki, których projekty wyszły spod jego ręki, miały wyglądać na starsze niż w rzeczywistości. Rzeźba na fasadzie przedstawia głowę osła – i to od niej kamienica wzięła nazwę.

Ostrzegą ją mamusia,
re-re, kum-kum, re-re, kum-kum,
by zważała na bociusia,
re-re, kum-kum, бęc.
Przyszedł bocian niespodzianie,
re-re, kum-kum, re-re, kum-kum,
połknął (żabkę) na śniadanie,
re-re, kum-kum, бęc.
(piosenka dziecięca)

Dawnymi czasy środkiem ulicy Retoryka płynęła rzeka Rudawa i w okolicy było słychać kumkanie żab. Żaba na fasadzie **kamienicy Pod Śpiewającą Żabą** ¹⁴ jest niezwykła – gra na mandolinie. Kiedyś była tu bowiem szkoła muzyczna. Wiecie, jak wygląda mandolina?

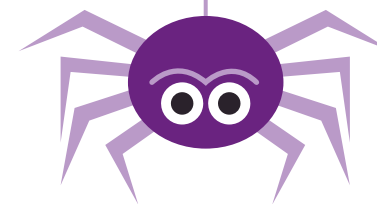
Pewnego dnia pajęczek się w rynn timer
śliskiej skrył,
Wtem deszczyk spadł i wnet pajęczka
zmył.
Wyszło słoneczko i woda wyschła w krąg,
Po chwili już pajęczek znów się
po rynn timer pięł.
(piosenka dziecięca)

zгадували, використовував для будівництва кам'яниць цеглу з власної цегельні, виготовлену за рецептурою, відомою тільки йому. Завдяки цьому, всі будинки, проекти яких вийшли з-під його руки, мали видаватися старшими, ніж насправді. Скульптура на фасаді зображує голову віслюка – звідси кам'яниця запозичила свою назву.

Oстерігала її матуся,
re-re, kum-kum, re-re, kum-kum,
щоби зважала на бусуся,
re-re, kum-kum, бемц.
Прийшов бусол на світанку,
re-re, kum-kum, re-re, kum-kum,
ковтнув (жабку) до сніданку,
re-re, kum-kum, бемц.
(дитяча пісня)

У давнину посередині вулиці Реторика протікала річка Рудава, а довкола було чути, як кумкають жаби. Жаба на фасаді **кам'яниці «Під Жабою, яка співає»** ¹⁴ цілком незвична – жаба грає на мандоліні. Колись тут була музична школа. Чи знаєте, який вигляд має мандоліна?

Oдного разу павучок сховався у
слизькій ринві,
Аж раптом випав дощик і швидко змив
павучка.
Вийшло сонечко, вода довкола висохла,
І вже за мить павучок знову підіймався
по ринві.
(дитяча пісня)



Jednym z najbardziej znanych budynków zaprojektowanych przez Teodora Talowskiego jest **kamienica Pod Pajakiem** ¹⁵. Nazwę tę dom zawdzięcza rzeźbie dużego pajaka w sieci znajdującej się na szczycie budynku. Budynek wygląda jak mały średniowieczny zameczek z wieżą, a niektóre cegły celowo sprawiają wrażenie wypadających.

Jestem sobie mały miś, gruby miś,
znam się z dziećmi nie od dziś.
(*Miś Uszatek, bajka telewizyjna*)

W parku im. Dra Henryka Jordana stoi odlana z brązu podobizna **niedźwiedzia Wojtka** ¹⁶. Prawą łapą zwierzę wskazuje drogę do pomnika swojego dowódcy, generała Władysława Andersa. Dziwi was, że miał swojego dowódcę? Bo tak naprawdę Wojtek był... żołnierzem! W kwietniu 1942 roku polscy żołnierze armii generała Andersa za parę puszek konserw odkupili małego niedźwiadka brunatnego od przygodnie napotkanego chłopca. Wojtek, najpierw w stopniu szeregowca, a potem kaprała, przeszedł szlak bojowy od Iranu, przez Irak, Syrię, Palestynę, Monte Cassino, do Szkocji. Po demobilizacji jednostki znalazł dom w zoo w Edynburgu, gdzie żył do 1963 roku.

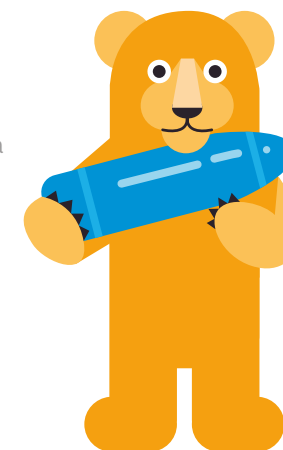
Si bon, si bon, tralalala.
Pieski małe dwa
chciały przejść przez rzeczkę.
Nie wiedziały jak,
znalazły kładeczkę.
Kładka była zła,
skąpały się pieski dwa...
(*piosenka dziecięca*)

Кам'яниця «Під Павуком» ¹⁵ – одна з найвідоміших будівель, побудованих за проектом Теодора Таловського. Своїй назві будинок завдячує скульптурі, що зображує великого павука у павутинні, розташований на щипці будинку. Будинок схожий на малий середньовічний замок з вежею, а деякі цеглини, створюється таке враження, ніби вони навмисне випадають.

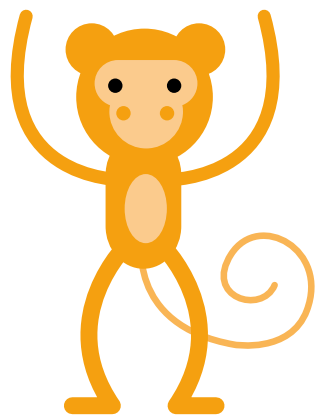
Я такий собі маленький ведмедик,
товстенький ведмедик,
Я віддавна знаю дітей.
(*Ведмедик Вухастик, телевізійна казка*)

У парку імені Доктора Генрика Йордана стоїть вилите з бронзи зображення **ведмедя Войтка** ¹⁶. Правою лапою тварина вказує дорогу до пам'ятника свого зверхника, генерала Владислава Андерса. Ви здивовані, що він мав свого командира? Насправді, Войтек був... солдатом! У квітні 1942 року солдати польської армії генерала Андерса за декілька консервних банок викупили у хлопця, якого вони зустріли випадково, маленьке буре ведмежатко. Войтек, спершу в рангу шерегового, а згодом – капрала, пройшов бойовий шлях від Ірану через Ірак, Сирію, Палестину, Монте-Кассіно аж до Шотландії. Після демобілізації військового підрозділу він знайшов притулок в Единбурзькому зоопарку, де прожив до 1963 року.

Сі бон, сі бон, тра-ля-ля-ля.
Два маленькі песики
хотіли перейти через річку.
Та не знали як,



Na terenie parku Decjusza można zobaczyć m.in. postaci zwierząt (wiewiórka, ślimak, żuraw, węże) oraz grające „same na sobie” instrumenty, zegar i wiele innych. Niesamowite wrażenie robi paw przy wejściu do **galerii rzeźb Bronisława Chromego 17** oraz mały piesek pilnujący tego wejścia. Nieżyjący już Bronisław Chromy jest również autorem pomników Smoka Wawelskiego oraz psa Dżoka, o których piszemy w innym miejscu.



W pierwszej klatce małpy skaczą: hop, hop, hop.
Słonie trąbą wodę piją: chlup, chlup, chlup.
Idziemy do ZOO, idziemy do ZOO!
(piosenka dziecięca)

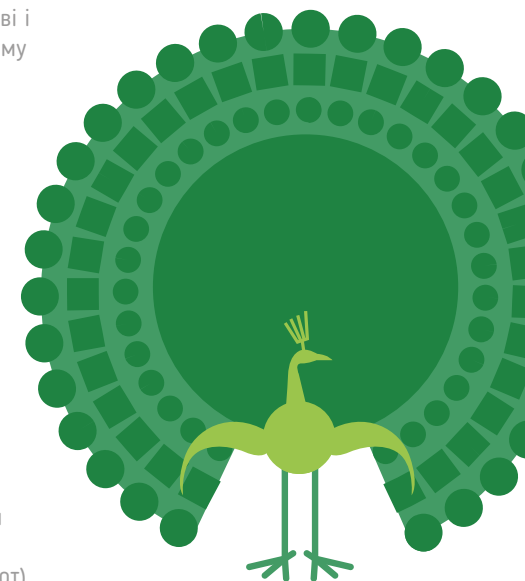
To już nie ozdoby – a całkiem prawdziwe zwierzęta! W krakowskim **Ogrodzie Zoologicznym 18** mieszka niemal 1500 zwierząt (260 gatunków, także tych bardzo rzadkich, m.in. hipopotam karłowaty, tapir anta, koń Przewalskiego, antylopa addaks, pantera śnieżna, tygrys amurski czy jaguar). W Mini ZOO stworzonym dla najmłodszych można pogłaskać i nakarmić kucyki, króliczki miniaturowe, świnki morskie, żółwie, kózki karłowate, osiołki i lamy.

они нашли кладочку.
Кладка была поганой,
тож два песики купались в річці...
(дитяча пісня)

На території парку Деція можна побачити, зокрема, фігури тварин (білка, равлик, журавель, вуж) та інструменти, які грають «самі на собі», годинник та багато іншого. Неймовірне враження справляють павич, який походить біля входу до **галереї скульптур Броніслава Хромого 17** та маленький песик, який охороняє цей вхід. Вже покійний Броніслав Хроми – також автор пам'ятників Вавельському Дранкові і псові Джокові, про яких напишемо в іншому місці.

У першій клітці стрибають мавпочки: гоп, гоп, гоп.
Слони п'ють воду хоботом:
хлюп, хлюп, хлюп.
Йдемо до зоопарку, йдемо до зоопарку!
(дитяча пісня)

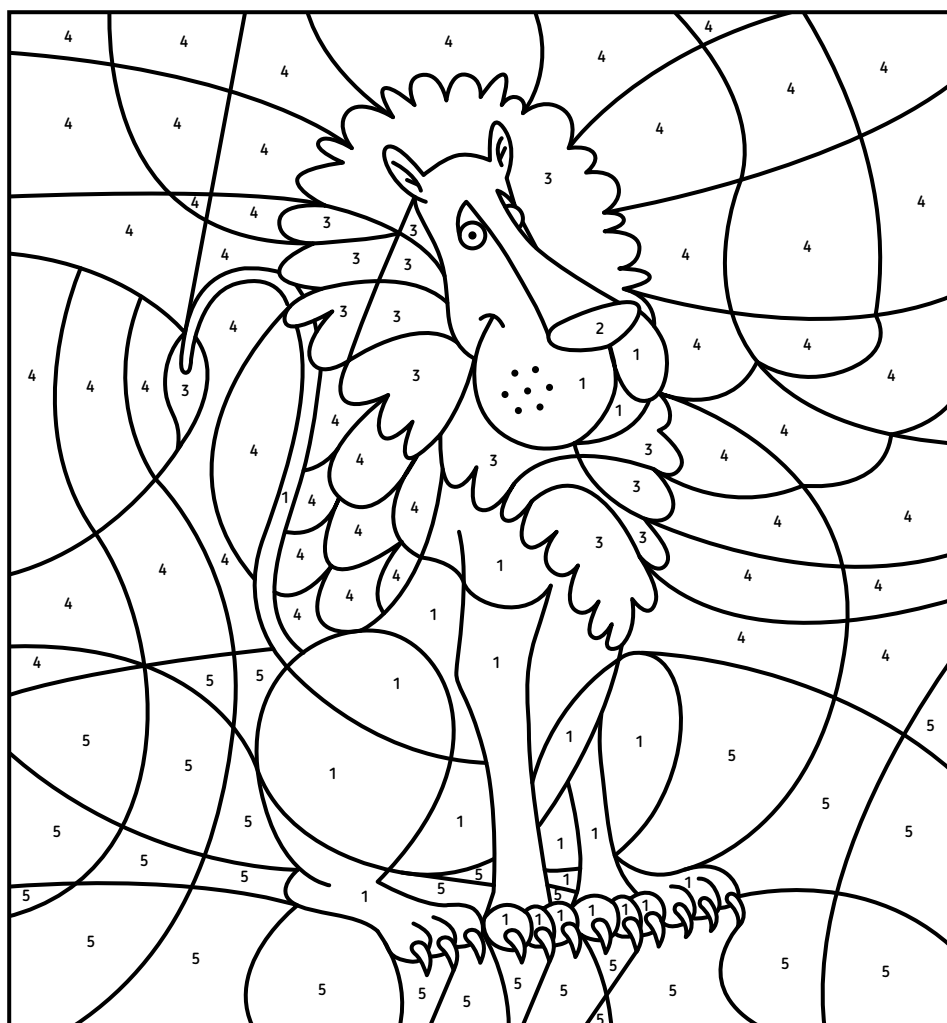
Це вже не прикраси – це справжні тваринки! У краківському **Зоологічному Саду 18** проживають майже 1500 тварин (260 видів, зокрема, дуже рідкісних, як наприклад, карликовий гіпопотам (бегемот), бразильський тапір, кінь Пржевальського, антилопа адакс, сніговий барс, амурський тигр або ягуар). У міні-звіринцю, створеному для наймолодших діток, можна погладити і погодувати поні, карликових кроликів, морських свинок, черепашок, карликових кізочок, осликів і лам.





Pokoloruj pola wedle podanych numerów.

Розмалюй поля за вказаними номерами.



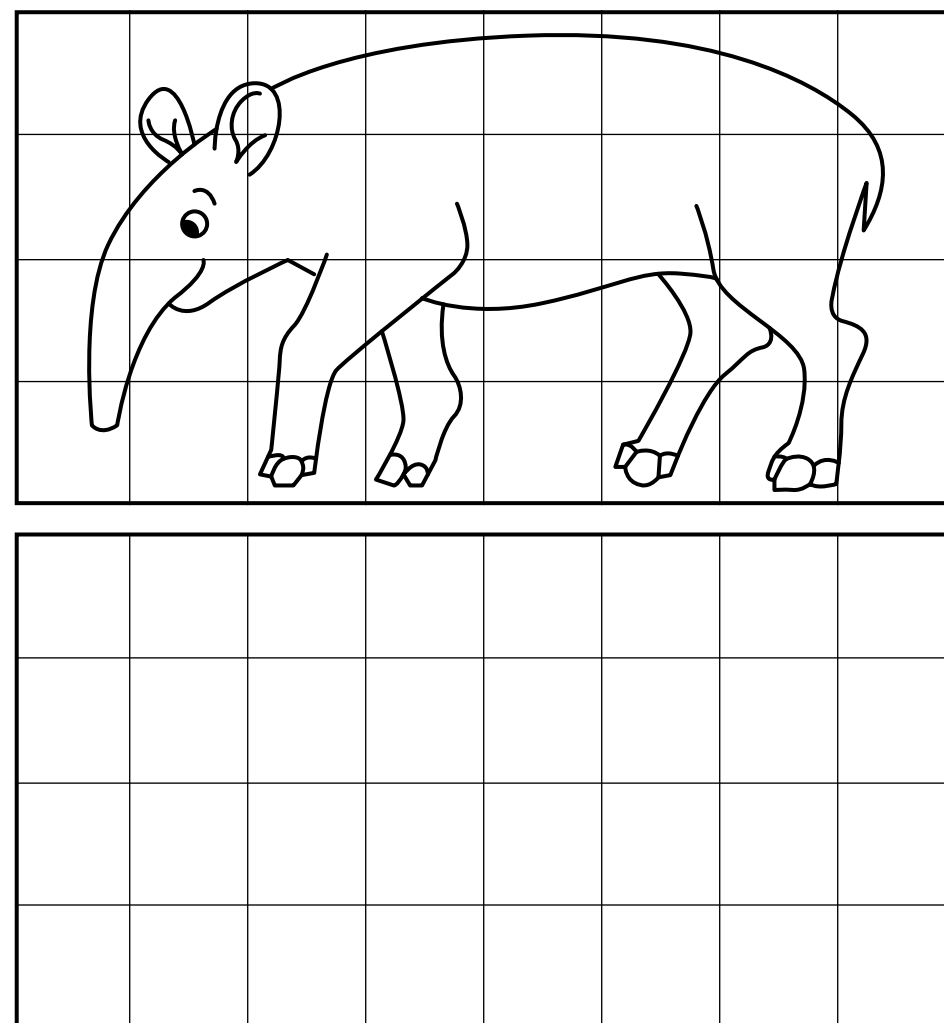
1: żółty, 2: fioletowy, 3: pomarańczowy, 4: niebieski, 5: zielony

1: жовтий, 2: фіолетовий, 3: помаранчевий, 4: синій, 5: зелений



Odtwórz rysunek tapira anta, wspomagając się kratkami.

Відтвори рисунок бразильського тапіра за допомогою клітинок.

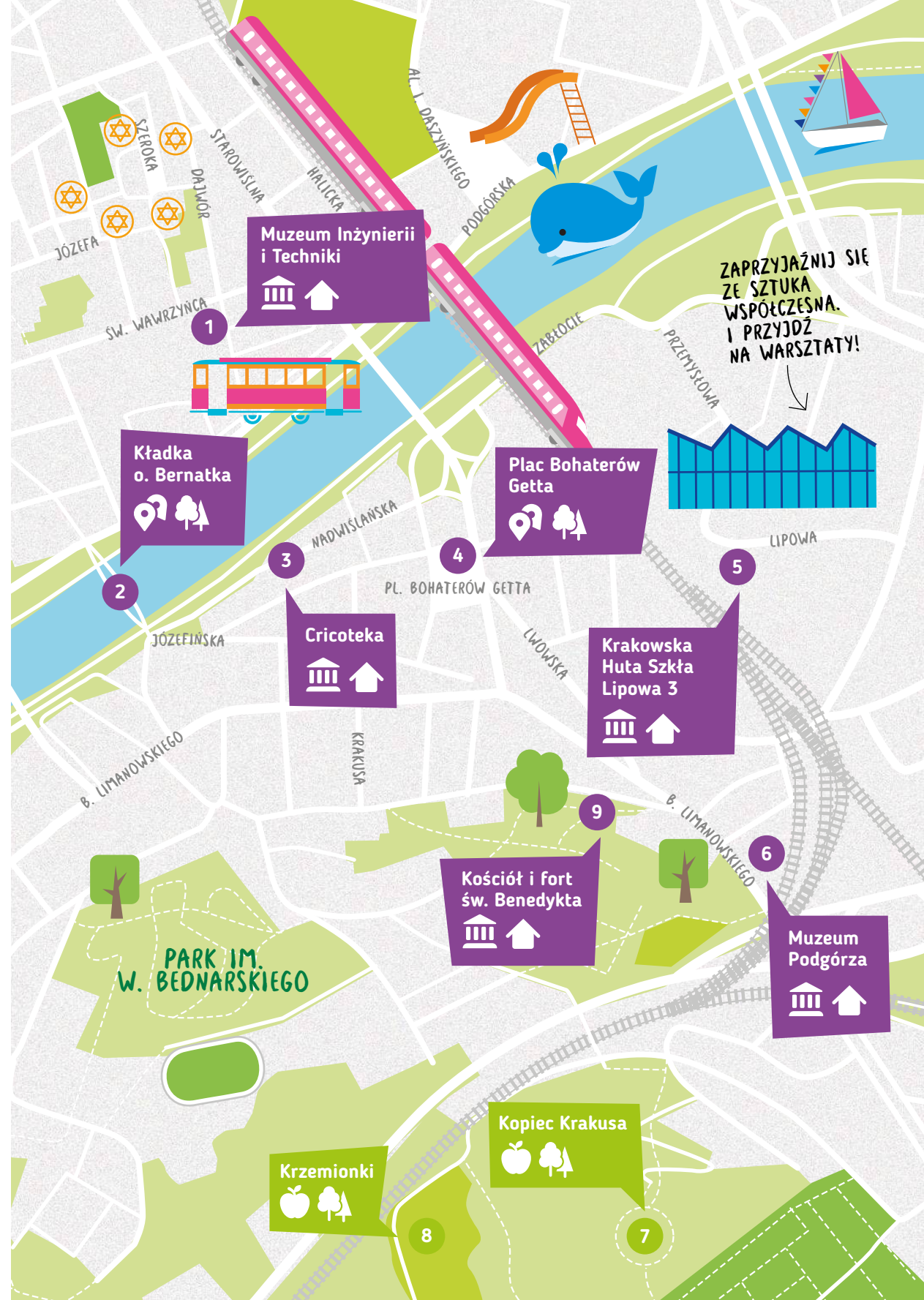


SPACER DLA MŁODYCH ODKRYWCÓW

ПРОГУЛЯНКА ДЛЯ ЮНИХ ВИНАХІДНИКІВ

Zapraszamy na spacer po zakamarkach Kazimierza, Podgórze i Zabłocie, gdzie będziemy mogli zobaczyć, jak wykorzystać prawa fizyki, by stworzyć coś niezwykłego.

Запрошуємо на прогулянку по закутках Казімежа, Подг'ужа і Заблоча, де ми побачимо, як можна використати закони фізики, щоб створити щось незвичне



Robiło się ciemno. Nasza szóstka, czyli Osiołek Klemens, Świnka Pola, Owca Matylda, Smok Antoni, Chomik Pumpus i ja, Świerszczyk Bajetan Hops, wracała z całodniowej wycieczki po Podgórzu. Z daleka zobaczyliśmy przedziwny widok. Nad Wisłą rozpięta była lina, a na niej... Nim zdążyłem się dobrze przyjrzeć, Osiołek wykrzyknął:

- Rety! Czy ja śnię? Czy wy widzicie to samo co ja?
- Ja już nic nie widzę ze zmęczenia - zameczała Owca Matylda.
- Tam - Klemens wyciągnął rękę. - Spójrzcie!

Na linie, niczym w cyrku, balansowało jedenastu akrobatów.

- To są te słynne rzeźby - powiedział Pumpus - które przeczą prawom fizyki.
- Przeczą prawom fizyki? - zdziwiła się Świnka. - Czyli nie zgadzają się na nie, czy tak? - ciągnęła, nie czekając na odpowiedź. - To oburzające. Skoro fizyka ma jakieś prawa, to rzeźby powinny się do nich dostosować. Ja na przykład mam prawo chrumkać, jak jestem zła. Nie wiem wprawdzie, jakie prawa ma fizyka, ale...
- Należy je uszanować - dokończył poważnie Antoni.
- Właśnie - przytaknęła Pola. - Fizyka musi być oburzona. Lub zmartwiona.
- Ależ co wy wygadujecie? - zaśmiał się Chomik. - Jak fizyka może być oburzona lub zmartwiona? A czym jest fizyka?
- Nie czym, ale kim - poprawił Smok. - Przypuszczam, że to starsza dama, która mieszka w Krakowie.
- Tak - zgodziła się Świnka. - Też tak słyszałam.
- Fizyka to... - zaczął Chomik.
- Najlepiej chodźmy tam - przerwał Klemens - i sprawdźmy.

Nie zważając na Pumpusa, który próbował coś nam tłumaczyć, poszliśmy w stronę mostu zwanego kładką ojca Bernatka. Nad nim grupa sztukmistrzów wykonywała akrobacje. Zobaczyłem cyrkowca, który stawał właśnie na jednej ręce. Dalej na linie dziewczyna chwyciła stopami obręcz, a dłonie powoli wznosiła w stronę ciemniejącego nieba. Młody mężczyzna wlatywał do góry, trzymając się gimnastycznych obręczy. Inny spacerował beztrosko po linie, a jakby tego było mało, w prawej ręce miał jedną kulę, a w lewej dwie. Kobieta z szarfą wykonywała właśnie salto. Doszliśmy do nich bez słowa, nie chcąc

zakłócać przedstawienia i bojąc się, że chwila nieuwagi grozi artystom upadkiem do wody. Dech zapierało z wrażenia. I wtedy stało się coś niezwykłego.

- Czy ja śnię? - raz jeszcze wyszeptał Osiołek. - Przecież przed chwilą oni wszyscy skakali, chodzili, wyginali się.
- A teraz... - wyjąkałem.

Teraz zastygli bez ruchu w swoich czarodziejskich pozycjach. A jedynym wspomnieniem tego, że przed chwilą wykonywali akrobatyczny taniec, były ruszające się miarowo liny - w górę i w dół, w górę i w dół, w górę i w dół...

- Musiało nam się zdawać - powiedział Chomik bez przekonania.
- Przecież sam widziałeś - upierał się Klemens.
- To prawda, ale..
- Ale co? - naciskał Osiołek.
- Ale może mi się wydawało - Pumpus wzruszył ramionami. - Teraz widzę, że to rzeźby.
- A co z tą fizyką? - przypomniał sobie Antoni.
- Ach! - Chomik ucieszył się. - Chodzi o to, że tak wielkie i ciężkie figury powinny przechylić się i dyndać pod liną. Tymczasem one jakimś dziwnym sposobem nie poddają się grawitacji, czyli przyciąganiu ziemskiemu. I dlatego przeczą prawom fizyki. Fizyki, czyli nauki. A nie żadnej damy...
- E... - chrumknęła Pola bardzo niezadowolona. - To mi się wcale nie podoba.
- Nie chcę was martwić, ale z pewnością jest naukowe wytłumaczenie na to, dlaczego tak się dzieje.
- Naukowe - powiedział Osiołek. - A może - dodał ciszej - bajkowe.

Przeszliśmy na drugą stronę kładki.

- Spójrz - szturchnął mnie delikatnie Klemens. - Widzisz?
- Ale co? - wyszeptałem, odwracając się.
- Czy tamta dziewczyna nie patrzyła przed chwilą w inną stronę?

Przyjrzałem się akrobatce, która prawie niezauważalnie uśmiechnęła się do nas i mrugnęła porozumiewawczo okiem.

Темніло. Наша шістка, чи Віслючок Клеменс, Свинка Поля, Овечка Матильда, Дракончик Антоні, Хом'ячок Пумпус і я, Цвіркун Баєтан Гопс, поверталася з подорожі у Под'їуже, що тривала увесь день. Здалеку ми побачили неймовірний краєвид. Над Віслою був натягнута мотузка, а на ній... Ледве я зміг добре роздивитися, як Віслючок вигукнув:

Рятуйте! Чи я сплю? Чи ви бачите те саме, що і я?

Я вже нічого не бачу від втоми, – замекала Овечка Матильда.

Там, – Клеменс простягнув руку. – Погляньте!

На мотузці, немовби у цирку, балансували одинадцять акробатів.

Це знамениті скульптури, – сказав Пумпус – які заперечують закони фізики.

Заперечують закони фізики? – здивувалася Свинка. – Тобто, не узгоджуються з ними, так? – продовжувала, не чекаючи відповіді. – Це обурливо. Якщо фізика має якісь права, то скульптури повинні їм підпорядковуватися. Я, наприклад, маю право хрюкати, якщо я сердита. Не знаю, насправді, які права має фізика, але...

Їх слід поважати, – серйозно завершив Антоні.

Саме так, – підтримала Поля. – Фізика повинна бути обурена. Або засмучена.

Що ви таке говорите? – засміявся Хом'ячок. – Як фізика може бути обурена або засмучена? А що таке фізика?

Не що, а хто, – виправив Дракон. – Я припускаю, що це старша пані, яка мешкає у Кракові.

Так, – погодилася Свинка. – Я також про це чула.

Фізика – це... – почав Хом'ячок.

Краще ходімо туди, – втрутився Клеменс – і перевіримо.

Не слухаючи Пумпуса, який намагався щось нам пояснити, ми пішли у бік мосту, який називають кладкою отця Бернатка. Над мостом група фокусників виконувала акробатичні трюки. Я побачив циркового артиста, який саме стояв на одній руці. Далі, дівчина на мотузці ногами крутила обруч, а долоні поволі підіймала до присмеркового неба. Молодий чоловік злітав вгору, тримаючись за гімнастичні кільця. Інший – безтурботно походжав по мотузці, а крім того, мав одну кулю у правій руці та дві у лівій. Панянка з поясом саме виконувала сальто. Ми дійшли до них,

не промовивши жодного слова, не бажаючи перешкодити виставі та побоюючись, що якась мить неухважності може спричинити падіння артистів у воду. Від вражень перехоплювало подих. І тоді сталося щось надзвичайне.

Чи я сплю? – ще раз прошепотів Віслючок. – Адже щойно вони усі стрибали, ходили і вигиналися.

А тепер... – затнувся я.

А тепер вони нерухомо застигли у своїх містичних позах. Єдиним спогадом про те, що вони щойно виконували акробатичний танець, були мотузки, які ритмічно рухалися то вгору, то вниз, вгору і вниз, вгору і вниз...

Мабуть, нам це здалося, – непевно сказав Хом'ячок.

Але ж ти сам бачив, – наполягав Клеменс.

Так, правда, але...

Але що? – продовжував наполягати Віслючок.

Але, можливо, мені це примарилося, – знизував плечима Пумпус. – Тепер я бачу, що це скульптури.

А що з тією фізикою? – нагадав про себе Антоні.

Ах! – зрадів Хом'ячок. – Йдеться про те, що такі великі і важкі фігури повинні перехилитися і розгойдуватися під мотузкою. Тимчасом, вони якимось дивом не піддаються гравітації, чи інакше, силі земного тяжіння. А тому вони суперечать законам фізики. Фізики, тобто науки. А не якоїсь пані...

Е... – хрюкнула дуже невдоволена Поля. – Мені це зовсім не подобається.

Не хочу вас засмучувати, але, без сумніву, є наукове тлумачення того, чому так відбувається.

Наукове, – сказав Віслючок. – А може, – тихо додав він – казкове.

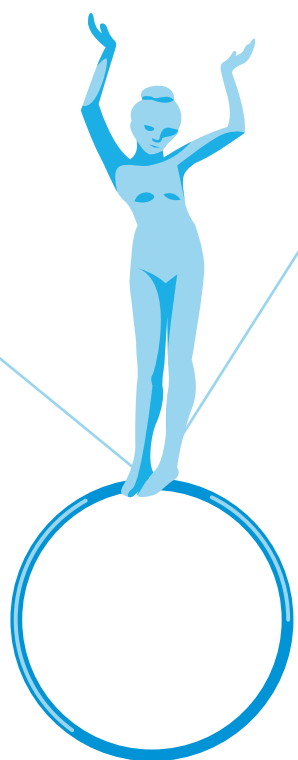
Ми перейшли на інший бік мосту.

Дивись, – штовхнув мене легенько Клеменс. – Бачиш?

Але що? – прошепотів я, повертаючись.

Хіба ця дівчина не дивилася раніше в інший бік?

Я подивився на акробатку, яка майже непомітно усміхнулася нам і з розумінням підморгнула оком.



Zapraszamy na spacer po zakamarkach Kazimierza, Podgórze i Zabłocia, gdzie będziemy mogli zobaczyć, jak wykorzystać prawa fizyki, by stworzyć coś niezwykłego, dowiemy się, czy tramwaj może być ciągnięty przez... konia oraz co dzieje się z przedmiotami i rekwizytami teatralnymi po zakończeniu przedstawienia.

Nasz odkrywczy spacer zaczynamy w **Muzeum Inżynierii i Techniki ①**, gdzie można prześledzić rozwój publicznej komunikacji w Krakowie – od wyjazdu pierwszego tramwaju konnego¹ po wprowadzenie autobusów. Muzeum mieści się w najstarszej krakowskiej zajezdni tramwajów konnych i elektrycznych. W zabytkowej hali można podziwiać kilkanaście historycznych wagonów tramwajowych. Wszystkie są sprawne i w letnie niedziele obsługują specjalną Krakowską Linie Muzealną nr 0. Warto zajrzeć także na wystawy czasowe, by sprawdzić, czy masz żyłkę naukowca i konstruktora.

Po wizycie w muzealnych przestrzeniach warto przejść się na **kładkę o. Bernatka ②** i na własne oczy zobaczyć rzeźby Jerzego Kędziory, które przeczą prawom fizyki i... balansują w powietrzu.

Po krótkim spacerze wzdłuż Wisły zapraszamy do **Cricoteki ③** mieszczącej się w dawnej elektrowni, a prezentującej najważniejsze idee twórczości Tadeusza Kantora, który wybierał zwyczajne przedmioty (wieszaki, walizki, krzesła, buty) i podnosił je do rangi sztuki². Muzeum oferuje specjalne wydawnictwa pozwalające zwiedzić wystawę z dziećmi i zapoznać je z dokonaniem legendarnego reformatora teatru w Polsce. Z położonej na najwyższej kondygnacji kawiarni można podziwiać panoramę miasta.

Zaproшуємо на прогулянку по закутках Казімежа, Подгір'я і Заблоччя, де ми побачимо, як можна використати закони фізики, щоб створити щось незвичне, дізнаємося, чи кінь... може тягнути трамвай, та що відбувається з предметами і театральним реквізитом після завершення вистави.

Rozpoczniemy naszą дослідницьką прогулянku z **Музею інженерії і техніки ①**, де можна прослідкувати розвиток громадського транспорту Кракова – від маршруту першого кінного трамваю¹ до впровадження автобусів. Музей розташований у найстарішому краківському депо кінних та електричних трамваїв. У старовинній залі можна побачити декілька історичних трамвайних вагонів. Усі вони справні і влітку кожної неділі обслуговують спеціальну Краківську музейну лінію №0. Варто також відвідати тимчасові експозиції, де ви можете пересвідчитися, чи маєте хист науковця і конструктора.

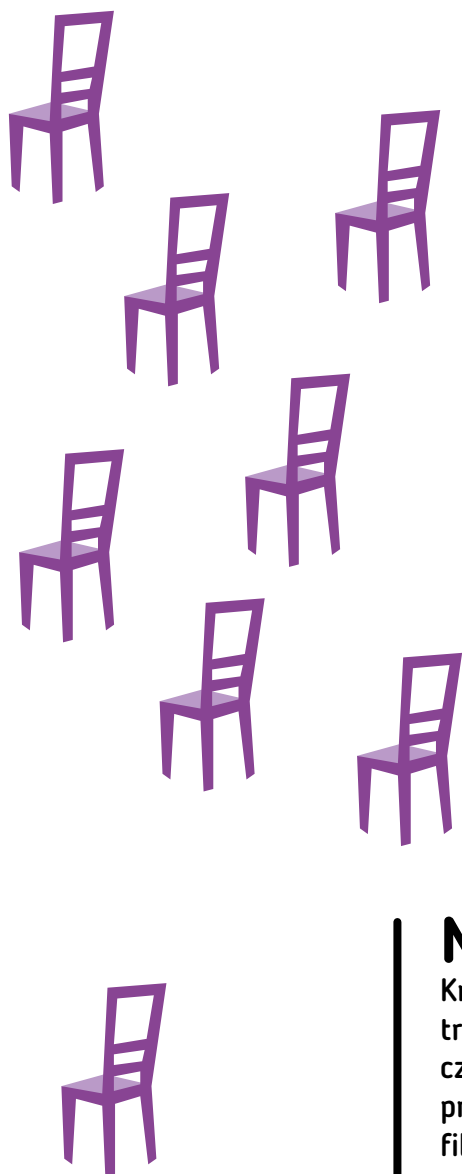
Після відвідин музейних просторів варто перейти на **міст отця Бернатка ②** і побачити на власні очі скульптури Єжи Кендзьори, які заперечують закони фізики та... балансують у повітрі. Після короткої прогулянки вздовж Вісли запрошуємо відвідати **Cricoteka ③**, розташовану у приміщенні колишньої електростанції, яка презентує найважливіші ідеї творчості Тадеуша Кантора, який, обираючи буденні предмети (вішаки, валізи, крісла, взуття), підносить їх до рангу мистецьких опусів². Музей пропонує спеціальні видання, які дозволяють відвідувати вистави разом із дітьми та ознайомлювати їх із досягненнями легендарного польського театального реформатора. А з кав'ярні,

1. Pierwszy tramwaj ciągnięty przez konie wyjechał na ulice Krakowa w 1882 roku, czyli ponad 130 lat temu!

Перший трамвай, який тягнули коні, виїхав на вулиці Кракова 1882 року, тобто, понад 130 років тому!

2. Stworzył np. buty milionera!
Він створив, наприклад, взуття мільйонера!





Ze starszymi dziećmi w drodze na Zabłocie warto przejść przez **plac Bohaterów Getta** ④, który podczas II wojny światowej stał się centralnym punktem żydowskiego getta. W domu nr 18 działała jedyna na tym obszarze apteka prowadzona przez Tadeusza Pankiewicza. Z narażeniem życia niósł on pomoc mieszkańcom getta. Dla upamiętnienia tragicznych wydarzeń z okresu II wojny światowej postawiono tu 70 krzeseł-rzeźb. Artyści, którzy je zaprojektowali, oparli się na wspomnieniach Pankiewicza o rozrzuconych tu sprzętach (m.in. krzesłach), które pozostały po likwidacji getta w marcu 1943 roku.

Duch młodego odkrywcy wiedzy nas teraz do **Krakowskiej Huty Szkła** ⑤. Niegdyś działała tu huta, a dziś można poznać fascynujący proces powstawania szkła i samemu spróbować sił w zawodzie hutnika. Odbywają się tu także pokazy ręcznego formowania szkła³.

Ostatni etap spaceru zaczynamy od niedawno otwartego **Muzeum Podgórze** ⑥. Poznamy tu historię terenów na prawym brzegu Wisły, od czasów legendarnych po współczesność, napotkamy najważniejsze postacie, które tworzyły kulturowy dorobek tego miejsca i wpłynęły na jego obecną tożsamość. Do tego grona można zaliczyć Mistrza Twardowskiego!

Najślawniejszy czarnoksiężnik Krakowa Jan Twardowski (do dziś trwają spory, czy był postacią fikcyjną, czy historyczną żyjącą w XVI wieku) pracował nad wynalezieniem kamienia filozoficznego, który umożliwiłby przemianę dowolnego metalu w złoto.



rozміщеної на найвищому поверсі, можна помилуватися панорамою міста.

Прямуючи до району Зблоче зі старшими дітьми, варто пройти через **площу Героїв гетто** ④, яка в роки другої світової війни стала центральним пунктом єврейського гетто. У будинку під номером 18 працювала єдина на цій ділянці аптека, власником якої був Тадеуш Панкевіч. Ризикуючи життям він надавав допомогу мешканцям гетто. Щоб увіковічнити пам'ять про трагічні події періоду другої світової війни, тут встановлено 70 крісел-скульптур. Митці, які розробили проект, спиралися на спогади Панкевіча про розкидані меблі і речі (зокрема, крісла), які залишилися після ліквідації гетто у березні 1943 року.

А тепер дух юного винахідника веде нас до **Краківської майстерні гутного скла** ⑤. Колись тут функціонувала гута (мануфактура скла), а сьогодні можна пізнати захоплюючий процес виникнення скла і самому спробувати свої сили у професії гутника. Тут також відбуваються покази ручного формування скла³.

Останній етап прогулянки розпочинаємо з нещодавно відкритого **Музею Подгужа** ⑥. Тут ми познайомимося з історією теренів, розташованих на правому березі Вісли, від легендарних часів до сучасності, зустрінемо найвагоміші постаті, які творили культурний доробок цієї місцевості і вплинули на його нинішню ідентичність. До цього grona можемо віднести Майстра Твардовського!

Найвідоміший чорнокнижник Кракова Ян Твардовський (донині тривають суперечки, чи це вигадана постать чи

3. Polecamy też stałą wystawę *Szkló w Krakowie. Przemysł i sztuka. 1931-1998, szczegóły na: lipowa3.pl.*

Рекомендуємо також відвідати постійну виставку *Скло у Кракові. Промисловість і мистецтво. 1931-1998*, детальніша інформація на: lipowa3.pl.





Potrafił leczyć choroby i odmładzać, miał też... usypać położoną niedaleko Krakowa Pustynię Błędowską. Zyskał bogactwo i sławę, a w końcu został dworzaninem króla Zygmunta II Augusta, który po śmierci ukochanej małżonki Barbary otoczył się astrologami, alchemikami i magami. Podobno to właśnie mistrzowi Twardowskiemu udało się wywołać ducha zmarłej, gdy nieutulony w żalu monarcha zapragnął ujrzeć żonę jeszcze raz.

Stała muzealna wystawa *Miasto pod kopcem Kraka* opowiada o fenomenie Podgórze – jego mitologii, a także o spektakularnym sukcesie przemysłowym. Po jej obejrzeniu kierujemy się właśnie na usytuowane niedaleko Krzemionki. Wznoszące się w południowej części Krakowa wapienne wzgórza to miejsce malownicze i pełne sekretów, którego wciąż nie zdominowała cywilizacja. Według jednej z wersji legendy to właśnie tu prowadził swą słynną pracownię czarnoksiężnik Twardowski...



Krakowska pracownia czarnoksiężnika, zwana Katedrą Twardowskiego, miała mieścić się w skałkach Krzemionek Podgórszych. Swoją wiedzę i znajomość magii zawdzięczał Twardowski diabłu, któremu zaprzedał duszę. Chciał przy tym przechytrzyć czarta, więc do cyrografu dodał zapis mówiący o tym, że diabeł może zabrać jego duszę do piekła jedynie w Rzymie, którego przez długie lata mistrz starannie unikał. Pewnego dnia trafił jednak do karczmy o niefortunnej nazwie...



історична особа, яка жила у XVI столітті) працював над винайденням філософського каменю, який дозволяв би перетворювати будь-який метал у золото. Він міг лікувати хвороби і омолоджувати, мав також... засипати Блендовську Пустелю, розташовану поблизу Кракова. Він здобув багатство і славу, і, зрештою, став придворним короля Зигмунта II Августа, який після смерті коханої дружини Барбари оточив себе astrologami, alхіміками і магами. Ймовірно, саме майстрові Твардовському вдалося викликати дух померлої дружини, коли безутішний монарх прагнув ще раз побачити свою дружину.

Постійна музейна експозиція «Місто під курганом Крака» розповідає про феномен району Подгуже – його міфологію, безпрецедентний промисловий успіх. Після огляду експозиції вирушаємо, власне, до розташованих неподалік Кшемьонек. Вapiняковий пагорб, що здійсмається у південній частині Кракова, – це мальовниче місце, сповнене таємниць, якого ще досі не торкнулася цивілізація. За однією з легенд, саме тут заснував свою знамениту лабораторію чорнокнижник Твардовський...



Kраківська лабораторія чаклуна, названа як Катедрa Твардовського, мала бути розміщена у скелях Кшемьонек Подгурських. Своїми знаннями і магією Твардовський завдячував дияволу, якому продав свою душу. Водночас він хотів перехитрувати чорта, тож додав до цирографу (письмової угоди) примітку, в якій зазначив, що диявол може забрати його



„Rzym”. Ale gdy zniecierpliwiony diabeł przybył tam po jego duszę, Twardowski wskoczył na koguta i wzbił się w niebo! Podobno wciąż siedzi na Księżycu i tęskni za Krakowem, a jego służący pod postacią pająka raz na miesiąc odwiedza miasto, by zebrać najświeższe ploteczki.

Wspaniały widok na księżyc (i Kraków oczywiście także) rozciąga się z **kopca Krakusa 7**, który – według legendy – jest mogiłą legendarnego założyciela Krakowa i z pewnością jest to najstarsza budowla w mieście. W czasach przedchrześcijańskich kopiec był przypuszczalnie miejscem słowiańskich zaduszek, obchodzonych wiosną. Podczas zabaw palono tu ogniska, urządzano zawody wojów, a biednym ze szczytu kopca rzucano jedzenie i pieniądze. Te zabawy z czasów pogańskich przetrwały do dziś – jako odpust, który odbywa się co roku we wtorek po Wielkanocy i nosi nazwę Rękawka⁴.

Dominujący ponad krajobrazem Podgórze zespół wapiennych skał zwany **Krzemionkami 8** osiąga w najwyższym punkcie niemal 270 m n.p.m. Dziś na dwie części (połączone kładką pieszo-rowerową) dzieli je wielopasmowa ulica. Po jednej stronie został malowniczy kopiec Krakusa, z którego jak na dłoni widać wawelskie wzgórze; po drugiej – **kościół i fort św. Benedykta 9** i piękna, nieco dzika łąka. Spoglądając z kładki w stronę fortu, można zobaczyć mural powstały w 2007 roku z okazji 750-lecia lokacji miasta.



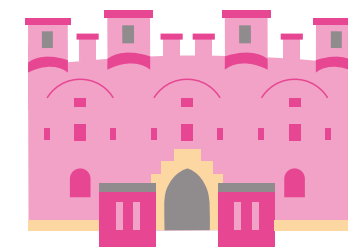
душу до пекла тільки у Римі, якого майстер упродовж довгих років старанно уникав. Проте, одного разу він потрапив до корчми з нещасливою назвою... «Рим». Але коли диявол, втративши терпець, прибув туди забрати його душу, Твардовський вискочив на півня і здійнявся в небо! Схоже, він і досі сидить на Місяці та сумує за Краковом, а його слуга під виглядом павука один раз на місяць відвідує місто, щоб зібрати найсвіжіші плітки.

Чудовий вид на місяць (і, звичайно ж, на Краків) розгортається з **кургану Крака 7**, який – за легендою – є могилою легендарного засновника Кракова і, безперечно, найстарішою спорудою в місті. У дохристиянські часи курган, ймовірно, був місцем слов'янських поминальних днів, що відбувалися навесні. Під час ігор тут розпалювали вогнища, влаштовували змагання воїнів, а бідним кидали з верхів'я кургану їжу та гроші. Такі ігри з поганських часів збереглися донині – як відпуст, який відбувається щороку у вівторок після Великодня і називається Ренкавка (пол. Rękawka)⁴.

Комплекс вапнякових скель, домінуючий у ландшафті Под'їужа, який отримав назву **Кшемьонки 8**, сягає у своїй найвищій точці майже 270 метрів над рівнем моря. Сьогодні вони розділені багатосмуговою дорогою на дві частини (які сполучаються пішохідно-велосипедним мостом). З одного боку залишається мальовничий курган Крака, з якого як на долоні видно вавельський пагорб; з іншого – **костел і фортеця святого Бенедикта 9** і красива, дещо дика лука. Споглядаючи на фортецю з мосту, можна побачити mural, який був створений 2007 року з нагоди 750-річчя заснування міста.

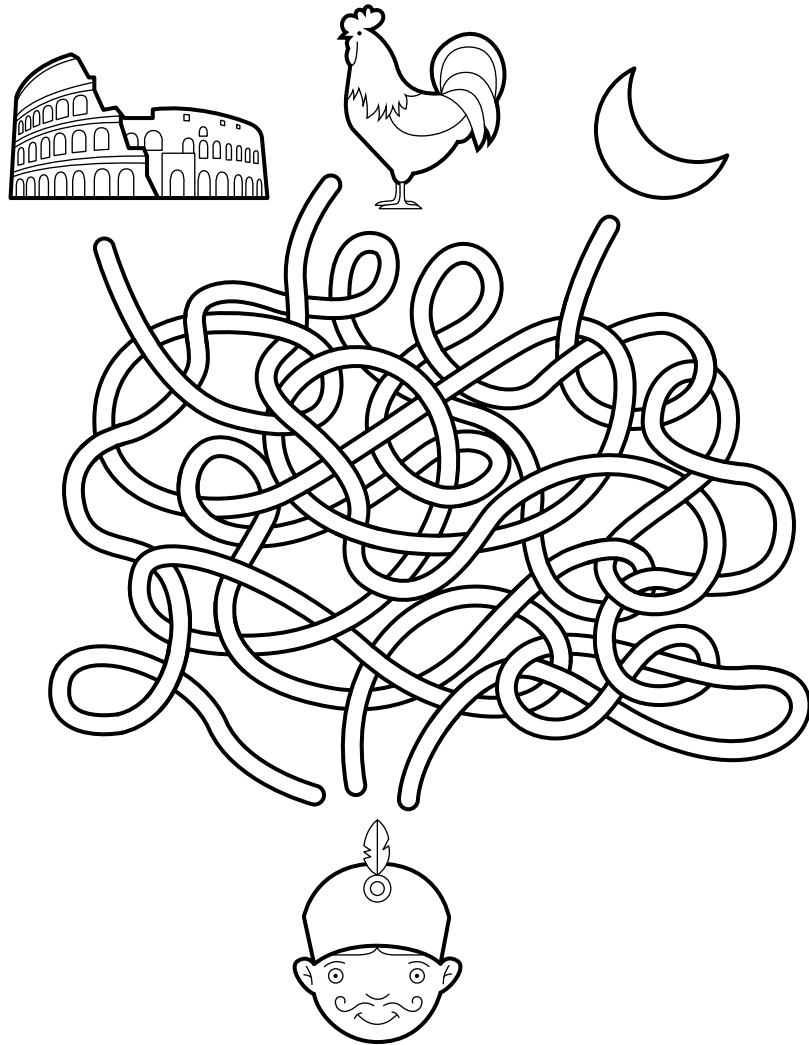
4. Językoznawcy odnoszą tę nazwę do czeskiego „rakew” (trumna) lub serbskiego „raka” (grób), co mogłoby potwierdzać, że kopiec był miejscem kultu zmarłych przodków lub po prostu grobem. Natomiast tradycja mówi, że poddani Kraka nosili ziemię na jego mogiłę w rękach i rękawach, co uwieczniła nazwa.

Мовознавці відносять цю назву до чеського „rakew” (труна) або сербського „raka” (могила), що могло б підтверджувати, що курган був місцем культу померлих предків або попросту могилою. Натомість за народними повір'ями, піддані Крака носили землю на його могилу в руках і рукавах, що й увіковічено в назві.

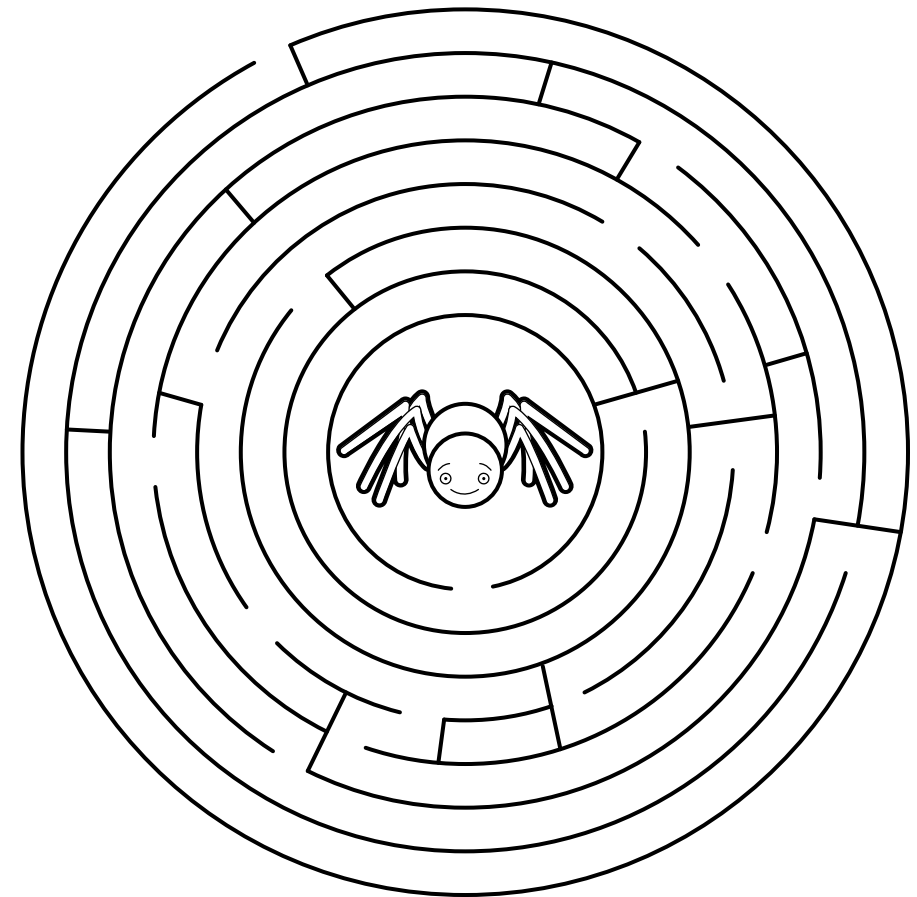




Znajdź drogę, która zaprowadzi Twardowskiego do koguta.
Знайди дорогу, яка приведе Твардовського до півня.



Pomóż służącemu Twardowskiego znaleźć wyjście z labiryntu.
Допоможи слугі Твардовського знайти вихід з лабіринту.



Z FIZYKĄ ZA PAN BRAT

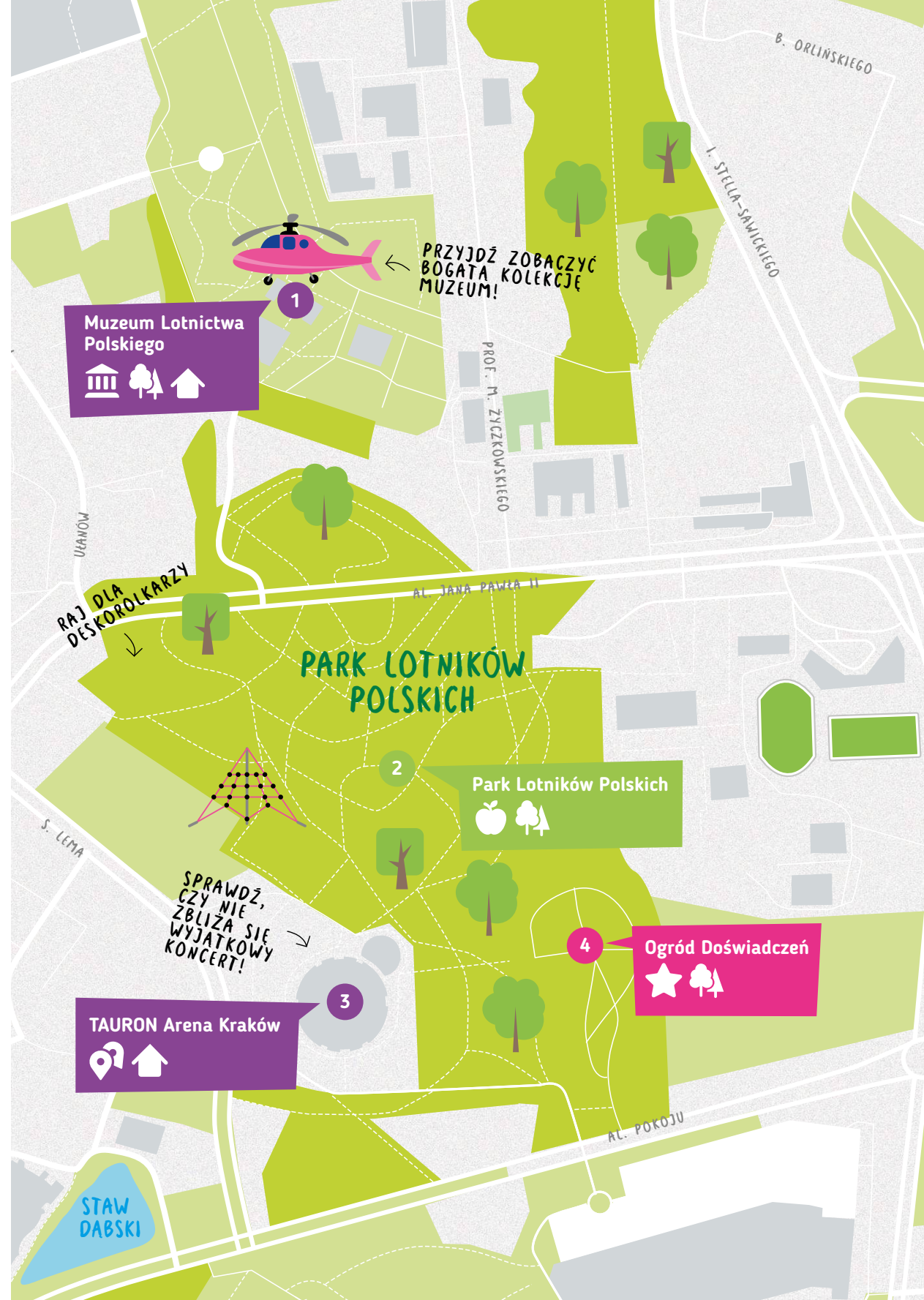
spacer dla fanów nauki,
odkryć i eksperymentów

З ФІЗИКОЮ ЗАПАНІБРАТА

чи прогулянка для
шанувальників науки,
винаходів та експериментів

Jak to działa? Skąd się wzięło? Jak szybko jedzie?
Kiedy odbył się pierwszy lot samolotem? Lista
dziecięcych pytań nie ma końca, poszukajmy więc
odpowiedzi przynajmniej na niektóre z nich.

Як це працює? Звідки це взялося? Як швидко їде?
Коли відбувся перший політ літаком? Перелік
дитячих питань безконечний, тож пошукаємо
відповіді бодай на деякі з них.



Piątego dnia pobytu w Krakowie, nasza szóstka – Chomik Pumpus, Osiołek Klemens, Owca Matylda, Świnka Pola, Smok Antoni i ja, Świerszczyk Bajetan Hops – wybrała się do Ogrodu Doświadczeń. Przeprowadziliśmy tam wiele naukowych eksperymentów, a przy tym bawiliśmy się świetnie. Wracaliśmy w dobrych humorach, mówiąc jeden przez drugiego. Tylko Pumpus w ogóle się nie odzywał. Patrzyłem z boku na Chomika. Wzrok utkwiał gdzieś w oddali i milczał.

– Czy coś się stało? – zapytałem.

Pumpus nie odpowiedział.

– Wszystko w porządku? – zagadnąłem raz jeszcze.

Dopiero teraz Chomik jakby się ocknął.

– W porządku? – powtórzył rozkojarzony moje słowa. – A tak, w porządku.

– Masz taką poważną minę – wtrącił Klemens.

– Bo myślę – odparł Chomik.

– Myślisz? A po co? – zażartował Osiołek.

– Ha, dobre! – powiedział Pumpus. – Po co ja myślę? Różne rzeczy mnie zastanawiają. A teraz mam jeszcze jedno ważne pytanie, które dołączam do listy moich rozważań. Po co ja myślę? Dziękuję ci bardzo, Klemensie.

– Proszę cię bardzo, Chomiku – odparł Osiołek z godnością. – A jeśli moje kolejne pytanie nie będzie zbyt nachalne, to powiedz mi, proszę, o czym tak myślisz. Poza tym, że zastanawiasz się, po co myślisz.

Pumpus przyjrzał się nam, czy nie stroimy sobie z niego żartów.

I w końcu odparł:

– Zastanawiałem się, ile mam włosów w futrze.

– Ba! – wykrzyknął Antoni. – Ciśnie mi się kolejne pytanie. Po co ci ta wiedza? Ale...

– Jeszcze nie wiem do końca – przerwał mu Chomik. – Może mi się kiedyś przyda. A może zwykła ciekawość. Czy nie pytaliście nigdy dorosłych, ile macie włosów na głowie?

– To prawda – odparła Pola.

– Ja także – potwierdziła Matylda.

– Czyli też was to nurtowało. Po co? Bo to interesujące? Czy milion? Czy tylko kilka tysięcy? Dlatego zastanawiam się, jak można by je policzyć.

– Jeśli chcesz mieć dokładny wynik – wtrąciłem się – proponowałbym

wyrywanie po jednym włosku pęsetką. I dodawanie.

– No, tak – odparł Chomik. – Tylko na koniec tej operacji byłbym łysy.

– A odpowiedź na twoje pytanie o ilość włosów – zaśmiał się Klemens – byłaby zero.

– Wiedziałby jednak – powiedziała Matylda – ile miał włosów pół godziny wcześniej.

– Ta metoda jest dla mnie zbyt radykalna.

– Rady... co? – spytałem.

– Radykalna – powtórzył Chomik. – Inaczej mówiąc gruntowna, zasadnicza.

– Pumpus gruntownie by się nam przemienił – zameczała Owca. – Z Chomika w futrze zrobiłby się Chomik łysy jak jajo.

– Właśnie, a na tym mi nie zależy. Więc wolałbym inny sposób.

– Policzyć je bez wyrywania? – zaproponował Antoni. – Tylko łatwo będzie się pomylić, które już liczyłeś, a które nie.

– Ale gdyby... – Osiołek spojrzał na nas uradowany. – Gdyby policzyć włosy tylko na bardzo małym odcinku Chomika, malutkim kwadraciku jego futra...

– I co dalej? – spytałem zaintrygowany.

– A potem sprawdzić, ile ma takich kwadracików.

– Można by pomnożyć ilość włosów z kwadracika przez ilość kwadracików. I gotowe – wykrzyknął uradowany Chomik.

– Ale wiecie, od czego trzeba zacząć? – zaśmiał się Antoni.

– Od czego? – spytałem.

– Od podzielenia Chomika na równe kwadraciki!

– To nie jest idealna metoda! – stwierdził Pumpus.

– To może – zachrumkała Pola – moglibyśmy policzyć jakąś małą chomiczą kępkę. Na przykład sto włosów. A potem połączyć dziesięć takich kępek i zobaczyć, jaką zajmują powierzchnię. To byłby placek tysiąca włosów. I w końcu policzylibyśmy, ile takich placeków jest na całym Chomiku. Po przemnożeniu liczby placeków przez tysiąc, znalazłbyśmy stan Pumpusiego futra.

– Genialne! – wykrzyknął Chomik. – Dziękuję ci bardzo! Nareszcie dowiem się, ile mam włosów.

– Proszę uprzejmie – odparła Świnka. – Niestety, na pytanie, po co ci taka wiedza, musisz odpowiedzieć sobie sam!

На п'ятий день перебування у Кракові наша шістка – Хом'ячок Пумпус, Віслючок Клеменс, Овечка Матильда, Свинка Поля, Дракончик Антоні, і я, Цвіркун Баєтан Гопс – вибралися до Саду експериментів. Ми провели там багато наукових експериментів і, притім, чудово розважалися. Ми поверталися у гарному настрої, розмовляючи навперебій. Тільки Пумпус взагалі не відізвався. Я нишком дивився на Хом'ячка. Він втупив погляд кудись у далечінь і мовчав.

Щось трапилось? – запитав я.

Пумпус не відповів.

Чи все гаразд? – знову запитав я.

Лише тепер Хом'ячок ніби прокинувся.

Все гаразд? – відсторонено повторив мої слова. – А так, усе гаразд.

Маєш такий серйозний вигляд, – втрутився Клеменс.

Тому що я думаю, – відповів Хом'ячок.

Думаєш? Про що? – пожартував Віслючок.

Ну, гаразд! – сказав Пумпус. – Навіщо я думаю? Різні речі бентежать мої думки. Зараз я маю ще одне важливе питання, яке я долучаю до переліку моїх розмірковувань. Навіщо я думаю. Дуже дякую тобі, Клеменсе.

Прошу, Хом'яче, – шанобливо відповів Віслючок. – Якщо моє наступне питання не буде надто нахабним, то скажи мені, будь ласка, про що ти так думаєш. Попри те, що розмірковуєш, навіщо ти думаєш.

Пумпус подивився на нас, чи кепкуємо ми з нього. І нарешті, відповів:

Я розмірковував про те, скільки маю волосся у хутрі.

Ти ба! – вигукнув Антоні. – Напрошується ще одне питання. Навіщо тобі це знати? Але...

Я ще не знаю доконечно, – перебив його Хом'ячок. – Можливо, колись мені це знадобиться. А можливо, це звичайна цікавість. Хіба ви ніколи не запитували дорослих, скільки маєте волосся на голові?

Це правда, – відповіла Поля.

Я також, – підтвердила Матильда.

Тобто, вас теж це хвилювало. Чому? Бо це цікаво? Мільйон? Чи лише декілька тисяч? Тому я розмірковую, як можна було їх порахувати.

Якщо хочеш мати точний результат, – втрутився я – пропонував би виривати по одній волосині пінцетом. І додавати.

Ну, так, – відповів Хом'ячок. – Тільки наприкінці цієї операції я був би цілком лисий.

І відповідь на твоє питання про кількість волосин – засміявся Клеменс – була б: нуль.

Проте, він знав би – сказала Матильда – скільки в нього було волосся півгодини тому.

Цей метод для мене занадто радикальний.

Ради... що? – запитав я.

Радикальний, – повторив Хом'ячок. – Іншими словами кажучи, ґрунтовний, засадничий.

Пумпус ґрунтовно змінився б, – замекала Овечка. – З Хом'ячка в хутрі він перетворився б на Хом'ячка, лисого як яйце.

Власне, а це мене не влаштовує. Тож хотів би знайти інший спосіб.

Порахувати волосини без виривання? – запропонував Антоні. – Але легко буде помилитися, які волосинки ти вже порахував, а які – ні.

Але якщо... – Віслючок радісно подивився на нас. – Якщо порахувати волосся лише на дуже маленькому відтинкові Хом'ячка, малесенькому квадратикові його хутра...

І що далі? – заінтригований запитав я.

А потім перевірити, скільки він має таких квадратиків.

Можна було б помножити кількість волосин з квадрата на кількість квадратиків. І ось, – вигукнув зраділий Хом'ячок.

А чи знаєте, з чого потрібно починати? – засміявся Антоні.

З чого? – запитав я.

Від поділу Хом'ячка на рівні квадратики!

Це не ідеальний метод! – підтвердив Пумпус.

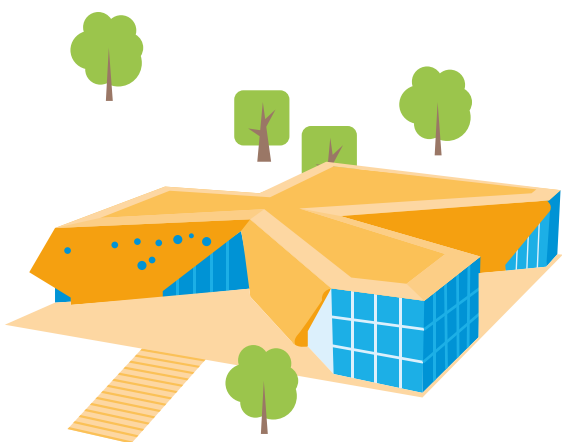
Тоді, можливо, – зарохкала Поля – ми могли б порахувати якусь маленьку хом'ячкову купку. Наприклад, сто волосин. А потім поєднати десять таких купок і побачити, яку вони займають площу. Це був би шматок із тисячі волосин. І нарешті, ми порахували б, скільки таких шматків на цілому Хом'ячкові. Помноживши кількість шматків на тисячу, ми дізналися б про стан Пумпурсевого хутра.

Геніально! – вигукнув Хом'ячок. – Дуже тобі дякую! Нарешті, я довідаюсь, скільки в мене волосся.

Прошу, – відповіла Свинка. – На жаль, на питання, навіщо тобі це знати, мусиш відповісти собі сам!

Jak to działa? Skąd się wzięło? Jak szybko jedzie? Kiedy odbył się pierwszy lot samolotem? Lista dziecięcych pytań nie ma końca, poszukajmy więc odpowiedzi przynajmniej na niektóre z nich.

Każdy dobry naukowiec zaczyna właśnie od zadawania pytań. Zajmuje się dociekaniem w sprawach praktycznych, np. dlaczego samolot unosi się w powietrzu, jak i rozważaniami natury ogólnej – np. czy moglibyśmy żyć bez Słońca. Ponoć historia techniki zaczęła się od... koła. Będzie zatem o oponach! Do czego są nam potrzebne? Dzięki bieżnikowi (wzorek na oponie), który odprowadza nadmiar wody, bezpiecznie trzymamy się drogi, nawet gdy zmoczył ją deszcz. Wypełniające oponę powietrze nadaje jej sprężystość i ułatwia pokonywanie nierówności – np. na kamienistej nawierzchni.



Naszą naukowo-motoryzacyjną podróż zaczynamy od **Muzeum Lotnictwa Polskiego** ¹, by poznać fascynujący świat asów przestworzy. Prezentowane są tu samoloty, śmigłowce, szybowce, silniki lotnicze – często unikatowe zabytki światowego lotnictwa, m.in. jeden z pierwszych samolotów francuskich z 1909 roku, jeden z dwóch zachowanych na świecie egzemplarzy polskiego RWD-13 z lat 30. XX wieku, rosyjska latająca Łódź (Grigorowicz M15) czy niemiecki samolot zwiaadowczy Aviatik C.III. W sali edukacyjnej znajdziemy m.in. fotele lotnicze, symulator lotu i kokpit.

Jak це працює? Звідки це взялося? Як швидко їде? Коли відбувся перший політ літаком? Перелік дитячих питань безконечний, тож пошукаємо відповіді бодай на деякі з них.

Будь-який поважний науковець починає саме з того, що ставить запитання. Він досліджує практичні питання, наприклад, чому літак підіймається у повітрі, а також розмірковує на теми загального характеру – наприклад, чи могли би ми жити без Сонця. Правдоподібно, історія техніки почалася з... колеса. Тож далі буде про шини! Навіщо вони потрібні? Завдяки протекторові (рисунок на шині), який відштовхує надлишок води, ми безпечно тримаємося на дорозі, навіть тоді, коли її змочив дощ. Повітря, що наповнює шину, надає їй пружності і допомагає подолати нерівності, наприклад, на кам'янистій поверхні.

Розпочнемо нашу науково-моторизаційну мандрівку в **Музеї польської авіації** ¹, щоби пізнати захопливий світ асів повітряного простору. Тут представлені літаки, гелікоптери, планери, авіаційні двигуни – часто унікальні пам'ятки світової авіації, зокрема, один з перших французьких літаків 1909 року виробництва, один із двох взірців, що збереглися у світі, польського RWD-13, вироблених у 30-х роках XX століття, російське повітряне судно (Григорович M15) чи німецький розвідувальний літак Aviatik C.III. У навчальній кімнаті ми знайдемо, зокрема, авіаційні крісла, симулятор польоту і кабину екіпажу.

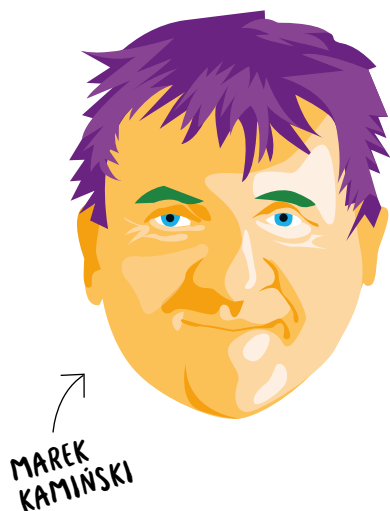
1. Muzeum zajmuje część terenu oraz obiektów dawnego lotniska wojskowego Rakowice-Czyżyny, jednego z najstarszych stałych lotnisk w Europie. Wystawa częściowo plenerowa.

Muzej займає частину території та об'єктів колишнього військового летовища Раковіце-Чижини, одного з найдавніших постійних летовищ у Європі. Виставка частково плернерна.



?

Сczy marzyliście kiedyś o unoszeniu się w powietrzu? A wiecie, w jaki sposób latają ptaki? Oczywiście dzięki skrzydłom i prądom powietrza. Podobnie czynią lotniarze i paralotniarze: wspomagają swój lot, wykorzystując wznoszące prądy ciepłego powietrza. Na tej samej zasadzie działają szybowce, dlatego ich piloci bardzo lubią słoneczne dni!



Z podniebnej wyprawy wracamy na ziemię i zapraszamy na odpoczynek do **parku Lotników Polskich ②**. Na obszarze ponad 30 hektarów powstały tu place zabaw, boiska do koszykówki, alejki dla rowerzystów, siłownia pod gołym niebem. Tu warto zaplanować chwilę relaksu: młodszym dzieciom polecamy Smoczy skwer ze zjeżdżalniami, „małym gajem” czy ścianami wspinaczkowymi, na starszaków czekają: pumptrack – rowerowy tor ziemny⁴ czy Street Workout Park Arena. Przy parku od strony ul. Lema zlokalizowana jest Aleja Podróżników, Odkrywców i Zdobywców poświęcona m.in. Markowi Kamińskiemu, Arkademu Radosławowi Fiedlerowi, Janowi Potockiemu czy Tony’emu Halikowi. Posadzono tam 30 dębów, przed którymi stoją postumenty opatrzone tablicami opisującymi polskich odkrywców.

Сходzenie, bieganie, wspinanie, skakanie (a nawet spanie!) to wszystko pochłania naszą energię. W ramach regeneracji sił spróbujcie zjeść banana. Dostarczona przez niego energia pozwoli na półgodzinny spacer, trzy godziny czytania lub godzinę

?

Чи Ви колись мріяли піднятися у повітря? А чи знаєте, як літають птахи? Звичайно, завдяки крилам і повітряним потокам. Так само чинять дельтапланеристи і парапланеристи, використовуючи висхідні потоки теплового повітря. За таким самим принципом працюють планери, тому їхні пілоти дуже люблять сонячні дні!

З піднебесної експедиції повертаємося на землю і запрошуємо на відпочинок до **парку Польських авіаторів ②**. На ділянці понад 30 гектарів тут побудовані ігрові майданчики, баскетбольні майданчики, доріжки для велосипедистів, комплекс для силових вправ під відкритим небом. Тут варто спланувати хвилю відпочинку: молодшим діткам ми рекомендуємо сквер Дракона з гірками для спуску, «мавпячим гаєм» або стінками для скелелазіння, старших діток очікують: памп-трек – велосипедна доріжка² або Street Workout Park Arena. Біля парку, з боку вулиці Лема, розташована Алея Мандрівників, Винахідників і Завойовників, присвячена, зокрема, Маркові Камінському, Аркадію Радославу Фідлеру, Яну Потоцькому і Тоні Халіку. Там посаджено 30 дубів, перед якими стоять постаменти з табличками, на яких описані польські винахідники.

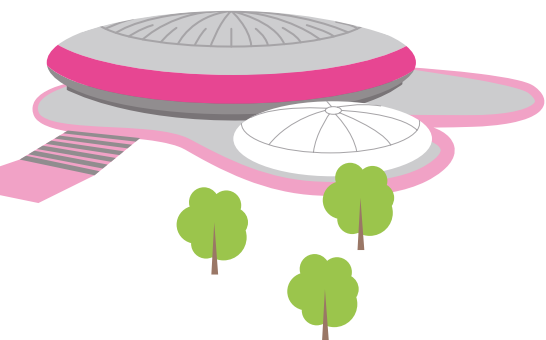
Ходити, бігати, лазити, стрибати (та навіть спати!) – все це поглинає нашу енергію. У межах відновлення сил спробуйте з’їсти банан. Доставлена ним



śpiewania! A czy wiecie, że choć banan składa się w 80% z wody, to praktycznie niemożliwe jest wyciśnięcie z niego soku?

Na obrzeżach parku Lotników Polskich położony jest największy w Polsce i jeden z najnowocześniejszych na świecie halowy obiekt widowiskowo-sportowy, w którym odbywają się przede wszystkim zawody sportowe i koncerty. **TAURON Arenę Kraków** ³ ³ można także zwiedzać – podczas organizowanych kilka razy w miesiącu wycieczek po obiekcie zobaczysz to, czego nie widzą inni! Wejdiesz do miejsc na co dzień niedostępnych uczestnikom imprez (np. pomieszczeń technicznych i szatni zawodników), odwiedzisz jedną z łóż VIP, staniesz na każdym z poziomów hali, a także poznasz historię jej budowy⁶.

TAURON Arena Kraków może jednorazowo pomieścić nawet 22 000 osób. Gdyby pousadzać je w samochodach osobowych, to po wyjechaniu na dwupasmową autostradę pojazdy utworzyłyby ponaddziesięciokilometrowy sznur pojazdów!



Na zakończenie czeka nas prawdziwa gratka dla młodych fizyków – **Ogród Doświadczeń** ⁴ ⁵, czyli idealne miejsce dla odkrywców, którzy czują potrzebę własnoręcznego sprawdzenia „jak to działa?”. Tu poznamy prawa przyrody poprzez bezpośrednie doświadczenie – odczuwając je własnymi zmysłami. Na powierzchni około 6 hektarów rozmieszczono ponad 60 urządzeń demonstrujących zjawiska z tak różnych dziedzin, jak mechanika, optyka, hydrostatyka, magnetyzm czy akustyka – np. kołyska Newtona, dziurawy labirynt, rura

energia pozwolić półgodziny poguляти, три години почитати або годину співати! А чи знаєте, що хоча банан на 80% складається з води, проте, вичавити з нього сік майже неможливо?

На околиці парку Польських авіаторів розташований найбільший у Польщі та одних з найсучасніших у світі концертний розважально-спортивний комплекс, в якому насамперед відбуваються спортивні змагання і концерти. Можна також відвідати **ТАУРОН АРЕНУ КРАКІВ** ³ ³ – під час екскурсій арену, які організовуються декілька разів на місяць, Ви побачите те, чого не бачать інші! Ви потрапите у місце, які, зазвичай, недоступні для учасників заходів (наприклад, технічних приміщень і роздягальні учасників змагань), відвідаєте одну із VIP-лож, побуваєте на кожному з рівнів зали, а також ознайомитеся з історією її будівництва⁴. Tauron Arena Kraków can hold up to 22,000 people at any given time. If each one was driving a car on a motorway, the column of vehicles would be more than ten kilometres long!

Таурон Арена Краків може помістити водночас навіть 22 000 осіб. Якщо б їх посадили в легкові автомобілі, то виїхавши на автомагістраль з двома смугами руху, транспортні засоби утворили б ланцюг завдовжки понад десять кілометрів!

На завершення нас очікує справжня винагорода для юних фізиків – **«Сад експериментів»** ⁴ ⁵, чи ідеальне місце для дослідників, які відчувають потребу

2. Pumptrack jest specjalnie zaprojektowanym torem przeszkód składającym się z garbów, zakrętów profilowanych oraz małych „hopek” ułożonych w takiej kolejności, by możliwe było rozpędzanie się i utrzymywanie prędkości bez konieczności pedałowania.

Памп-трек – це спеціально розроблена смуга перешкод, які складаються з горбів, профільованих поворотів та невеликих «стрибків», розміщених у такій послідовності, щоб можливо було розігнатися і стримати швидкість без необхідності застосовувати педалі.

3. Położona jest zaledwie 4 kilometry od Rynku Głównego w Krakowie.

Вона розташована на відстані лише 4 кілометрів від Головного Ринку Кракова.

4. Zapowiedzi oraz szczegółowe informacje na stronie internetowej obiektu: tauronarenakrakow.pl.

Оголошення і детальна інформація на інтернет-сторінці об'єкта: tauronarenakrakow.pl.

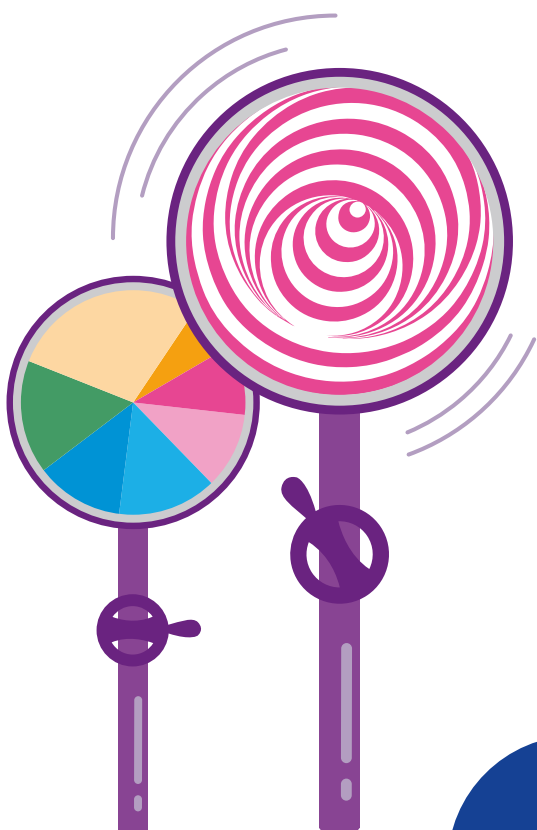
5. Wszystkie urządzenia prezentowane są w plenerze, dlatego Ogród Doświadczeń otwarty jest w okresie od kwietnia do października.

Усі пристрої презентуються на відкритому повітрі, тому «Сад експериментів» відкритий у період з квітня до жовтня.

?

głosowa, kamienne cymbały, kalejdoskop, pryzmat i wir wodny. Poza tym znajdują się tu dwie ekspozycje: geologiczna „Geo-gródek” i sensoryczna „Zapachowo” oraz zielony labirynt z cytataми z dzieł Stanisława Lema⁶ – „Lem-birynt”.

Przez całe życie towarzyszą nam różne dźwięki. Czym jest dźwięk? Wrażeniem słuchowym wywołanym przez energię, która powstaje przy powstawaniu wibracji. W powietrzu o temperaturze 15°C dźwięk osiąga prędkość 340 metrów na sekundę (czyli w sekundę przemierza długość ponad czterech boisk piłkarskich)! W wodzie porusza się cztery razy szybciej i dzięki temu oddalone od siebie nawet o sto kilometrów wieloryby mogą się usłyszeć.

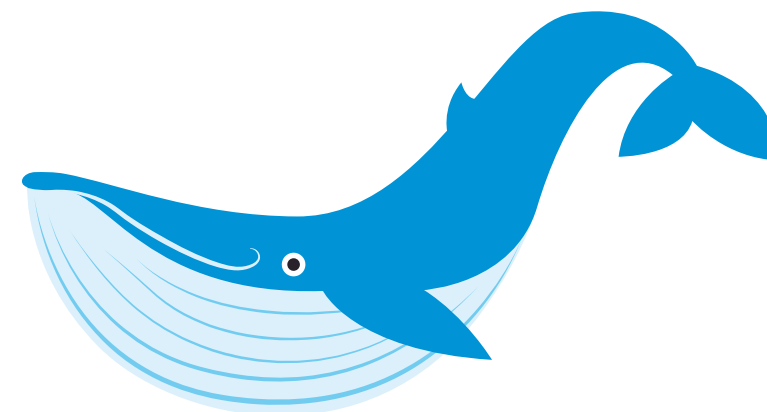
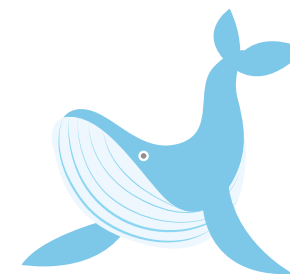


?

власноруч перевірити «як це працює?»⁵. Тут пізнаємо права природи через безпосередній досвід, відчуваючи їх власним розумом. На території площею близько 6 гектарів встановлено понад 60 устаткувань, які демонструють явища з різноманітних царин, таких як механіка, оптика, гідростатика, магнетизм чи акустика – наприклад, колиска Ньютона, лабіринт з отворами, голосова трубка, кам'яні цимбали, калейдоскоп, призма і водяний вихор. Попри те, тут розташовані дві експозиції: геологічна «Гео-містечко» та сенсорна «На запах», а також зелений лабіринт з цитатами із творів Станіслава Лема⁶ – «Лем-біринт».

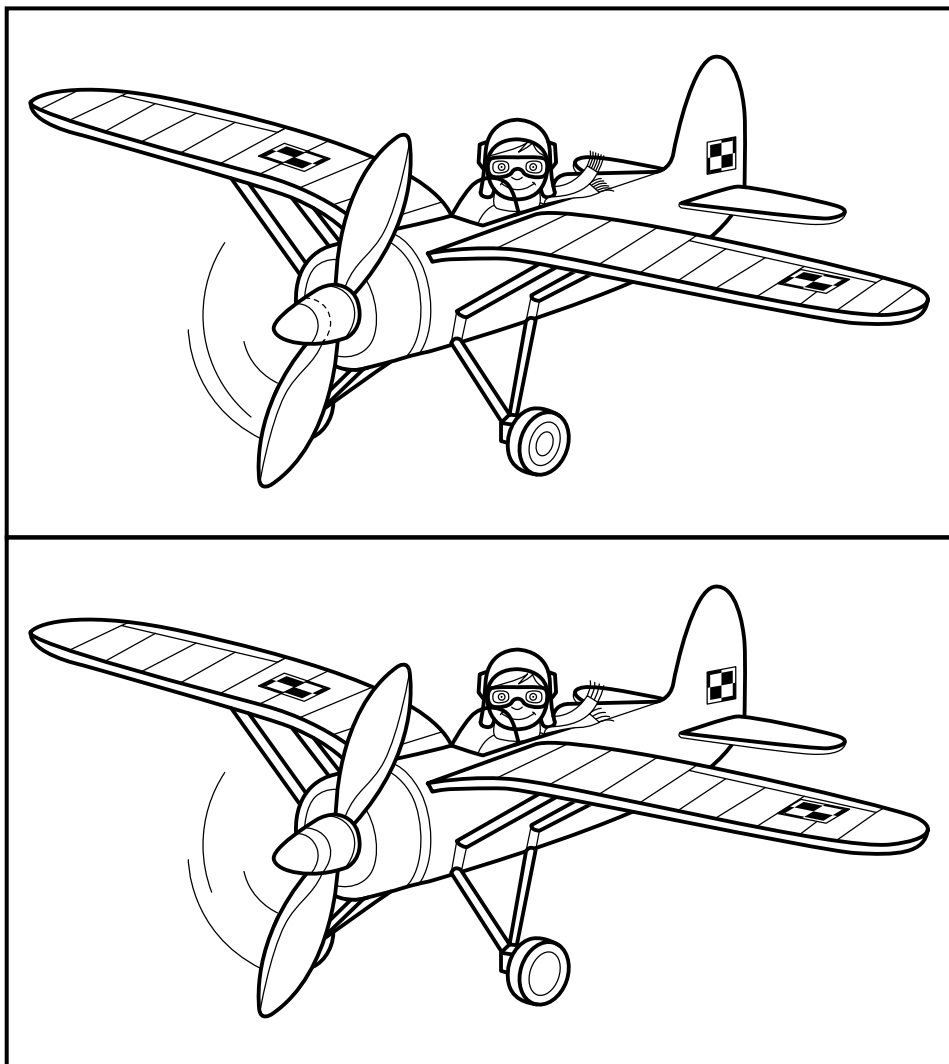
Крізь усе життя нас супроводжують різні звуки. Що таке звук? Слухове відчуття, спричинене енергією, яка виникає при поширенні коливань. При температурі повітря 15 оС звук досягає швидкості 340 метрів на секунду (чи інакше, долає за секунду відстань, що перевищує довжину чотирьох футбольних полів)! У воді звук рухається у чотири рази швидше, і завдяки цьому кити можуть чути один від одного навіть на відстані ста кілометрів.

6. Kim był Stanisław Lem?
Najśłynniejszym polskim
pisarzem science fiction
i futurologiem, twórcą
opowiadań o pilocie Pirxie.
Na jego cześć nazwano również
planetoidę 3836 Lem.
Хто такий Станіслав Лем?
Це найвідоміший польський
письменник-фантаст і футуролог,
автор циклу оповідань
«Розповіді про пілота Піркса».
На його честь названа мала
планета 3836 Lem.



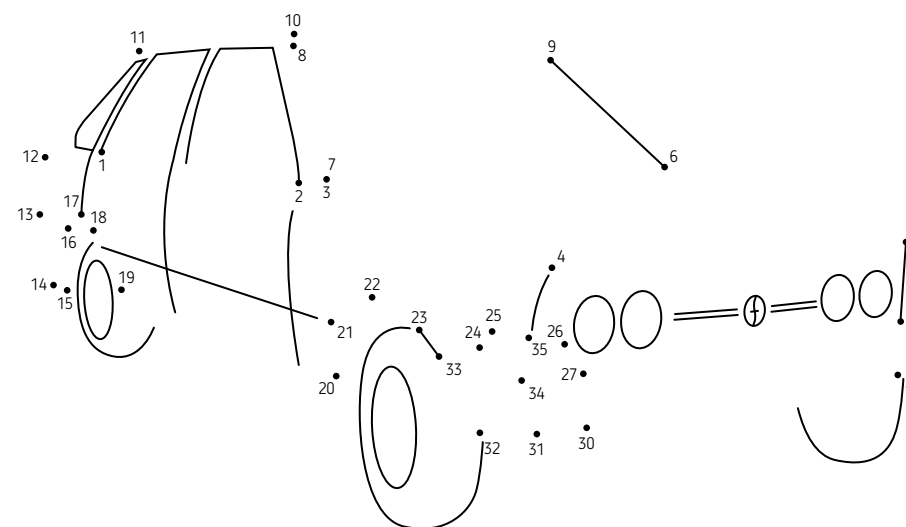
Znajdź siedem różnic w rysunkach samolotu PZL P-11.

Знайти сім відмінностей у рисунках літака PZL P-11.



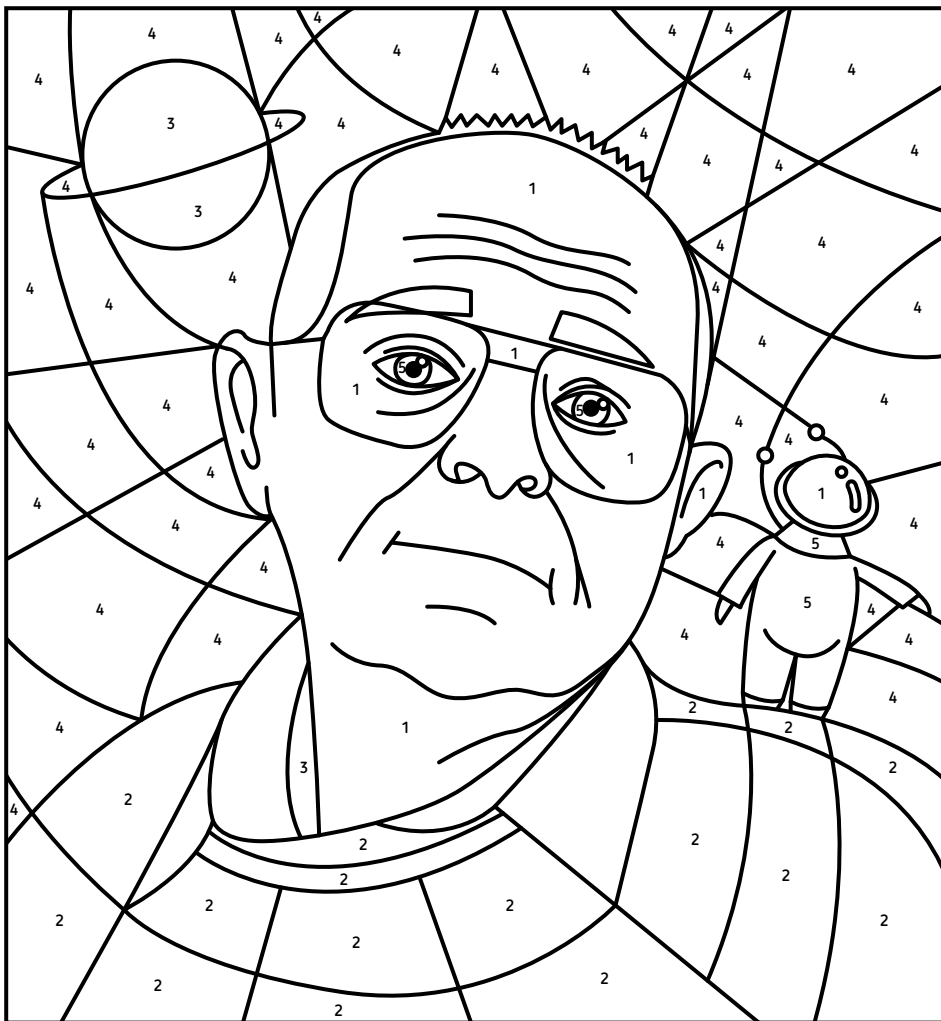
Połącz kropki i odkryj kultowy samochód PRL-u.

З'єднай крапки та відкрій культовий автомобіль PRL-u.





Pokoloruj portret Stanisława Lema wedle podanych numerów.
Розмалюй портрет Станіслава Лема за вказаними номерами.



1: żółty, 2: fioletowy, 3: pomarańczowy, 4: niebieski, 5: zielony
1: жовтий, 2: фіолетовий, 3: помаранчевий, 4: синій, 5: зелений

SPACEREM PO NOWEJ HUCIE

ПРОГУЛЯНКА НОВОЮ ГУТОЮ

Chodźmy poznać Nową Hutę – zwaną niekiedy najmłodszą dzielnicą Krakowa. O Nowej Hucie mówiono, że jest „miastem robotniczym”. Czy wiecie, że z lotu ptaka przypomina ona wachlarz?
Йдемо пізнати Нову Гуту, про яку також говорили, що це «робітничє містечко». Чи знаєте, що з висоти пташиного лету Нова Гута нагадує віяло?

🌳 🏠 | ⌚ 4h | 💰 & 💰





M. DĄBROWSKIEJ

ŁAWENDOWA

MĄŁEGO KSIĘCIA

G. POKRZYWKI

BATALIONU "ZOŚKA"

MEDWECKIEGO

RONDO CZYZYNSKIE

SILKOWA

SIKORKI

SOŁTYSKOWSKA

AL. JANA PAWŁA II

AL. JANA PAWŁA II

BR. P. TOMICKIEGO

BR. F. PADWIAŃSKIEGO

GEN. M. BORUTY-SPIECHOWICZA

AL. GEN. W. ANDERSA

BIENIĘCZKA

ŁUDZIŃSKA

OBROŃCÓW KRZYŻA

FATIMSKA

SZYBA

KOCTYRZOWSKA

STADIONOWA

BULWAROWA

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZTORNA

ŻAGŁOWA

W. ORKANA

A. STRUGA

PARK SZWEDZKI

AL. SOLIDARNOSCI

AL. PRZYJAŹNI

AL. RÓŻ

S. ŻEROMSKIEGO

AL. PRZYJAŹNI

AL. SOLIDARNOSCI

S. MIERZWI

ZUCHÓW

J. ZACHĘMSKIEGO

M. I S. CERCHÓW

W. SIEROSZEWSKIEGO

PARK NA SKARPIE

PARK ROGOZIŃSKIEGO

KLASZ

Ostatniego dnia pobytu w Krakowie zrobiło się tak upalnie, że postanowiliśmy poleniuchować. A gdzie najlepiej? Oczywiście nad wodą. Dlatego bez sporów i dyskusji zgodnie udaliśmy się – Chomik Pumpus, Owca Matylda, Świnka Pola, Smok Antoni, Osiołek Klemens i ja, Świerszczyk Bajetan Hops – do odległej dzielnicy Krakowa nad Zalew Nowohucki.

- Macie krem do opalania z filtrem? – spytała Matylda.
- Oczywiście – odparłem.
- A okulary słoneczne? – kontynuowała Owca.

Przytaknęliśmy wszyscy.

- A pamiętaliście o nakryciu głowy? Bo ja zabrałam dla siebie i Poli kapelusz.
- Mam czapkę z daszkiem – powiedziałem.
- My też – zawtórowali Antoni i Klemens.
- I ja – rzucił Pumpus.
- Koniecznie zabierzcie także coś ciepłego do włożenia – Matylda nie dawała nam spokoju.
- Dobrze, już dobrze – burknąłem na odczepnego.
- Nie dobrze, dobrze. Nie rozumiesz, że to bardzo ważne? Wyjdiesz z wody, zmarzniesz. Jak się nie rozgrzejesz, to się przeziębisz, a nawet dostaniesz zapalenia płuc. A od zapalenia...
- Wzięliśmy ciepłe ubrania – przerwał jej Chomik. – Jesteśmy zabezpieczeni na wszystkie strony.
- Mam nadzieję – zameczała Owca.

Nad zalewem znaleźliśmy wygodne miejsce, na którym rozłożyliśmy nasze rzeczy. Rozebraliśmy się i wskoczyliśmy do wody.

- A co powiecie na zawody? – zapytał Antoni.
- Jakże? – dopytywała Pola.
- Płyniemy na środek zalewu, na wyspę zwaną Małpim Gajem. Kto szybciej.
- Ja nie dam rady – powiedział Pumpus – więc zostaję.
- Ja też nie czuję się na siłach – zachrumkała Świnka.
- Jasne – odparł Smok. – Tylko ci, którzy mają ochotę i dobrze pływają.
- To się ścigamy! – zawołałem.

Była nas czwórka zawodników. Chomik, który został na brzegu, dał sygnał do startu. Nie zważając na innych, zacząłem płynąć kraulem. Szybko się jednak

zmęczyłem i musiałem przejść na żabkę. Tak byłem skupiony na tym, aby wyprzedzić Antoniego, że nie zauważyłem, gdzie są pozostali. Małpi Gaj był coraz bliżej.

„Jeszcze kilka minut i będzie po wszystkim – pomyślałem uradowany. – Może wygram”.

- Hej, Bajetanie! – usłyszałem głos Klemensa.
- Nie przeszkadzaj – warknąłem.
- Ale to ważne – upierał się Osiołek.
- Ważne, abyś mi nie przeszkadzał.
- Posłuchaj, Owca chyba ma kłopoty.
- Jakże znowu kłopoty? – próbowałem pozbyć się gaduły, który utrudniał mi pływanie.

Znow przeszedłem na kraul i raz, raz, miałem wodę rękami jak młyn.

- Jej futro... – Klemens urwał.
- Co z jej futrem? – fuknąłem niezadowolony.
- Jej futro nasiąkło wodą. Matylda ledwo płynie.
- I bardzo dobrze – stęknąłem. – Przynajmniej nie zagraża mojemu zwycięstwu.
- Och, przestań! – krzyknął Osiołek. – Ona się może utopić.

Spojrzałem przerażony za siebie i zobaczyłem, że Owca zamiast płynąć do przodu, płynie coraz bardziej w dół. Nawet nie mogła poprosić o pomoc, bo woda zalewała jej buzię.

- Antoni! – krzyknąłem. – Matylda się topi.

Smok natychmiast zawrócił. Rzuciliśmy się na pomoc przyjaciółce. Ja i Antoni chwyciliśmy ją za ręce, a Klemens usiłował podtrzymać resztę Matyldy od spodu. Zaczęliśmy holować ją w stronę brzegu. Nie było to łatwe. W końcu się udało. Wyciągnęliśmy Owcę na ląd. Była biała, a może nawet trochę zielonkawa. Przez dobre kilka minut nic nie mówiła. Otwierała buzię i łapała gwałtownie powietrze krótkimi oddechami. W końcu spojrzała na nas i zameczała:

- Okropnie się przestraszyłam.
- Jak to się stało? – zapytałem. – Przecież ty świetnie pływasz!
- Cóż... Moje futro – wybąkała Owca – nasiąkło wodą i zrobiło się ogromnie ciężkie.
- Takie futro jest bardzo niebezpieczne – stwierdził Klemens.
- A ja myślałam – uśmiechnęła się Matylda – że skoro mam balsam do opalania z filtrem, okulary słoneczne, ciepłe ubranie i kapelusz, to nic mi nie grozi.
- Nic ci nie grozi – powiedział Antoni – bo masz przyjaciół.

В останній день нашого перебування у Кракові стало настільки спекотно, що ми вирішили поледарювати. А де це зробити найкраще? Звичайно, над водою. *Oczywiście nad wodą.* Тому без суперечок і дискусій, злагоджено ми вирушили – Хом'ячок Пумпус, Овечка Матильда, Свинка Поля, Дракончик Антоні, Віслючок Клеменс, і я, Цвіркун Баєтан Гопс – у віддалений район Кракова на Новогутську затоку.

Маєте крем для засмаги з фільтром? – запитала Матильда.

Звичайно, – відповів я.

А сонячні окуляри? – продовжувала Овечка.

Усі відповіли схвально.

Чи ви не забули, що потрібно прикрити голови? Бо я взяла для себе і для Полі капелюшки.

Я маю кепку, – сказав я.

Ми також, – повторили Антоні і Клеменс.

Я теж, – кинув Пумпус.

Обов'язково візьміть також щось тепле з одягу, – не давала нам спокою Матильда.

Добре, вже добре, – буркнув я для відчипного.

Не добре, добре. Хіба ти не розумієш, що це дуже важливо? Вийдеш з води, замерзнеш. Якщо не загірєшся, то застудишся, або навіть матимеш запалення легень. А від запалення...

Ми взяли теплий одяг, – зупинив її Хом'ячок. – Ми забезпечені на всі випадки.

Сподіваюся, – замекала Овечка.

Над затокою ми знайшли вигідне місце, на якому розклали свої речі. Ми роздягнулися та стрибнули у воду.

Що скажете про змагання? – запитав Антоні.

Які? – допитувалася Поля.

Пливемо до середини затоки, на острівця, який називається Мавпячий Гай. Навипередки.

Я не зможу, – сказав Пумпус – тож залишаюся.

Я теж не почуваюся в силі – зарохкала Свинка.

Зрозуміло, – відповів Дракон. – Тільки ті, хто має бажання і добре плаває.

То змагаймося! – крикнув я.

Нас було четверо учасників. Хом'ячок, який залишився на березі,

подав сигнал старту. Не зважаючи на інших, я поплив кролем. Однак я швидко втомився і змушений був перейти на жаб'ячий стиль. Я настільки зосередився на тому, щоб випередити Антоні, що й не помітив, де всі решта. Мавпячий Гай був усе ближче.

„Ще декілька хвилин і все скінчиться, – втішений подумав я. – Можливо, я переможу”.

Гей, Баєтане! – почув я голос Клеменса.

Не заважай, – буркнув я.

Але це важливо, – наполягав Віслючок.

Важливо, щоб ти мені не перешкоджав.

Послухай, в Овечки, мабуть проблеми.

Які знову проблеми? – я намагався позбутися балакуна, який не давав мені плисти. Я знову перейшов на стиль кролем і раз за разом перебирав воду руками, наче млин.

Її хутро... – Клеменс замовк.

Що з її хутром? – фуркнув я незадоволено.

Її хутро просякло водою. Матильда ледве пливе.

І дуже добре, – застогнав я. – Принаймні, вона не загрожує моїй перемозі.

Але ж припини! – крикнув Віслючок. – Вона може втопитися.

З жахом я подивився назад і побачив, що Овечка замість того, щоб плисти уперед, пливе все більше донизу. Вона навіть не могла попросити про допомогу, бо вода заливала їй рот.

Антоні! – крикнув я. – Матильда тоне.

Дракон негайно повернувся. Ми кинулися рятувати приятельку. Я і Антоні вхопили її за руки, а Клеменс зумів підтримати Матильду спереду. Ми почали підштовхувати її у бік берега. Це було нелегко. Нарешті, вдалося. Ми витягли Овечку на суходіл. Вона була бліда, а можливо, навіть трохи зеленувата. Добрих декілька хвилин вона нічого не говорила. Відкривала вуста і поспішливо хапала повітря короткими ковтками. Нарешті, вона подивилася на нас і замукала.

Я жахливо злякалася.

Як це трапилося? – запитав я. – Адже ж ти чудово плаваєш!

Що ж.... Моє хутро – бовкнула Овечка – просякло водою і стало надзвичайно тяжким.

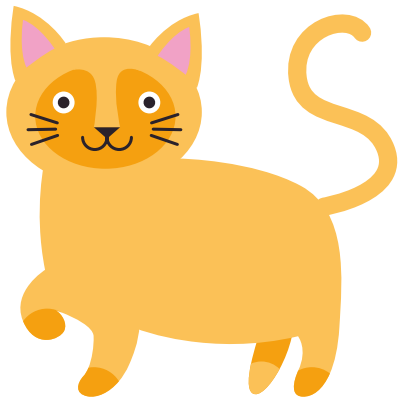
Таке хутро дуже небезпечне, – підтвердив Клеменс.

А я думала, що – усміхнулася Матильда – якщо маю бальзам для засмаги з фільтром, сонячні окуляри, теплий одяг і капелюшок, то мені нічого не загрожує.

Тобі нічого не загрожує, – сказав Антоні – бо у тебе є друзі.



Kiedy wraz z nastaniem świtu tysiące nowohucian wyruszyło do pracy do pobliskiej huty, na nosek kotka Włodka spadł mały czarny płatek sadzy. Kotek zmarszczył nosek (...). Dziarskim krokiem, co sił w małych kocich łapkach, ruszył przed siebie¹.



I my wraz z kotkiem Włodziem dziarsko ruszajmy przed siebie, by poznać Nową Hutę – zwaną niekiedy najmłodsza dzielnicą Krakowa. Ale to nieprawda! Ludzie mieszkali tu już od czasów prehistorycznych. Najstarsze zabytki znalezione przez archeologów podczas wykopalisk pochodzą sprzed 25 tysięcy lat, a grób najstarszej „nowohucianki” liczy blisko pięć tysięcy lat! Żyli tu i Celtowie, i łowcy mamutów². W kolejnych wiekach mieszkańcy tych terenów trudnili się rolnictwem. Żyzny czarnoziem na lessach stwarzał dobre warunki do uprawy zbóż, powstały tu więc liczne osady i wsie. Po II wojnie światowej, w pełnych nadziei latach odbudowy kraju ze zniszczeń, ówczesne władze podjęły decyzję o budowie wielkiego kombinatu metalurgicznego im. Włodzimierza Lenina na obrzeżach Krakowa. Nieopodal zaczęto wznosić miasto dla jego pracowników. Stąd wzięła się nazwa Nowa Huta, o której mówiono także, że jest „miastem robotniczym”. Czy wiecie, że z lotu ptaka przypomina ona wachlarz?

Dziś Nowa Huta jest częścią Krakowa, jednak ze względu na swoją przeszłość różni się znacznie od innych dzielnic. By to zrozumieć, naszą wycieczkę rozpoczniemy od **Centrum Administracyjnego** ①, które stanowi „bramę” kombinatu. Wzorowany na



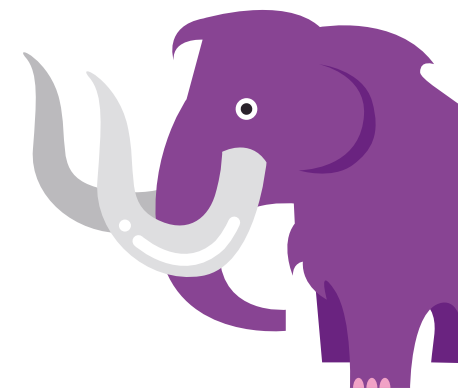
Коли на світанку тисячі мешканців Нової Гути вирушили на роботу до найближчої гуті, на носик котика Влодка упав маленький чорний клаптик кіптяви. Кошеня зморщило носик (...). Бадьорим кроком, що було сил у маленьких котячих лапках, воно рушило вперед¹.

І ми разом з котиком Влодком бадьоро рушаймо вперед, щоб пізнати Нову Гуту, яку іноді називають наймолодшим районом Кракова. Але це неправда! Люди проживали тут ще з доісторичних часів. Найдавніші пам'ятки, віднайдені археологами під час розкопок, походять із часів, датованих до 25 тисяч років тому, а могила найстаршої «новогутянки» налічує близько п'яти тисяч років! Тут також жили і кельти, і мисливці на мамонтів². У наступні віки мешканці цих територій займалися землеробством. Родючі чорноземи у лісистій місцевості створював добрі умови для вирощування зернових культур, тож тут виникли численні поселення та укріплення. Після другої світової війни, у роки, сповнені надії на відбудову країни з руїн, тодішня влада прийняла рішення про будівництво на околицях Кракова великого металургійного комбінату імені Володимира Леніна. А неподалік почали зводити місто для його працівників. Звідси походить назва Нова Гута, про яку також говорили, що це «робітничє містечко». Чи знаєте, що з висоти пташиного лету Нова Гута нагадує віяло?

Сьогодні Нова Гута – це частина Кракова, однак з огляду на своє минуле, вона значно відрізняється від інших районів. Щоб переконалися в цьому, розпочнемо нашу подорож з **Адміністративного центру** ①.

1. Цитовані фрагменти походять з книжки для дітей *Котек Влодек з Новей Хути* Івони Гієрлах, wydanej i udostępnionej nam przez Nowohuckie Centrum Kultury. Цитовані фрагменти взято з книжки для дітей «Котик Влодек з Нової Гути Івони Герлах», опублікованої та наданої нам Центром культури Нової Гути.

2. Odkryte na terenie nowohuckiego kombinatu kości mamuta możemy zobaczyć w Muzeum Przyrodniczym. Знайдені на території новогутського комбінату кістки мамонта можна побачити у Природничому музеї.





architekturze renesansu budynek nazywany jest niekiedy „Pałacem Dożów” lub „Watykanem”³.

Za budynkami administracyjnymi rozciąga się największy w Polsce zakład, którego powierzchnia zajmuje niemal 10 km kwadratowych! Produkuje on stal, z której wytwarzane są m.in. karoserie samochodowe. Ciekawostką jest fakt, że powstały w wyniku procesów hutniczych żużel (produkt odpadowy) znalazł się... pod płytą Rynku Głównego!

Oczom kotka ukazała się, niczym wielki wulkan plujący ogniem i lawą, Huta imienia Lenina. (...) Niezauważony przez nikogo przekroczył bramę prowadzącą do hali Wielkiego Pieca. (...) Przeskakując przez potoki płynnego żelaza, kotek nie zauważył, iż w jego kierunku zbliża się lokomotywa ciągnąca kadzie z płynnym metalem. Nawet najbystrzejszy maszynista nie byłby w stanie dostrzec malucha płaczącego się między wagonikami. A jednak pan Czesław (...) w ostatniej chwili kątem oka dostrzegł kotka i z trudem wyhamował. – Miateś szczęście, łobuziaku, że cię zobaczyłem, inaczej nie przeżyłbyś tej przygody!

Centrum Administracyjne skrywa w swych podziemiach pewną niespodziankę – **schrony** ②, które powstały w czasach, gdy obawiano się ataku nuklearnego. Można je zwiedzać po dokonaniu wcześniejszej rezerwacji⁴.



який є «воротами» комбінату. Будівлю, що наслідує ренесансну архітектуру, іноді називають «Палац дожів» або «Ватикан»³.

За адміністративними будівлями простягається найбільший у Польщі завод, площа якого займає майже 10 км²! Він виробляє сталь, з якої виготовляються, зокрема, автомобільні кузови. Цікаво, що жужелиця, яка виникає внаслідок процесів гутного виробництва (продукт відходів), була знайдена... під покриттям Головного Ринку!

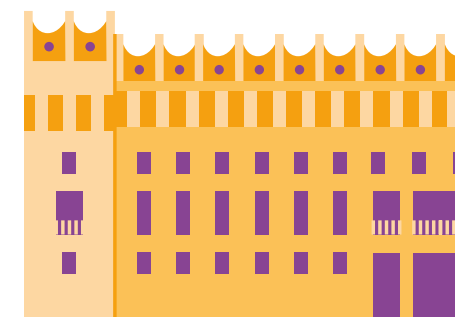
Перед очима котика виросла Гута (металургійний комбінат) імені Леніна, ніби величезний вулкан, що вивергав вогонь і лаву. (...) Ніким не помічений він перетнув ворота, які вели до зали Великої Печі. (...) Перестрибуючи через потоки розплавленого заліза, котик не помітив, як до нього наближається локомотив, що тягне діжки з розплавленим металом. Навіть найпостережливіший машиніст не зміг би побачити малюка, який блукав між вагонетками. Проте, пан Чеслав (...) в останню мить кутиком ока зауважив кошеня і заледве встиг пригальмувати. – Твоє щастя, бешкетнику, що я тебе побачив, інакше, ти не пережив би цієї пригоди!

Адміністративний центр приховує у своєму підземеллі певну несподіванку – **укриття** ② які виникли в часи, коли побоювалися ядерної атаки. Їх можна відвідати за попереднім замовленням⁴.

3. Зwróćcie uwagę na ozdobną attykę nawiązującą wyglądem do krakowskich Sukiennic!

Zwróć uwagę na dekoracyjny attyk, który swoim wyglądem nawiązuje do krakowskich Sukiennic (Sukiennice)!

4. Więcej informacji: schrony.nh.rawelin.org.
Більше інформації: schrony.nh.rawelin.org.

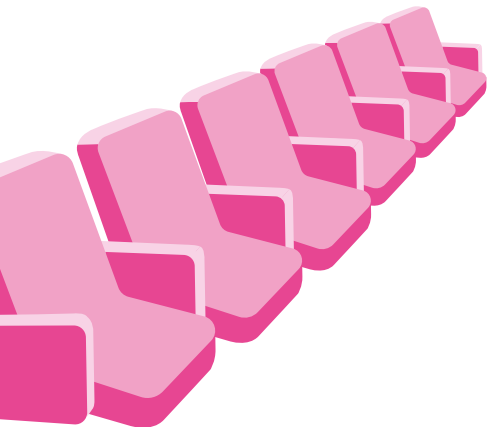




Kotek (...) zobaczył nadjeżdżający tramwaj, którego drzwi z zapraszającym łoskotem otworzyły się tuż przed jego nosem. Nie oglądając się za siebie, wykonał wielki sus (...). Koła tramwaju stukotały, kasownik rytmicznie kasował, ludzie wchodzili i wychodzili – dzień zaczął się na dobre. Tramwaj jechał i jechał, tory wiły się niczym leśne dróżki, wioząc małego podróżnika.

Wraz z kotkiem Włodkiem wsiadamy w tramwaj na **przystanku Kombinat** ③ i udajemy się w dalszą podróż po Nowej Hucie. Dopiero z tej perspektywy możemy zobaczyć, jaka jest rozległa! Przejeżdżamy jeden przystanek i idziemy nad **Zalew Nowohucki** ④, ulubione miejsce wypoczynku okolicznych mieszkańców. Na środku akwenu znajduje się wysepka zwana Małpim Gajem, gdzie żyją liczne gatunki roślin i zwierząt. Nieopodal zalewu znajduje się także plac zabaw.

Po odpoczynku nad Zalewem Nowohuckim ruszamy pieszo lub tramwajem aleją Solidarności w kierunku **placu Centralnego** ⑤⁵, który jest sercem Nowej Huty. Otaczają go osiedla nazwane Centrum A, B, C, D i E. W północnej części placu miał stanąć gmach ratusza, jednak nigdy go nie wybudowano. Po przeciwnej stronie powstało natomiast **Nowohuckie Centrum Kultury** ⑥. Jego bogata oferta kulturalna skierowana jest do dzieci, młodzieży i dorosłych: odbywają się tu liczne koncerty, spektakle, wystawy i warsztaty, a także festiwale.



Kошеня (...) побачило, як під'їжджає трамвай, двері якого з гуркотом відчинилися перед самим його носом, запрошуючи увійти. Не оглядаючись назад, кошеня стрибнуло (...). Колеса трамваю стукотіли, компостер ритмічно компостував, люди заходили і виходили – день розпочинався добре. Трамвай все їхав і їхав, колії звивалися, неначе лісові стежини, везучи маленького мандрівника.

Разом з котиком Влодом сідаємо у трамвай на **зупинці Комбінат** ③ і продовжуємо нашу подорож Новою Гутою. Дивлячись з цієї перспективи, можемо побачити, яка вона розлога! Проїжджаємо одну зупинку і йдемо до **Новогутської затоки (Zalew Nowohucki)** ④, улюбленого місця відпочинку місцевих мешканців. Посеред водойми розташований острівець, який називають Мавпячим Гаєм, де живуть численні види рослин і тварин. Неподалік затоки встановлений дитячий ігровий майданчик.

Після відпочинку біля Новогутської затоки ми рухаємося, пішки або трамваєм, алеєю Солідарності у напрямку **Центральної площі (plac Centralny)** ⑤⁵ – серця Нової Гути. Площу оточують мікрорайони, названі Центр A, B, C, D i E. У північній частині площі мали спорудити будівлю ратуші, однак ніколи її так і не побудували. Натомість з протилежного боку був зведений **Новогутський центр культури (Nowohuckie Centrum Kultury)** ⑥. Його багата культурна пропозиція скерована до

5. Plac Centralny słynie też z trzech neonów: kawiarni „Centrum”, „Filatelistyka” i „Markiza”. Poszukajcie ich na fasadach budynków, uważając przy tym na przejeżdżające tramwaje!

Центральна площа славиться також трьома неоновими вивісками: кав'ярні „Centrum”, „Filatelistyka” та „Markiza”. Пошукайте їх на фасадах будинків, але будьте обачні, щоб не потрапити під трамвай!



Obok NCK zobaczmy plac zabaw oraz alejki z charakterystycznymi muchomorami, przy których zimą można poszaleć na lodowisku. Dalej rozciągają się **Łąki Nowohuckie** 7 – skarbnica bardzo bogatej flory i fauny.

Kotek (...) był tak zmęczony ostatnią przygodą, że skulił się pod krzakiem przy alei Róż i odurzony zapachem dzikiej róży, zasnął. Obudził go głód. Wiedziony zapachem smakowitych potraw, dotarł tuż pod restaurację Stylowa. I już prawie udało mu się bezszelestnie przemknąć przez uchylone drzwi, gdy usłyszał głośnie – Zmiataj stąd, kocie! Zobaczył panią bufetową groźnie wymachującą miotłą. Wystraszony kotek, ledwie widząc na oczy, wypadł na ulicę prosto pod koła nadjeżdżającej śmieciarki. Na szczęście nic mu się nie stało. (...) Zdołał się doczołgać pod górujący nad placem Centralnym pomnik i tu znalazły go dzieci.



Od placu Centralnego w kierunku północnym odchodzi **aleja Róż** 8. Przywołująca najpiękniejsze wspomnienia z czasów PRL-u restauracja Stylowa, z której został wyrzucony kotek Włodek, istnieje do dziś. Nie ma za to monumentalnego pomnika Włodzimierza Lenina, który został stąd usunięty w 1989 roku. Dawniej aleja Róż słynęła z kwitnących krzewów różanych, które były posadzone na jej całej długości. Po latach zaniedbań, które sprawiły, że aleja stała się szara i smutna, mieszkańcy rozpoczęli starania, by powrócić do tej tradycji sadzenia róż.

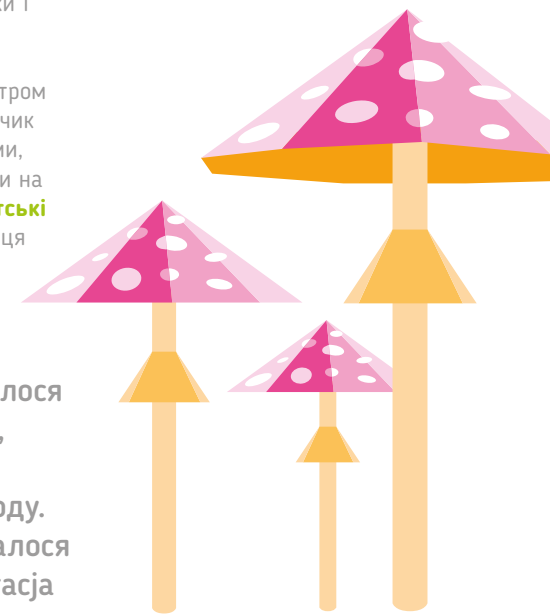


дітей, молоді і дорослих: тут відбуваються численні концерти, спектаклі, виставки і майстер-класи, а також фестивалі.

Поруч з Новогутським культурним центром ми побачимо дитячий ігровий майданчик та доріжки з характерними мухоморами, біля яких взимку можна побешкетувати на ковзанці. Далі простягаються **Новогутські луки (Łąki Nowohuckie)** 7 – skarbnica надзвичайно багатой флори і фауни.

Кошеня (...) було так втомлене останніми походеньками, що зіщулилося під кущем біля алеї Руж (aleja Róż) i, одурманене запахом диких троянд, міцно заснуло. Прокинулося від голоду. Йдучи на запах смачних страв, дісталася аж до ресторану «Стильова» (restauracja Stylowa). Йому майже вдалося безшумно протиснутися через відхилені двері, як десь грізно прозвучало: «Вимітайся звідси, коте!» Котик побачив пані з буфету, яка сердито вимахувала мітлою. Перелякане кошеня, майже наосліп, кинулося на вулицю прямо під колеса сміттєвоза, що саме наближався. На щастя, з кошеням нічого не трапилося. (...) Воно зуміло дочалапати до пам'ятника, що височіє над Центральною площею, і там його знайшли діти.

У північному напрямку від Центральної площі відгалужується **алея Руж (aleja Róż)** 8. Ресторан «Стильова»





Zmęczeni bieganiem w poszukiwaniu neonów i symboli dawnej epoki, możemy iść na zasłużone lody do znajdujących się w okolicy popularnych lodziarni.

Podążamy wzdłuż alei Róż i mijamy po drodze **park Ratuszowy** 9 – nazwany tak z powodu planowanego tu niegdyś ratusza – oraz nowohuckie osiedla: Zgody, Słoneczne, Uroczę, Zielone oraz Górali. Zwróćcie uwagę na to, że im bardziej oddalamy się od placu Centralnego, tym budynki stają się niższe. Właśnie taki cel przyświecał budowniczym Nowej Huty. Pod względem architektonicznym dzielnica zachwyca harmonijnością i konsekwencją. Każde osiedle zaprojektowano jako osobny kwartał z budynkami mieszkalnymi, szkołą, przedszkolem, placem zabaw i zielonymi skwerami, których liczba sprawia, że Nowa Huta była nazywana również „miastem-ogrodem”. Kolejną ciekawostką są bramy – przywodzące na myśl starożytne łuki triumfalne – które prowadziły w głąb osiedli. Zauważcie, że są bardzo wąskie – podobno po to, by nie mógł przez nie przejechać czołg! Jeśli wysilicie wzrok, dostrzeżecie na niektórych budynkach wieżyczki strzelnicze dla snajperów...⁶

Z alei Róż odbijamy w lewo i idziemy ulicą Mościckiego. W ten sposób docieramy na osiedle Górali, gdzie znajduje się **Muzeum Czynu Zbrojnego** 10. Przed jego budynkiem od prawie 50 lat stoi czołg⁷, którego załoga walczyła pod Berlinem w czasie II wojny światowej. Warto zwiedzić również ekspozycję muzeum⁸. Znajdziemy tu liczne pamiątki po weteranach wojennych, m.in. pierścień kościuszkowski.



(restauracja Stylowa), zвідки викинули котика Влодка, досі існує, викликаючи найприємніші спогади з часів Польської Народної Республіки. Зате нема вже монументального пам'ятника Володимиру Леніну, який ліквідували 1989 року. Колись алея Руж (алея Róż) славилася квітучими трояндовими кущами, висадженими вздовж неї. Після років занедбаності, які призвели до того, що алея стала сірою і сумною, мешканці намагаються повернути колишню традицію висаджування троянд.

Втомлені пошуками неонових вивісок та символів давньої епохи, цілком заслужено можемо посмакувати морозивом у розташованих неподалік популярних магазинах морозива.

Йдемо вздовж алеї Руж (алея Róż), минаємо **парк Ратушови (park Ratuszowy)** 9 – названий так через те, що колись тут планувалося побудувати ратушу, – та мікрорайони Нової Гуті: Згоди (Zgody), Слонечне (Słoneczne), Уроче (Uroczę), Зелоне (Zielone) та Гуралі (Górali). Зверніть увагу на те, що чим далі ми відходимо від Центральної площі, тим будинки стають нижчими. Саме таку мету переслідували будівничі Нової Гуті. З огляду на архітектоніку цей район захоплює гармонійністю та послідовністю. Кожен житловий масив спроектовано як окремий квартал з житловими будинками, школою, дитячим садком, дитячими майданчиками і зеленими скверами, кількість яких зумовлює те, що Нову Гуту називають також «містом-садом». Ще одна цікавинка – це брами, що нагадують стародавні триумфальні арки, – вони ведуть углиб поселень. Зауважте, що вони дуже вузькі – схоже для того, щоб через них не міг проїхати танк! Якщо напружити

6. Nowa Huta powstawała w czasach zimnej wojny, gdy ludzie bali się wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego. Dlatego architekci zaprojektowali schrony, w których mieszkańcy mogli się bronić lub ukryć. Jak głosi miejska legenda, znajdują się pod każdym nowohuckim osiedlem...

Нова Гута постала у часи холодної війни, коли люди боялися спалаху чергового збройного конфлікту. Тому архітектори спроектували укриття, в яких мешканці могли б оборонятися або сховатися. Як оповідає міська легенда, вони розташовані під кожним житловим масивом Нової Гуті...

7. Choć czołg jest dzisiaj zupełnie nieprzydatny, zastanówmy się wraz z dziećmi, do czego mógłby służyć!

Хоча танк сьогодні цілком непридатний, подумаймо разом з дітьми, для чого міг би він служити!

8. Godziny otwarcia: pn.-pt. 10.00-15.00.

Години роботи: Пн.-Пт. 10.00-15.00.



O ile pozwolą na to małe dziecięce nóżki, spacerujemy się w stronę **Teatru Ludowego 11**. Powstał on w 1955 roku po to, by dostarczyć rozrywki, a zarazem kształcić robotników z Nowej Huty i zapewnić im dostęp do kultury. W sezonie na jego scenie zobaczymy nie tylko spektakle dla dorosłych, ale i popularne przedstawienia dla dzieci, takie jak *Królowa Śniegu*, *Kot w Butach* czy kultowa już *Pyza na polskich dróżkach*. Po długiej i wyczerpującej wycieczce po Nowej Hucie warto wypocząć we wnętrzu lub w ogródku klimatycznej Klubokawiarni Ludowa, gdzie serwowane są napoje i słodkości dla strudzonych małych wędrowników!

Naszą wycieczkę kończymy w niewielkim **Parku Wiśniowy Sad 12**, w którym znajduje się rozległy plac zabaw i siłownia. Park zdobią również dwie abstrakcyjne rzeźby pochodzące z lat 60. XX wieku⁹.



зір, можна побачити на деяких будинках снайперські вежі...⁶

We turn left from Róż Avenue and walk down Mościckiego Street as far as the Górali housing estate – home to the **Museum of the Armed Forces 10**. A tank⁷ whose crew fought in Berlin during the Second World War has been parked in front of the building for almost fifty years. The museum exhibition⁸ is also worth a visit. It holds many memorabilia of armed conflict, including a ring dating back to the days of Tadeusz Kościuszko.

Якщо дозволять маленькі дитячі ніжки, ми прогуляємося у бік **Народного театру 11**. Він був заснований 1955 року для того, щоб постачати розваги, а водночас навчати робітників з Нової Гуті та забезпечувати їм доступ до культури. У театральному сезоні ми побачимо на сцені не лише спектаклі для дорослих, але й популярні вистави для дітей, такі як *Снігова королева*, *Кіт у чоботях* чи культова *Піза на польських доріжках*. Після довгої та виснажливої мандрівки Новою Гутію варто відпочити всередині або у садочку атмосферної клубо-кав'ярні «Ludowa» («Народна»), де подаються напої та солодощі для втомлених маленьких мандрівників!

Завершимо нашу мандрівку у невеличкому **парку «Вишневий Сад» 12**, в якому розташований просторий дитячий майданчик і майданчик для силових вправ. Парк також прикрашають дві абстрактні скульптури, що походять з 60-х років XX століття⁹.

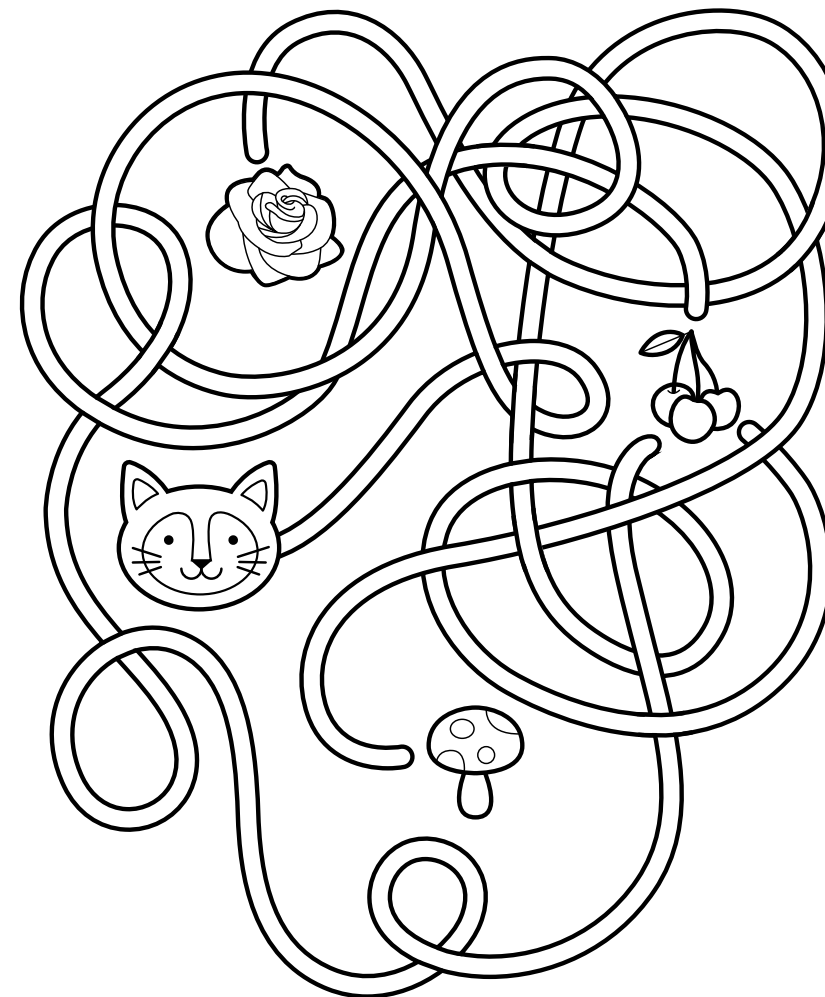
9. Odszukajcie obie rzeźby i spróbujcie nadać im własne nazwy!

Знайдіть обидві скульптури і придумайте для них назви!



Sprawdź, do której rośliny dotrze kotek Włodek.

Перевір, до якої рослини дійде котик Влодек.



**Autorzy tras spacerów**

Автори прогулянкових маршрутів

Barbara Fijał
Justyna Skalska
Barbara Zając

Redaktor prowadzący

Головний редактор

Barbara Fijał

Współpraca redakcyjna, korekta

Редакційна колегія, редагування

Barbara Skowrońska

Tłumaczenie

Переклад

PRO.FIL Aleksander Jakimowicz

Współpraca wydawnicza

Видавництво

Weronika Kierzkowska

Projekt graficzny, skład

Графічний дизайн, верстка

Zuzanna Walas

Wydanie II

2-ге видання

Kraków 2022

© Krakowskie Biuro Festiwalowe

Wydawca

Видавець

Krakowskie Biuro Festiwalowe
ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
tel. 12 354 25 00
e-mail: poczta@kbफ.krakow.pl
www.kbf.krakow.pl

Projekt Kids in Kraków

realizowany jest przez Krakowskie
Biuro Festiwalowe

Проект «Kids in Kraków» триває
Krakowskie Biuro Festiwalowe

e-mail: kik@kbफ.krakow.pl
www.kidsinkrakow.pl
www.facebook.com/KidsInKraФov

 **Kraków****kbफ:**

Krakowskie Biuro Festiwalowe -
Instytucja Kultury Miasta Krakowa